



Kraj

Ta ustawa nie uratuje psów



Robert Jurszo: Wbrew temu, do czego próbuje nas przekonać rządząca koalicja, ustawa łańcuchowa nie przynosi psom wolności. Dlaczego jestem jej przeciwnikiem? Obawiam się, że zamieni dożywotnie łańcuchy na dożywotnie kojce ► 2
• Włodzimierz Czarzasty zapowiada próbę odrzucenia weta ► 7

Kultura

Sztuka kobiet



W 2015 roku byłam na targach sztuki i dotarło do mnie, że nie zobaczyłam żadnego dzieła, którego autorką byłaby kobieta. Zaraz potem pojawiła się myśl: czy umiem wymienić nazwiska dwudziestu artystek? Nie byłam w stanie.
• Rozmowa z Katy Hessel, autorką książki „Historia sztuki bez mężczyzn” ► 14-15

Sport

Rosja i Białoruś przywrócone do igrzysk

Rosjanie i Białorusini mogą startować pod neutralną flagą w biegach narciarskich, skokach, snowboardzie i narciarstwie alpejskim. Jedyna wielka federacja sportowa, która stosowała wobec nich całkowity zakaz, czyli FIS, musi zaakceptować decyzję Trybunału Arbitrażowego.

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



9 770860 908143

4 9>

Co dalej z rosyjskimi pieniędzmi dla Ukrainy

Spór o aktywa



Wśród krajów unijnych nie ma zgody, jak przejąć aktywa rosyjskie i przekazać je do Kijowa. Największy opór stawia Belgia.

Maciej Bochajczuk

KORESPONDENCJA Z BRUKSELI

W rozmowach o zamrożonych rosyjskich pieniądzach Belgia pełni rolę decydującą. Depozyty znajdują się w Euroclear, instytucji finansowej z siedzibą w Brukseli. Mimo że międzynarodowa, formalnie jest belgijską spółką. Instytucja przechowuje obligacje rosyjskiego banku centralnego o wartości ponad 180 mld euro. Po inwazji Rosji na Ukrainę aktywa zostały zamrożone.

Komisja Europejska proponuje zatem, by Euroclear zawarła z UE umowę pożyczkową na 0 proc. Unia wykorzystałaby środki na sfinansowanie pożyczki dla Ukrainy, a ta miałaby ją spłacić tylko w przypadku otrzymania reparacji wojennych od Rosji. Ta decyzja może mieć kluczowe znaczenie dla dalszych losów wojny – wsparcie USA maleje, również europejscy alianti mają coraz mniej pieniędzy.

Belgia obawia się konsekwencji

Tyle tylko, że Belgia obawia się ryzyka prawnego i odwetu Kremla. 28 listopada premier Belgii Bart De Wever wysłał list do przewodniczącej Kom-

sji Europejskiej Ursuli von der Leyen. Napisał, że bez solidnych gwarancji ze strony innych członków wspólnoty Belgia nie zgodzi się na odmrożenie rosyjskich aktywów.

Podczas ostatniego publicznego wystąpienia dobitnie potwierdził to stanowisko. 1 grudnia 2025 r. w Brukseli na spotkaniu z premierem zebrało się dwa tysiące osób, przede wszystkim tradycyjnych i frankofońskich elit kraju. „Wyborcza” przysłuchiwała się temu wystąpieniu. Pod koniec wieczoru padło pytanie o kwestię rosyjskich aktywów zamrożonych w Euroclear.

Bart De Wever wskazywał w odpowiedzi na niebezpieczeństwo kontryfikacji, która miałaby objąć europejskie, a przede wszystkim belgijskie aktywa zamrożone obecnie w Rosji. Spekulował, czy w podobny sposób nie zareagowałyby także w przyszłości władze białoruskie lub chińskie. Przywoływał umowę inwestycyjną zawartą między Belgią a Związkiem Radzieckim w 1989 r., która zabrania wzajemnego wywłaszczania lub nacjonalizacji przedsiębiorstw. Na ten traktat powołuje się Moskwa, gdy wytacza kolejne sprawy arbitrażowe przeciw Euroclear.

– Pytam więc moich europejskich kolegów, czy zechcą podzielić się od-

powiedzialnością za ryzyko i zabezpieczyć naszą płynność finansową – mówił premier. I dodawał: – Gdyby przyszło co do czego, nie jesteśmy w stanie wyłożyć na stół 200 mld euro, więc oczekujemy solidarności i gwarancji.

Czy Belgia zarabia na rosyjskich pieniądzach?

We wtorek wsparcie dla nieustępliwej postawy Belgii napłynęło ze strony Europejskiego Banku Centralnego. Jak doniósł „Financial Times”, w odpowiedzi na zapytanie Komisji Europejskiej EBC odrzucił możliwość udzielenia gwarancji finansowych Euroclear. Tłumaczył to przekroczeniem mandatu, który wyklucza bezpośrednie pokrywanie zobowiązań finansowych państw członkowskich.

Ewentualnego „hamulca bezpieczeństwa” dla Belgii należy zatem, zdaniem bankierów, poszukiwać gdzie indziej.

Według rozmówców Politico za oporem Belgii stoją też przyczyny inne niż strach przed odwetem Rosji. Serwis dotarł do pięciu dyplomatów z różnych krajów. Wszyscy utrzymują, że Belgia nie raportuje szczegółowo, co dzieje się z podatkiem dochodowym od odsetek, ja-

▲ **Negocjacje w Moskwie.** Wysłannicy prezydenta USA Donalda Trumpa Steve Witkoff i Jared Kushner spotkali się w poniedziałek w Moskwie z Władimirem Putinem, żeby omówić zrewidowany plan pokojowy.

• Jak przebiegały rozmowy? ► 8
Czy to biznes zdecyduje o końcu wojny? Rozmowa z politolożką dr Agnieszką Bryc 4-5

kie generują rosyjskie pieniądze. Rozmówcy Politico uważają, że zasiała on belgijski budżet federalny. W ubiegłym roku była to niebagatelna kwota 1 mld euro.

Belgowie zaprzeczają, przekonując, że całość zysków przekazuje Ukrainie. Wskazują też, że brukselskie aktywa to jedynie część rosyjskich pieniędzy rozsianych po świecie. Łączna suma ma wynosić 300 mld euro, a na liście państw, w których są zdeponowane, znajdują się Japonia, Australia, Francja, Szwajcaria, Wielka Brytania, Luksemburg, Niemcy, Stany Zjednoczone, Kanada.

Ambicją Duńczyków, którzy sprawują w tej chwili prezydenturę, było przyjęcie decyzji o aktywach 18-19 grudnia, podczas szczytu Rady Europejskiej. Na razie wspólne stanowisko nie zostało wypracowane. ●

Robert
Jurszo

Nawrocki zawetował ustawę łańcuchową. I bardzo dobrze!

Wbrew temu, do czego próbuje nas przekonać rządząca koalicja, ustawa łańcuchowa nie przynosi psom wolności.

„Teza, że polska wieś źle traktuje zwierzęta, to krzywdzący stereotyp” – napisał prezydent Nawrocki, wetując tzw. ustawę łańcuchową. Zaznaczył przy tym, że źli ludzie są i w miastach, i na wsi, więc nie podpisze ustawy, która „stygmatyzuje wieś”.

Jeśli chodzi o pierwszą uwagę, to chyba mogą się z prezydentem zgodzić – miejsce zamieszkania nie decyduje o czyjejś moralności bądź niemoralności. Natomiast przemilczaną przez prezydenta prawdą jest to, że problem psów na łańcuchach dotyczy głównie wsi. Dlatego interpretuję ją jako unik polityczny: Nawrocki po prostu nie chce do siebie zrażać wiejskiego elektoratu.

Natomiast nad zastrzeżeniem prezydenta, że proponowane w ustawie wymiary kójców upodabniają je do kawalerek, mogą się tylko kwaśno uśmiechnąć. Bo nie do kawalerek, a co najwyżej patodeweloperskich „mikroapartamentów”.

Przecież 20 m kw. dla dużego psa to największy wymiar kójca, jaki przewiduje ustawa – to naprawdę nie jest wiele, biorąc pod uwagę potrzeby ruchowe i eksploracyjne tego czworonoga.

Dlaczego jestem przeciwnikiem tej ustawy? Dlaczego więc jestem przeciwnikiem tej ustawy? Właśnie ze względu na kwestię kójców. Zgadzam się z uwagami zgłaszanymi przez mec. Karolinę Kuszlewicz i prof. Andrzeja Elżanowskiego, a więc osoby, którym dobro zwierząt bez wątpienia leży na sercu. Najogólniej rzecz biorąc, obawiam się, że istnieje ryzyko, iż ustawa

zamieni dożywotnie łańcuchy na dożywotnie kójce.

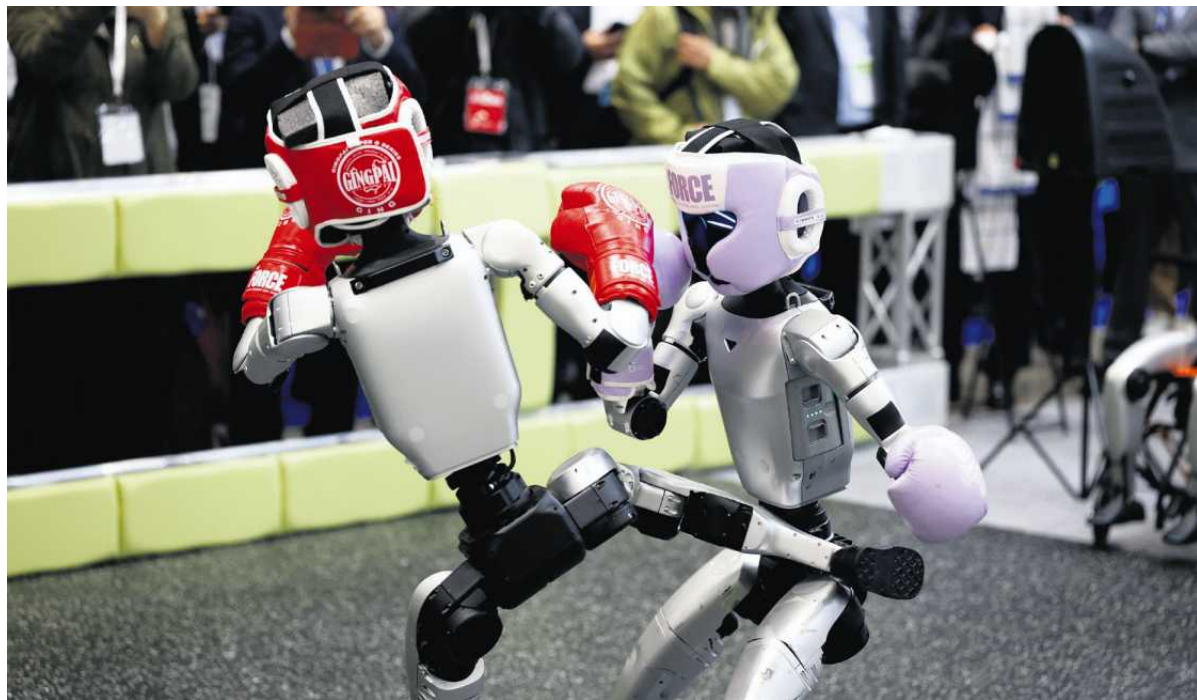
Dlaczego? Na przykład ustawa mówi, że pies nie może cały czas przebywać w zamknięciu i musi mieć zapewniony ruch poza kójcem, „adekwatny” do jego wieku, zdrowia i potrzeb. A na czym ta „adekwatność” ma polegać? I kto to sprawdzi i zweryfikuje? Przecież to jest praktycznie niemożliwe, ten przepis będzie po prostu martwy. Tak samo jak dziś jest martwy zapis o tym, że pies może być uwiązany „tylko” 12 godzin na dobę.

Kolejna sprawa: kwestia trzymania psa na uwięzi. Niby ustawa tego zabrania, ale przewiduje wyjątki. I o ile trzymanie na smyczy podczas spaceru czy transportu ma oczywisty sens, o tyle uwiązanie „na czas krótkotrwały poza miejscem stałego bytowania” budzi już poważne wątpliwości i stwarza przestrzeń do nadużyć. Bo co to znaczy „na czas krótkotrwały”? I kto ma to ustalać i weryfikować? Dlatego trafnie w rozmowie z „Polityką” mec. Kuszlewicz powiedziała, że na podstawie takiego zapisu można przywiązać psa na polu po to, by szczekaniem odstraszał dziki.

Ta ustawa to bubel, nie warto o nią walczyć, a to już zapowiedział rządząca koalicja.

Cierpiące na łańcuchach psy potrzebują skutecznej zmiany prawa. Ustawa łańcuchowa nią nie jest. ●

Tokio iRex, czyli wystawa robotów



Międzynarodowa Wystawa Robotów iRex odbywa się co dwa lata. To jedno z największych targów robotyki na świecie. Tegoroczna edycja potrwa do 6 grudnia. Na zdjęciu: roboty humanoidalne Unitree Robotics G1 na stoisku TechShare.

Liczba dnia

414

MLN ZŁ ROCZNIE
miał zarabiać budżet państwa na akcyzie na e-papierosy. Ale nie zarabia. Jak firmy sprzedające papierosy obchodzą prawo? Czytaj ► 10

Odkrycie, które może zrewolucjonizować AI

Polacy dali modelom „prawdziwą” inteligencję

Model wpuszczony do labiryntu, znalazł drogę wyjścia, przeskakując nad ścianami. To coś, czego inne modele nawet nie próbowały – mówi prof. Tomasz Trzciński z zespołu, który opracował metodę, sprawiającą, że AI zaczyna myśleć, a nie odtwarzać.

Krytycy popularnych modeli sztucznej inteligencji, jak np. tego, który napędza ChatGPT, mówią o nich, że tylko „papuguje” ludzką wiedzę i nie ma w nich prawdziwej inteligencji.

Prof. Tomasz Trzciński z instytutu badawczego Ideas oraz jego doktorant Michał Bortkiewicz są w pięcioosobowym zespole naukowców, którzy „odblokowali” możliwości rozbudowy modeli AI, które uczą się same. – W testach okazało się, że nasz model wpuszczony do labiryntu znalazł drogę wyjścia, przeskakując nad ścianami, to coś, czego inne modele nawet nie próbowały i co nie było opisane jako możliwe – mówi prof. Trzciński. I dodaje: – Myślę, że to badanie może doprowadzić do powstawania zupełnie nowych systemów AI, w których modele LLM, które dziś są tak popularne, będą tylko elementem.



• Prof. Tomasz Trzciński i Michał Bortkiewicz

Praca badawcza polskich naukowców została wyróżniona na najważniejszej konferencji naukowej ze świata sztucznej inteligencji NeurIPS. Publikacja tam jest punktowana według Ministerstwa Nauki na tym samym poziomie, co np. publikacja w „Nature” lub „Science”. Tak samo jest odbierana przez międzynarodową społeczność naukowców.

Co ważniejsze, jedynie cztery prace na ponad dwa tysiące publikowanych na tej konferencji zostały wyróżnione w ten sposób na tegorocznej konferencji NeurIPS, co plasuje Polaków w absolutnej światowej czołówce tej dziedziny badawczej. ● **Bolesław Brezko**

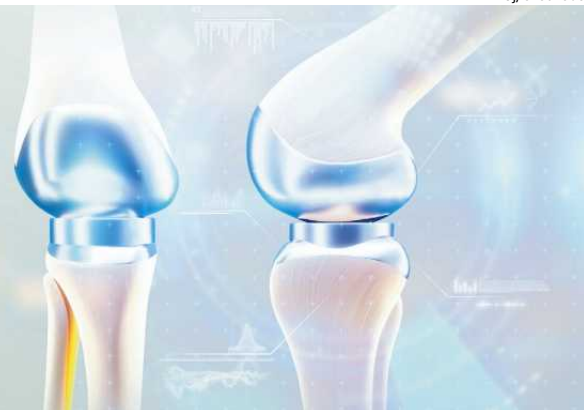
OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34392303

JUTRO W WYBORCZEJ

Endoprotezy kolan

- Kiedy warto zdecydować się na zabieg i jak odzyskać po nim sprawność?
- Sprawdź, co daje nowoczesna endoproteza kolana

PORADNIK
ZDROWOTNY

 wyborcza.pl



Zeskanuj mnie

**Jak
było
naprawdę**

Wojna w Ukrainie

Biznes zdecyduje o końcu wojny?

Po czterech latach sankcji w końcu zaczynają być one dla Rosji bolesne. Jeśli Zełenski się złamie i podpisze porozumienie, Rosja dostanie zapas tlenu. Dla Europy będzie ono samobójstwem odłożonym w czasie – mówi dr Agnieszka Bryc.

ROZMOWA Z
DR AGNIESZKA BRYC
politolożką z Wydziału Nauk o Polityce
i Bezpieczeństwie UMK w Toruniu

DOROTA ROMAN: Termin osiągnięcia porozumienia w sprawie zakończenia wojny w Ukrainie znów nie jest znany. „Deadline będzie wtedy, gdy to się skończy” – twierdzi teraz Trump.

DR AGNIESZKA BRYC: Trumpowi zależy przede wszystkim na tym, żeby – jak powtarza – „zakończyć tę głupią wojnę”. Za wszelką cenę, czyli kosztem Ukrainy.

Liczy na zyski z przyszłych kontraktów inwestycyjnych amerykańskich firm, zwłaszcza jego rodzinnego biznesu. A Rosjanie wiedzą, jak kusić dostępem do minerałów ziem rzadkich, wspólnymi inwestycjami w Arktyce, podziałem zamrożonych miliardów rosyjskich aktywów. Na drodze stoją im jednak uparci Ukraińcy i wspierający ich Europejczycy.

„Wall Street Journal” ustalił, że dyskusje amerykańskich i rosyjskich negocjatorów nie dotyczyły tylko zakończenia wojny w Ukrainie, a bardziej rosyjsko-amerykańskich biznesów.

Plan był – jak się okazuje – rosyjski, ale sflowany Ukraińcom przez Amerykanów. Zawierał maksymalistyczne żądania Kremla, obudowane w ofertę biznesową. Ale Putin wcale nie musi kończyć agresji tu i teraz, jak chciałby tego Trump. Ma wystarczający potencjał ludzki, żeby dostarczać nowych żołnierzy na front, społeczeństwo jest apatyczne, więc może robić, co chce.

Dodatkowo sprawnie manipuluje Trumpem i jego najbliższymi doradcami. Przykładem jest Steve Witkoff, który – powiedziałabym złośliwie – pracuje w interesie obu stron.

Rosja i tak dopnie swego?

– Jest to całkiem prawdopodobne, bo dwie strony – agresor i mediator – bardzo podobnie oceniają sytuację, a nawet wspólnie dociskają Kijów kolanem. Chyba że Putin popełni tak kardynalny błąd, że w skrajnie prymitywny sposób obrazi Trumpa, a ten poczuje się zdradzony.

Aby Rosja zechciała podpisać cokolwiek, porozumienie musi jej odpowiadać. Rosjanie traktują negocjacje jako kolejną metodę walki. Negocjują nie po to, żeby osiągnąć kompromis, lecz żeby zwyciężyć. Z dużą pewnością można stwierdzić, że ostateczny „plan pokojowy” nie będzie krzywdzący dla Rosji, bo kolejne jego warianty opierają się na tej samej bazie.

Co jest tą bazą?

– Między innymi żądanie uznania rozbioru Ukrainy. W taki czy w inny sposób Kijów będzie poddawany presji, żeby pożegnać się z jedną piątą swojego terytorium. Potwierdza to ujawniona przez Bloomberga rozmowa telefoniczna pomiędzy wysłannikiem USA Stevem Witkoffem i doradcą Putina Jurijem Uszakowem.

Kreml nie zgodzi się na członkostwo Ukrainy w NATO. To wieloletnia fiksjacja Putina i mit, którym uzasadniał konfrontację z Zachodem, oskarżając go o zdradę i ekspansję na wschód.

Chce zmienić Europę Środkową w szarą strefę bezpieczeństwa.

Rosjanie będą też nalegać na ostateczne uregulowanie kwestii zamrożonych aktywów. Chcą odzyskać 280 mld dolarów i, jak widać to było w 28-punktowym planie, gotowi byli korumpować Trumpa obietnicą podziału aktywów.

Bazowym jest również żądanie pozbawienia Ukrainy zdolności do obrony. Narzucenie takiej redukcji armii, żeby w przypadku kolejnej wojny nie była w stanie stawiać oporu. Bezbronność ma być uzupełniona o neutralność Ukrainy i status państwa niejądrowego.



• **Protest pod hasłem „Nie sprzedawajcie Ukrainy” przed amerykańską ambasadą w Pradze. 25 listopada 2025 r.**

FOT. REUTERS/
EVA KORINKOVA

W planie Trumpa był zapis, że liczebność Sił Zbrojnych Ukrainy będzie ograniczona do 600 tys. Wiemy, że docelowo Kremlowi chodzi o sprowadzenie tej liczby do 85 tys., czego domagał się podczas rozmów w Stambule w 2022 roku. Ewentualnie do przyjęcia byłby poziom 120 tys. Zapis o ograniczeniu liczebności armii miał wypaść w wariantcie 19-punktowym skorygowanym przez Ukraińców i Europejczyków. Kreml się na to nie zgodzi.

Przez układ Rosja–USA ta wojna została uznana za element polityki międzynarodowej.

– Wojna jest narzędziem polityki Kremla na zewnątrz – w ten sposób zmusza Zachód do nieignorowania rosyjskich interesów. Wewnątrz kraju z kolei generuje efekt flagi, konsolidując Rosjan wokół prezydenta. Pozwala na przetasowania w politycznych i gospodarczych elitach, a przy tym ma oczyścić kraj z niepewnego elementu, czyli krytyków i opozycji. Oni albo wyjechali już za granicę, albo zamilkli.

Putinowi marzy się koncert mocarstw – „oligarchiat” globalny, do którego należałyby najsilniejsze potęgi świata. Rosja, Chiny i USA byłyby w pełni suwerenne i narzucałyby pozostałym państwom nowe reguły gry.

Trump z kolei ignoruje prawo międzynarodowe, instytucje międzynarodowe i wartości liberalne, na których była dotąd oparta wspólnota Zachodu. To prowadzi do erozji fundamentów ładu globalnego i przywracania dyktatu silniejszego.

Jak to możliwe, że Stany Zjednoczone robią z Europą, co chcą?

– Państwa europejskie okazały się zbyt leniwe, aby wyjść ze strefy komfortu. Zbyt długo korzystały z dywidendy pokoju i sprawy bezpieczeństwa spadły na dalszy plan. Nie brały pod uwagę, że na kontynencie może dojść do dużego konfliktu zbrojnego. Budżety obronne były redukowane, ograniczano zakupy zbrojeniowe, wiele zadań armii zlecano na zewnątrz. Parasol amerykański powodował, że nie kalkulowało się rozwijać tych zdolności, które zapewniali Amerykanie.

Co się stało z demokratycznym Zachodem, że nie potrafimy poradzić sobie z agresorem?

– Zachód najpierw romantyzował Rosję. Wierzone, że wciągając ją do współpracy, będzie można ją zdemokratyzować, później liczono, że uda się ją chociażby zmodernizować.

Daliśmy się skorumpować, bo ważniejszy był tani gaz dostarczany przez Nord Stream i pieniądze oligarchów rosyjskich, które wikały polityków zachodnich w nietransparentne schematy powiązań z Rosją, czy też po prostu święty spokój mieszczańskiej i rozleniwionej Europy.

Wytworzyliśmy niechęć do konfrontacji z Rosją, a ta tymczasem przekształciła się w państwo neoimperialne. Ilekroć decydowała się na agresję, otrzymywała nagrodę zamiast kary.

Po sprowokowaniu wojny w Gruzji w 2008 r. została nagrodzona resetem Obamy, po aneksji Krymu – zgodą na drugą nitkę Nord Streamu.

Wojna w Ukrainie



A teraz?

– Za pełnoskalową napaść na Ukrainę Rosja ma otrzymać uznanie rozbioru Ukrainy, zablokowanie rozszerzenia NATO oraz rewizję porządku międzynarodowego.

Doprowadziliśmy do sytuacji, w której na naszej wschodniej granicy urosło egzystencjalne zagrożenie. To bolesny obraz Europy dramatycznie starającej się nadrobić zmarnowany czas. Europy, w której brakuje prawdziwych przywódców, bo politycy wciąż tkwią w paradygmacie interesów partyjnych, ale też populizmu – w obawie przed utratą sympatii elektoratu i horyzontu wyborczego.

I w tym momencie na scenę wchodzi Amerykanie i mówią nam: jesteście słabi, bez nas nie jesteście w stanie stawić czoła rosyjskiej agresji, wiście na naszej pomocy, więc róbcie, co wam każemy. Zasadniczo się nie myślą, bo zależymy od amerykańskiego wsparcia strategicznego, logistyki, wywiadu.

Unia będzie musiała się poddać dyktatorowi Trumpa?

– Nie jest tak, że nie mamy żadnych możliwości działania. I nie chodzi tylko i wyłącznie o militaria, ale o relacje gospodarcze ze Stanami Zjednoczonymi i Chinami. Amerykanie część swoich zasobów ulokowali w Europie. Amerykańskie giganty technologiczne mają luksusowe warunki funkcjonowania na kontynencie. Unia ma więc czym grać.

Amerykanom będzie zależało na wsparciu sojuszniczym w sytuacji eskalacji na Indo-Pacyfiku. Bez europejskich sojusz-

ników NATO jakakolwiek operacja militarna będzie horrendalnie kosztowna i ryzykowna.

Czy naszej rozmowy nie prowadzimy tak, jak gdyby amerykański sojusznik był dla nas zagrożeniem?

– Zagrożeniem jest dla nas przymuszanie Ukrainy do kapitulacji, bo ta uprawomocni nową regułę, że granice państw można zmieniać drogą siłową. Dla Polski to skrajnie niebezpieczna sytuacja.

Zagrożeniem jest osłabianie spójności NATO. Jeśli w amerykańskim planie Trump czy Witkoff poszli de facto na zakaz przyjmowania przez NATO kolejnych państw członkowskich, to oznacza to nic innego, jak paraliżowanie sojuszu i pozbawianie go prawa do suwerennych decyzji. Zagrożeniem jest brak kary na Rosję za agresję.



Wojna jest narzędziem polityki Kremla na zewnątrz – w ten sposób zmusza Zachód do nieignorowania rosyjskich interesów. Wewnątrz kraju z kolei generuje efekt flagi, konsolidując Rosjan wokół prezydenta

DR AGNIESZKA BRYC

Powrót Moskwy do G8 jest coraz bardziej realny, ale nie da się Europie nakazać, żeby Rosja znowu była partnerem.

– Przywrócenie Rosji na salony międzynarodowe będzie wielką nagrodą dla Putina. Jednocześnie w gronie państw zachodnich powstanie pokusa, żeby adaptować się do nowej rzeczywistości. Pojawia się argumenty, że skoro nie udało się Rosji powstrzymać siłą, to należy postawić na zachęty polityczne i ekonomiczne. A Kreml znowu dostanie dowód na to, że Zachód za wszelką cenę unika konfrontacji.

Wniosek: wojna się opłaca.

– Dopóki jako Zachód nie zmienimy myślenia z kategorii defensywnych na proaktywne, tak długo dla Rosjan będziemy jak rozpieszczeni bogacze, którzy dużo grożą, lecz zawsze wybiorą appeasement.

Każde zakończenie wojny wymaga „dogadania się” z wrogiem.

– To prawda. Ale obecne rozmowy są rosyjską maskiówką [rosyjskie słowo oznaczające kamuflaż lub maskowanie]. Zasada rosyjskiej dywersji politycznej to: mów o pokoju, ale w tym czasie eskaluj militarnie.

Jeśli uwierzmy, że sprawy rzeczywiście idą ku zakończeniu wojny, to niczego się przez te lata nie nauczyliśmy. Jeśli zwycięży obóz „pokoju”, czyli biznes – także polski – który chce powrotu na rynek rosyjski, stworzymy jeszcze bardziej agresywnego Putina. Będzie wierzył, że żadna siła na Zachodzie go nie powstrzyma.

Będziemy zbroić się przeciwko Rosji, jednocześnie robiąc z nią biznesy i wzmacniając jej gospodarkę? Przecież szef NATO albo amerykański głównodowodzący w Europie alarmują, że za dwa lata Rosja się odbuduje i zaatakuje inny kraj. Może Polskę, a może Estonię albo Mołdawię.

– Pełnoskalowa agresja Rosji na Ukrainę pokazała, że nie ma stanów idealnych. Spójrzmy, jak długo zajął Europie decoupling z Rosją, zresztą wciąż niepełny. Spójrzmy, które firmy polskie pozostały w Rosji. Są tam już czwarty rok od rosyjskiej napaści na Ukrainę i nic nie wskazuje, że to się zmieni.

A co z emocjami, wartościami, przekonaniami Europejczyków i Europejek?

– W Europie obecne są skrajnie cyniczne interesy wielkiego biznesu, jest jednak także społeczeństwo obywatelskie domagające się dotrzymywania standardów demokratycznych. Jest również narastająca potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa i powstrzymywania agresywnej Rosji.

W Rosji widać coraz większe koszty prowadzenia wojny, pogarsza się stan jej gospodarki, sankcje działają, a narzędzia do utrzymywania bezpieczeństwa już się wyczerpały.

Recesja groziłaby Putinowi protestami społeczeństwa, biznesu i armii.

– Po czterech latach utrzymywania sankcji dochodzimy do momentu, w którym zaczynają być one rzeczywiście bolesne dla Rosji. Jeśli Zelenski się złamie i podpisze porozumienie, Rosja dostanie zastrzyk tlenu, czyli środki finansowe na odbudowę gospodarki i armii.

A zawarte porozumienie będzie dla Europy samobójstwem odłożonym w czasie.

Gdzie w tej układance Trumpa jest Polska?

– W gronie państw europejskich, których głos zasadniczo amerykański prezydent ignoruje. Nieskuteczne okazują się „specjal-

ne” relacje polskiego obozu prezydenckiego z Donaldem Trumpem, bo Waszyngton jakoś nie spieszył się z zaproszeniem Warszawy do rokowań. Będzie jeszcze trudniej, kiedy po zawarciu „zawieszenia broni” czy „pokoju” Biały Dom będzie naciskał na reset z Rosją. Co wtedy zrobimy? Na co jesteśmy gotowi, jeśli okażemy opór?

Możemy być pewni sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi?

– Żaden sojusznik USA nie jest dziś stuprocentowo pewny amerykańskich zobowiązań. Nie mają pewności państwa nатовskie, protrupistowskie członkowie UE, a nawet Izrael.

Sytuacja jest bardzo trudna. Musimy wzmacniać własny przemysł zbrojeniowy, uniezależniać się od zewnętrznych dostaw sprzętu i wsparcia wojskowego. A przy tym nie możemy dać się wyizolować w polityce europejskiej. Putin będzie robił wszystko, żeby zdyskredytować kraje „rusofobiczne”, jak Polska czy państwa bałtyckie, gdy narodzi się dylemat: „resetować czy nie resetować” relacje z Rosją.

Dlaczego prezydent Nawrocki milczy?

– A co ma zrobić, jeżeli zdobył władzę przy bardzo wyraźnym wsparciu amerykańskim? Buduje narrację, jakoby był politykiem, który ma w Polsce najlepsze relacje z Trumpem, i nie chce stracić tego kapitału. Nie chce też być utożsamiony z prezydentem Zelenskim i rolą adwokata Ukrainy.

Prezydent Nawrocki to przeciwnik wstąpienia Ukrainy do NATO i UE. Już bardziej „wspaniałomyślny” jest Trump, który zgodził się w swoim planie, by Ukraina wstąpiła do Wspólnoty.

– Prezydent Polski mówi jedno, a rząd drugie, czyli nie mamy wspólnej polityki zagranicznej i nie jesteśmy wiarygodni. Europa ani Stany Zjednoczone nie będą musiały się z nami liczyć, sami się osłabiamy. A Rosję bardzo cieszy, gdy Polacy zajmują się tylko sobą.

Przegrywamy na własne życzenie.

– To „zasługa” kolejnych rządów. Każdego, który czerpie zyski z polaryzacji. To trup w szafie, który z całą pewnością wypadnie. Jako obywatele mamy prawo wiedzieć, na czym stoimy. Czy obserwując rządzących, mamy informacje o jakichś ich działaniach wokół planu Trumpa, który nawet jak będzie zmieniany jeszcze wiele razy, to i tak będzie na korzyść Rosji?

A pokłóceni politycy wymagają od obywateli współuczestniczenia w systemie obronności kraju. Nie traktują nas partnersko?

– Jeśli 46 proc. Polaków wierzy w teorie spiskowe, jeśli w większości czerpią wiedzę z serwisów społecznościowych, często opartych na dezinformacji i ogłupiającej manipulacji, to jak mają być dla polityków partnerami?

Stoimy przed zagrożeniem egzystencjalnym, a nie jesteśmy w stanie poważnie porozmawiać o czekających na nas trudnych decyzjach – co zrobić z przywróceniem poboru do armii, jak budować odporność społeczną i jak depolaryzować emocje.

Elita polityczna nie jest zainteresowana edukacją społeczeństwa, bo podąża za sondażami. Politycy jak ognia unikają komunikowania trudnych i wymagających poświęcenia ze strony obywateli zagadnień. I mamy też społeczeństwo, które tylko w sytuacjach skrajnych potrafi się zjednoczyć.

Test nastąpi, gdy w kolejnej rosyjskiej dywersji zginą przypadkowe ofiary. ●

Spory o cięcia na leczenie

Związkowcy uważają, że plan cięć wydatków na leczenie celowo ujawniono w przeddzień ich spotkania z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia w sprawie podwyżek. Bo „jak tu bronić pensji, kiedy od tego ma się pogorszyć chorym”.

Judyta Watoła

W poniedziałek wyciekło do mediów pismo minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy do ministra finansów Andrzeja Domańskiego z 29 października. Była to odpowiedź na żądanie Domańskiego, który zaakceptuje plan finansowy NFZ na bieżący oraz przyszły rok, pod warunkiem wprowadzenia oszczędności.

Drastyczne oszczędności w NFZ

Sobierańska-Grenda zaproponowała obcięcie wydatków na kolejne obowiązkowe – bo wynikające z przepisów ustawy o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia – podwyżki.

– Po pierwsze, po nowelizacji ustawy miałyby wejść w życie nie 1 lipca 2026 r., ale dopiero 1 stycznia 2027 r.

– Po drugie, minister zdrowia chciałaby obniżenia wskaźników zawartych w ustawie dla poszczególnych grup zawodowych. Miałyby być powiązane nie ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce, ale średnim wynagrodzeniem w sferze budżetowej.

– Trzecia propozycja dotyczy zmian w sposobie zatrudniania lekarzy na kontraktach. M.in. nie mogliby już otrzymywać procentowego wynagrodzenia od stawki, jaką za daną procedurę płaci szpitalowi NFZ. MZ zaproponowało także stopniową likwidację stażu podyplomowego.

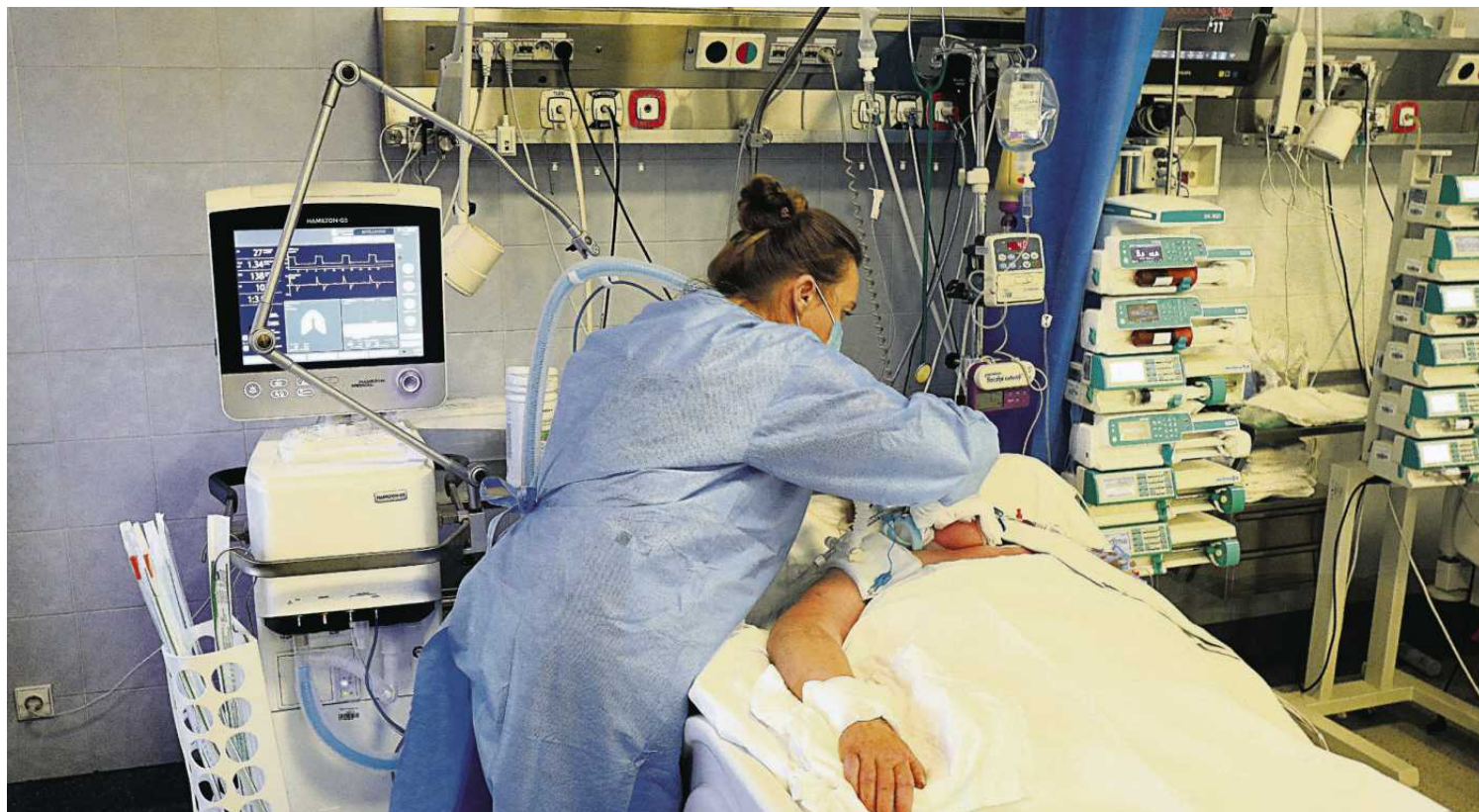
Według szacunków Ministerstwa Zdrowia zmiany te mogłyby przynieść oszczędności rzędu 6 mld zł.

O wiele bardziej precyzyjne wyliczenia przedstawione w piśmie do ministra finansów dotyczą cięcia wydatków na leczenie w NFZ. I tak przywrócenie limitów na porady specjalistyczne pozwoliłoby funduszowi zaoszczędzić 3 mld 360 mln zł, a przywrócenie limitów na tomografię komputerową i rezonans magnetyczny – 1 mld 260 mln zł. Z kolei limity na usunięcia żączy dałyby 280 mln zł oszczędności.

Ministerstwo zaproponowało także cięcia w kardiologii (łącznie ponad 700 mln zł), opiece koordynowanej (76 mln zł), obniżkę stawek za badania obrazowe (192 mln zł), operacje kręgosłupa (350 mln zł), chirurgię naczyniową (220 mln zł), okulistykę (181 mln zł) i radioterapię (84 mln zł). Likwidacja dodatków dla szpitali powiatowych miałaby przynieść 683 mln zł oszczędności, a ograniczenie wydatków na listę darmowych leków dla seniorów – 1,5 mld zł. Od Nowego Roku NFZ miałby też zakończyć program „Dobry posiłek w szpitalu” (900 mln zł).

Związkowcy: Szok i niedowierzanie

– Jestem w szoku i odbieram to jako prowokację – mówiła „Wyborczej” w poniedziałek Mariola Ochman, przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Także Krystyna Ptok, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych nie kryła zaskoczenia, że pismo minister zdrowia o cięciach trafiło do mediów akurat na dzień przed planowanym posiedzeniem zespołu trójstronnego ds. ochrony zdrowia (przedstawiciele związków zawodowych, pracodawców i Ministerstwa Zdrowia). Jego



FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

tematem miały być planowane zmiany w ustawie o minimalnych wynagrodzeniach, zwanej potocznie ustawą „podwyżkową”.

Zespół rozpoczął posiedzenie we wtorek w południe w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”. Mniej więcej w tym samym czasie zebrał się rząd. Po jego posiedzeniu odbyła się konferencja prasowa rzecznika rządu Adama Szłapki. Pytany o cięcia w zdrowiu stwierdził: – Żadne decyzje nie zapadły.

Podkreślił, że rząd czeka na podpis prezydenta pod nowelizacją ustawy o Funduszu Medycznym (jeśli Karol Nawrocki ją podpisze, NFZ otrzyma dodatkowo 3,56 mld zł), a pacjenci „z całą pewnością mogą czuć się bezpiecznie”. – Szczególnie na te najpilniejsze, dotyczące życia pacjentów procedury onkologiczne na pewno pieniędzy nie zabraknie – podkreślił.

Także rzecznik Ministerstwa Zdrowia Jakub Gołąb zapewniał we wtorek, że „trwają analizy możliwości i skutków potencjalnych korekt”, a „decyzje co do zakresu zmian jeszcze nie zapadły”.

Zespół trójstronny w „formule dwustronnej”

Posiedzenie zespołu trójstronnego trwało ponad cztery godziny i – według informacji „Wyborczej” – zaczęło się od awantury. Powód? Strona związkowa wyraziła swoje krytyczne stanowisko wobec działań Ministerstwa Zdrowia.

Chodzi o to, że na spotkaniu zespołu trójstronnego w październiku zaplanowano, że następne będzie poświęcone uzgodnieniu proponowanych zmian w ustawie „podwyżkowej”. Strona społeczna poprosiła, by uczestniczyła w nim wiceminister finansów Halina Majszczyk, która zajmuje się sprawami NFZ.

Majszczyk nie przyszła jednak na posiedzenie. Przysłała tylko mail, w którym napisała, że priorytetem dla zespołu powinny być prace dotyczące ustawy „podwyżkowej”, bo ta „spełniła już oczekiwania co do dynamicznego zwiększenia poziomu wynagrodzeń pracowników służby zdrowia”, a zgodnie z pierwotnymi założeniami „miała mieć charakter epizodyczny”. Związkowcy poczuli się zlekceważeni i wyszli. Pracodawcy zostali, a w protokole zapisano, że posiedzenie zespołu trójstronnego „kontynuowano w formule dwustronnej”.

Kością niezgody była także sprawa wprowadzenia limitu wynagrodzeń dla lekarzy na kontraktach. W październikowym piśmie do MF

taką propozycję przedstawiła sama Sobierańska-Grenda, ale potem powiedziała, że chce li tego związkowcy. Wymieniła w tym kontekście Solidarność.

– Ministerstwo nie może stać w takiej sprawie okragiem, dlatego zwróciliśmy się o przedstawienie przez resort jego propozycji zmian w ustawie podwyżkowej” na piśmie – mówi Krystyna Ptok.

Zabieg socjotechniczny

Ptok nie ma wątpliwości co intencji Ministerstwa Zdrowia: – Wyciek tego pisma to był taki zabieg socjotechniczny, żeby pokazać, że będziemy oszczędzali na pacjentach, bo pracownicy ochrony zdrowia są tacy niedobrzy, że nie wyrażają zgody na jakiegokolwiek regulacje przy ustawie o wynagrodzeniach.

Tego samego zdania jest Maria Ochman. – Dla mnie to jest jasne, że ujawnienie tego pisma miało nas urobić, żebyśmy zmiękli w obliczu społecznej presji. No bo co będziemy ciąć wydatki na leczenie? Stawiać ludzi w kolejce na tomografię, bo my nie godzimy się na cięcia wynagrodzeń? – mówi.

Ministerstwo Zdrowia reprezentowała na posiedzeniu zespołu trójstronnego wiceminister Katarzyna Kęcka, która odpowiada w resorcie za departament dialogu społecznego. Narodowy Fundusz Zdrowia reprezentował i natomiast wiceprezesi Marek Augustyn, który nigdy nie wypowiada się w ważnych dla funduszu kwestiach.

Jak twierdzą nasi rozmówcy, prawdziwe rozmowy na temat możliwych decyzji w sprawie cięć w wydatkach na wynagrodzenia w ochro-

nie zdrowia oraz leczenie odbywały się w tym czasie (czyli tuż po posiedzeniu rządu) w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Portal Money.pl podał, że miała w nich uczestniczyć minister Jolanta Sobierańska-Grenda, prezes NFZ Filip Nowak i wiceprezes funduszu Jakub Szulc, minister finansów Andrzej Domański oraz premier Donald Tusk.

– Cóż, wszyscy sobie zdajemy sprawę, że to jest pozorowany dialog. Rząd po prostu chce, żebyśmy się zachowali jak karpie, które zagłosują za przyspieszeniem wigilii, czyli żebyśmy sobie obniżyli wynagrodzenia, a zostawili kominy dla lekarzy. Nie ma mowy – komentuje Maria Ochman.

O zdrowiu u prezydenta i w ministerstwie

Jutro z inicjatywy prezydenta Karola Nawrockiego ma się odbyć szczyt poświęcony sytuacji w zdrowiu pod hasłem „Na ratunek ochronie zdrowia”. Prezydent zaprosił do pałacu związkowców, przedstawicieli samorządów zawodów, pracodawców oraz przedstawicieli instytucji państwowych związanych ze zdrowiem.

Prawdopodobnie nikt z osób związanych z rządem oraz instytucjami mu podległymi jednak się tam nie pojawi, ponieważ Ministerstwo Zdrowia organizuje dziś konkurencyjny szczyt pod hasłem „Bezpieczny pacjent”. Mają w nim wziąć udział szefowie resortu finansów, zdrowia, MSWiA oraz MON. Zaproszenia rozslano w poniedziałek do samorządów, ale nie otrzymały go związki zawodowe. Oficjalny cel to przedstawienie informacji o aktualnej sytuacji i planach rządu.

Zdaniem naszego rozmówcy z PiS, organizacja konkurencyjnego szczytu i prawdopodobna nieobecność minister zdrowia na szczycie u prezydenta raczej nie wpłyną na decyzję o podpisaniu pilnej nowelizacji ustawy o Funduszu Medycznym. Ma ona zapewnić wpływ dodatkowych 3,56 mld zł do kasy NFZ. Prezydent ma czas na złożenie podpisu do piątku i niewykluczone, że ogłosi to właśnie podczas szczytu w pałacu.

– Raczejłoży pod nią swój podpis, ale nie wiem, jak tak konfrontacyjna postawa rządu wpłynie na jego kolejne decyzje, w tym w sprawie nowelizacji ustawy podwyżkowej, na której Ministerstwo Zdrowia też na pewno zależy, jeśli naprawdę chce oszczędności w systemie – uważa nasz rozmówca. ●

Zdajemy sprawę, że to pozorowany dialog. Rząd po prostu chce, żebyśmy się zachowali jak karpie, które zagłosują za przyspieszeniem wigilii

MARIA OCHMAN

przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”

Sędzia się ukrywa, w końcu stracił togę

To jedna ze spraw najbardziej bulwersujących środowisko: sędzia ścigany przez prokuraturę za korupcję, po latach postępowania dyscyplinarnego został w końcu pozbawiony urzędu.

Ewa Ivanova

Sławomir Bezak jest sędzią Sądu Rejonowego miasta stołecznego Warszawy. To jedyny sędzia w Polsce poszukiwany listem gończym. Zbiegł do Kanady, ukrywa się od ponad sześciu lat. Prokuratura chce go ścigać za osiem przestępstw o charakterze urzędniczym i korupcyjnym.

Jego wątek pojawił się w sprawie prowadzonej przeciwko syndykowi, który został zatrzymany przez CBA w czerwcu 2018 r. Prokuratorzy ustalili, że sędzia stworzył z nim układ korupcyjny – pracując w wydziale upadłościowym sądu, żądał od syndyka korzyści majątkowych. W zamian za przychyłność miał dostać samochody osobowe, bezpłatne użytkowanie kolejnego auta, blisko 8 tys. zł wynagrodzenia z umowy z agencją wydawniczo-reklamową, choć nie wykonywał żadnych zleceń, samochód dla brata i bratowej, 200 tys. zł w gotówce. Syndyk miał też załatwiać pracę dla żony

sędziego w biurze doradztwa podatkowego i w kilku spółkach.

Za to wszystko sędziemu grozi od ośmiu do 10 lat pozbawienia wolności. Ale postawienie mu zarzutów jest niemożliwe. Polska nie ma z Kanadą umowy o ekstradycji. Śledztwo od listopada 2020 r. jest zawieszone.

Równolegle toczy się postępowanie dyscyplinarne sędziego. W czasach Zbigniewa Ziobry wyrażnie się ślimaczyło. W 2019 r. Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie zezwolił na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Od tego czasu był zawieszony. Nie orzekał, ukrywał się, ale jednocześnie pobierał wynagrodzenie – od maja 2019 r. obniżono je jedynie o 25 proc.

Zwrot nastąpił niedawno, gdy zmienił się sędzia referent i prezes Sądu Dyscyplinarnego przy SA w Warszawie. Sprawę skierowano na rozprawę i już po pierwszym terminie – 2 września 2025 r. – zapadł wyrok: Sławomir Bezak stracił sędziowską togę. Jego wynagrodzenie zostało obniżone o 50 proc. Jeśli orzeczenie utrzyma Sąd Najwyższy, Bezak prawomocnie straci status sędziego, a więc także wynagrodzenie.

Świadomy bilans zysków i strat

Z uzasadnienia orzeczenia, które poznaliśmy, wynika, że wydała je trójka sędziów: Monika Gajdzińska-Sudo-



FOT. PATRYK OGÓRZALEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

mir, Remigiusz Pawłowski i Tomasz Trębicki. Bezakowi wymierzono upomnienie za niewykazanie części środków w oświadczeniu majątkowym. Natomiast wieloletnie ukrywanie się uznano za uchybienie godności urzędu i orzeczono karę złożenia sędziego z urzędu.

Sąd Dyscyplinarny nie miał wątpliwości, że zachowanie negatywnie rzutuje na obraz całego sądownictwa. Szczególnie krytycznie ocenił fakt ukrywania się przed organami ścigania, a więc „uniemożliwienie oczyszczenia dobrego imienia sprawowanego przez niego urzędu”. „Kierując się poczuciem obowiązku, zasadami godności i honoru, dbając o autorytet swojego urzędu, miał obowiązek podać się weryfikacji w ramach prowadzonego postępowania karnego i stawić się z »podniesioną przylbicą« na wezwania uprawnionych orga-

nów. Jeśli zaś brakło mu ku temu odwagi, powinien zrzec się urzędu, by uniknąć dalszej jego kompromitacji” – czytamy w uzasadnieniu wyroku.

Zdaniem sądu sędzia nie może stwarzać choćby pozorów niespektowania porządku prawnego. Nie może paraliżować latami postępowania. Pobieranie w tym czasie wynagrodzenia i jeszcze nagrody jubileuszowej – choć zgodne z przepisami – jest w tej sytuacji „zwyczajnie nieprzyzwoite, nieuczciwe i niegodne sędziego”.

Dodał też, że sędzia, ukrywając się przez sześć lat, świadomie dokonał bilansu zysków i strat swojego postępowania. A więc działał z winy umyślnej, w zamiarze bezpośrednim. Nie miało też znaczenia, czy rzeczywiście dopuścił się zarzucanych mu przestępstw – przewinienie dyscyplinarne polegało na tym, iż uniemożliwiał zweryfikowanie tego przez organy ścigania.

Sąd dyscyplinarny zdecydował się na najwyższy wymiar kary – uznał, że tylko takie rozstrzygnięcie powstrzyma naruszanie godności urzędu sędziego. Każda inna kara dyscyplinarna byłaby nieskuteczna i prowadziła do demoralizacji obwinionego. Obniżałaby także autorytet wymiaru sprawiedliwości i narażał go na śmieszność.

Nieśpieszne postępowanie

Sławomir Bezak jest absolwentem prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Egzamin sędziowski zdał w 1997 r.

Od 2020 r. był asesorem sądowym, a w 2003 r. został sędzią Sądu Rejonowego w Otwocku, a następnie orzekał w Sądzie Rejonowym Warszawa Praga Północ i w Sądzie Rejonowym miasta stołecznego Warszawy.

Co działo się w jego sprawie dyscyplinarnej od zawieszenia w 2019 r.? Jak wynika z naszych ustaleń – niewiele. Sędzia referent, który dostał sprawę, uznał, że nie może być ona skierowana na rozprawę z powodu uchybień. Jednak ani nie zwrócił się do rzecznika dyscyplinarnego o uzupełnienie dokumentów, ani nie zawiesił sprawy. Nic nie zrobiła też ówczesna prezes sądu dyscyplinarnego, neosędzia Izabela Szumniak. Po zakończeniu jej „prezesowania” wykryto zresztą kilkanaście postępowań, w których od kilku lat nie podejmowano żadnych czynności.

Na wrześnieową dyscyplinarkę sędziego nie stawił się żaden z ówczesnych zastępców rzecznika dyscyplinarnego przy sądzie okręgowym. Funkcje te wówczas pełnili: była prokurator, neosędzia Mirosława Chyr, oraz sędzia Jakub Iwaniec, którego dotyczy kilka postępowań dyscyplinarnych i karnych. Niedawno oboje stracili stanowiska. Według naszych informacji w aktach sądu w sprawie Sławomira Bezaka nie ma śladu aktywności zastępców rzecznika dyscyplinarnego powołanych w czasach Zbigniewa Ziobry. ●

Sejm złamie weto?

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zapowiedział przegłosowanie weta prezydenta w sprawie ustawy łańcuchowej.

Miała ona zakazać trzymania psów na łańcuchach, ale we wtorek prezydent Karol Nawrocki ją zawetował. Swoją sprzeciw uzasadniał tym, że ustawa była źle napisana, tworzyła nowe problemy, zamiast rozwiązywać stare, a proponowane normy kójców były nierealne. Zapowiedział złożenie do Sejmu swojego projektu w tej sprawie.

– Jeszcze dzisiaj dam do druku i skieruję na komisję nadzwyczajną kwestię związaną z prezydenckim wetem. Ustawa łańcuchowa przejdzie do komisji nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt. Jest decyzja koalicji w tej sprawie, że to weto będzie głosowane, bo uważamy tę decyzję prezydenta za kolejną, która jest kompletnie niezrozumiała – ogłosił wczoraj Czarzasty.

Może to być pierwsze prezydenckie weto do obalenia którego Sejm zbierze wymaganą liczbę dwóch trzecich głosów. Marszałek liczy na poparcie przynajmniej części posłów PiS, którzy byli za ustawą. ●

Wojciech Czuchnowski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410445

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA

OGŁASZA

Kolejny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Będzin, o pow. łącznej 494 m², składającej się z działek oznaczonych numerami 768 i 767 obręb Będzin, położonej w Będzinie przy ul. Jana III Sobieskiego 1, zabudowanej obiektem dawnego Dziennego Domu Pomocy Społecznej oraz budynkiem administracyjnym.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:

1. Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z usługami oraz w minimalnej części zieleni izolacyjna – działka nr 768
2. Zieleni izolacyjna – działka nr 767

Dla w/w działek prowadzone są księgi wieczyste:

KA1B/00050561/8 dla działki nr 768

KA1B/00001993/7 dla działki nr 767

W wyżej wymienionych księgach wieczystych brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.

Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Na działce nr 767 zlokalizowane są sieci infrastruktury technicznej dla których nie została ustanowiona służebność przesyłu.

Działki powyższe stanowią całość gospodarczą i przy umowie sprzedaży zostanie dla nich założona jedna księga wieczysta.

Przetargi na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zamknięte z wynikiem negatywnym odbyły się w dniach:

27 maja 2025 r. I przetarg

23 października 2025 r. II przetarg

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi:

600.000,00 zł zw. z VAT w tym:

grunt – 240.000,00 zł

składnik budowlany 360.000,00 zł

Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Nabywca nieruchomości ponosi koszty opłat notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości.

Przetargi na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości odbyły się w dniach:

27.05.2025 r. I przetarg

23.10.2025 r. II przetarg

Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 60.000 PLN.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 lutego 2026 o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie, ulica 11 Listopada 20, sala 101 (I piętro).

OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W POWYŻSZYM PRZETARGU WINNY:

– zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającym m.in. szczegółowy opis budynków dostępnym w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Będzinie (bip.bedin),

– zapoznać się ze szczegółowymi zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,

– zapoznać się ze stanem faktycznym i technicznym nieruchomości. W celu ustalenia terminu dokonania oględzin nieruchomości należy kontaktować się z Wydziałem Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, pokój 107 I piętro, nr tel. 32 267 91 50.

– najpóźniej do dnia 2 lutego 2026 roku wpłacić wadium w podanej wysokości na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie Wydziału Księgowo – Budżetowego w ING Banku Śląskim S. A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087. Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu.

– Uwaga! Osoby, które wpłaciły wadium po terminie wskazanym w ogłoszeniu nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy zbycia nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi.

Wszelkich informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie, telefon 32 267 91 50.

Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34410276

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu



Prof. dr. hab.
Aleksandra Kabscha

wybitnego, wieloletniego i zasłużonego członka honorowego Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji, współzałożyciela oraz wiceprezesa III Kadencji. Jego praca i zaangażowanie na trwałe przyczyniły się do rozwoju rehabilitacji sportowej oraz sportu osób z niepełnosprawnościami.

Żegnamy wyjątkowego człowieka, oddanego nauczyciela i cenionego badacza.

Zarząd Główny i członkowie PTReh

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34410569

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami
o bliskich

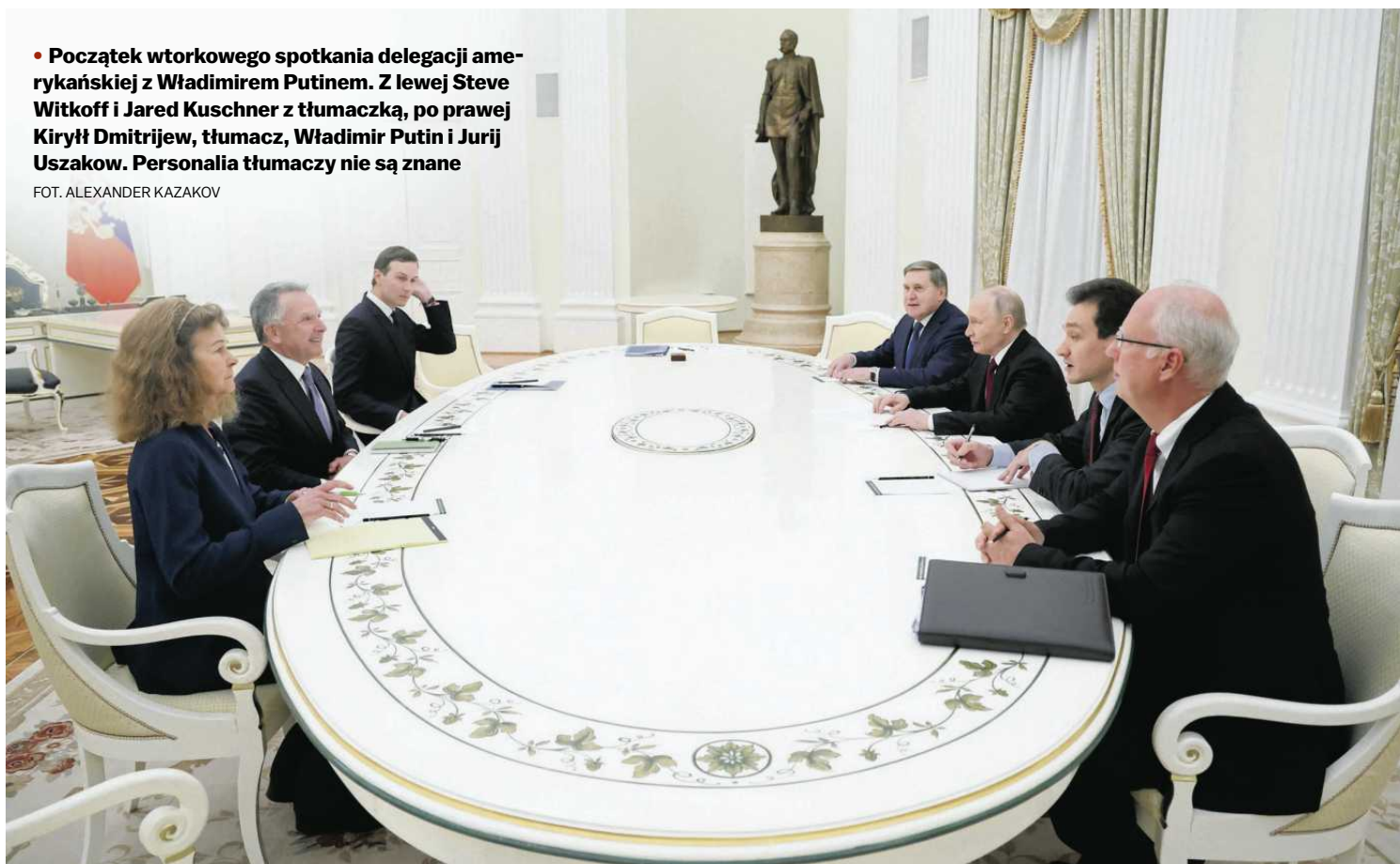
Żyją, póki pamiętamy



Wejdź na serwis **odeszli.pl**

pomoc@odeszli.pl

tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555



• Początek wtorkowego spotkania delegacji amerykańskiej z Władimirem Putinem. Z lewej Steve Witkoff i Jared Kushner z tłumaczką, po prawej Kirył Dmitrijew, tłumacz, Władimir Putin i Jurij Uszakow. Personalia tłumaczy nie są znane

FOT. ALEXANDER KAZAKOV

Rozmowy z Putinem bez efektu

Spotkanie wysłanników Donalda Trumpa z Władimirem Putinem nie przyniosło przełomu. Kreml nie zamierza przerywać wojny i godzić się na ustępstwa.

Marta Urzędowska

Steve Witkoff i Jared Kushner spotkali się w Moskwie z Putinem, żeby omówić zrewidowany plan pokojowy. Rozmowy zakończyły intensywną operację dyplomatyczną Amerykanów: wcześniej w Miami negocjowali z Ukraincami opracować plan, który będzie do przyjęcia dla obu stron.

Wtorkowe spotkanie na Kremlu, zapowiedziane na godzinę 17 czasu moskiewskiego, rozpoczęło się z prawie trzygodzinnym opóźnieniem. To stała taktyka Kremla – przywódca Rosji upokarza w ten sposób swoich rozmówców i uważa, że zyskuje symboliczną przewagę. Sama rozmowa trwała ponad cztery godziny. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow tłumaczył spóźnienie na negocjacje „napiętym harmonogramem” Putina.

– Były bardzo pozytywne, konstruktywne i bardzo konkretne – pochwalili rozmowy zaraz po spotkaniu przedstawiciel Kremla Jurij Uszakow.

Po czym ostudził nadzieje. – Nie udało się znaleźć kompromisu – skwitował. – Niektóre amerykańskie propozycje wyglądają na bardziej czy mniej do przyjęcia, ale trzeba będzie je przedyskutować – dodał Rosjanin, przyznając, że inne punkty planu USA całkowicie Rosjanom „nie pasują”. – Ale będziemy kontynuować prace – zapewnił przedstawiciel Kremla.

W uwagach przekazanych rosyjskim mediom stwierdził, że po spotkaniu obie strony „nie są dalej, ani bliżej rozwiązania kryzysu w Ukrainie”. – Nie rozmawialiśmy o konkretnych amerykańskich propozycjach, ale dyskutowaliśmy o samej esencji tego, co zawarte jest w amerykańskich dokumentach – stwierdził, odnosząc się do planu pokojowego USA. – Moglibyśmy zgodzić się na pewne rzeczy, jednak prezydent nie

krył naszego krytycznego, czy wręcz negatywnego stosunku do pewnych propozycji – dodał.

Dodał, że Amerykanie i Putin rozmawiali o kwestiach terytorialnych „bez których Rosja nie widzi rozwiązania obecnego kryzysu”.

Wczoraj rozmowy skomentował też rzecznik Kremla, Dmitrij Pieskow. Stwierdził, że „nie byłoby prawdziwe” twierdzenie, że Putin odrzucił plan pokojowy USA. – To był pierwszy raz, kiedy odbyła się bezpośrednia wymiana opinii. Coś zostało zaakceptowane, coś innego uznane za nie do przyjęcia. To normalny proces szukania kompromisu – zapewniał.

Nie ujawnił szczegółów rozmów. – Im ciszej wokół takich negocjacji, tym bardziej są produktywnie. Będziemy trzymać się tej zasady i liczymy, że to samo zrobią Amerykanie – dodał.

Rosja gotowa na wojnę z Europą

Najbardziej zapalne punkty w dotychczasowych propozycjach pokojowych dotyczą rosyjskich żądań, by Ukraina przestała starać się o wejście do NATO i oddała Rosji Donbas – region na wschodzie kraju. Ukraińcy odrzucają te żądania, Rosjanie nie chcą z nich zrezygnować.

Kilka godzin przed rozpoczęciem spotkania Putin ostrzegł, że – choć Rosja nie planuje w tej chwili wojny z Europą – jest na nią „gotowa”. Oskarżył też europejskich przywódców, że próbują zablokować amerykańskie wysiłki na rzecz pokoju w Ukrainie, bo stawiają „żądania, które są absolutnie nie do przyjęcia dla Rosji”.

Dodał, że Europejcy sojusznicy Ukrainy „stoją po stronie wojny”. – Sami odmówili negocjacji pokojowych, a teraz przeszkadzają prezydentowi Trumpowi – dodał.

Tym samym rosyjski prezydent odniósł się do wymuszonych przez Ukrainę i Europę zmian w oryginalnym planie pokojowym Trumpa, który był korzystny dla Putina i krzywdzący dla Ukra-

inów. Plan został zmieniony na spotkaniu delegacji ukraińskiej i amerykańskiej w Genewie.

To nie jest wojna USA

Amerykanie oszczędnie komentują wynik rozmów. Sekretarz Stanu USA Marco Rubio stwierdził w Fox News, że udało się „osiągnąć pewien postęp” w kwestiach gwarancji bezpieczeństwa. Dodał, że Amerykanie liczą, że taki kompromis pozwoliłby Ukrainie „nie tylko odbudować gospodarkę, ale dobrze prosperować jako krajowi”.

Skrytykował „nieracjonalne” uwagi, że USA nie powinny negocjować z Moskwą. – Nie można zakończyć wojny między Rosją i Ukrainą nie rozmawiając z Rosją – stwierdził. – To nierealistyczne oczekiwać, że USA będzie jedynie finansować Ukraińców bez ograniczeń tak długo, jak będzie trwała wojna – dodał. – W końcu pamiętajmy, że to wszystko nie zależy od nas. Przecież to nie nasza wojna, nie my w niej walczymy – skwitował.

Przed rozpoczęciem spotkania rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt zapewniała, że administracja jest „bardzo optymistycznie” nastawiona do ewentualnego porozumienia.

CNN cytuje wysokiej rangi urzędnika NATO, który przyznaje, że Moskwa nie przewiduje „znaczących ustępstw” na rzecz zakończenia wojny. Dodaje, że Rosjanie utrzymują swoje żądania terytorialne i nadal „ich celem jest upewnienie się, że ukraińskie zdolności militarne są osłabione tak bardzo, jak to możliwe – by ułatwić sobie kolejną agresję”.

Zelenski czeka na sygnał

Uszakow potwierdził po spotkaniu, że na razie nie ma planu spotkania Putina z Donaldem Trumpem, a ewentualne rozmowy obu przywódców „będą zależeć od postępów, jakie uda się osiągnąć”.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski przyznał, że spodziewa się rozmowy z amerykańskimi wysłannikami tuż po ich spotkaniu z Putinem i że „czeka na sygnał” ze strony delegacji z USA na temat ich wyniku. – Dostraniemy pewne sygnały, a jeśli te sygnały się powiodą, jeśli gra z naszymi partnerami będzie uczciwa, być może spotkamy się niedługo z amerykańską delegacją – przekonywał ukraiński przywódca przed rozpoczęciem rozmów w Moskwie.

Zelenski przyznał, że martwi się, że USA przestaną się interesować procesem pokojowym w Ukrainie. – Jeśli ktoś z naszych sojuszników robi się zmęczony, zaczynam się bać – mówił w Dublinie. – Celem Rosji jest pozbawić Amerykę zainteresowania tą sytuacją – dodał.

„Jestem gotów na wszelkie sygnały i na spotkanie z prezydentem Trumpem – napisał w serwisie X. – Wszystko zależy od rozmów”.

Amerykańskie media informowały, że po rozmowach Witkoff i Kushner spotkają się z ukraińskim przywódcą. Później Zelenski poinformował, że jego delegacja przygotuje się do spotkania z wysłannikami Trumpa w USA. „Jak zawsze, Ukraina będzie pracowała konstruktywnie na rzecz prawdziwego pokoju” – napisał w mediach społecznościowych.

Szef NATO: Rosja nas testuje

Rozmowy w Moskwie skomentował szef NATO, Mark Rutte. – Rosja nadal testuje naszą zdolność odstraszenia. Przed nami realne i trwale zagrożenia – skwitował na wczorajszym spotkaniu przedstawicieli krajów sojuszu w Brukseli. Przypomniał, że Rosja narusza przestrzeń powietrzną krajów NATO, przeprowadza akcje sabotażowe i wysyła okręty szpiegowskie na ich wody terytorialne. – To lekkomyślne i niebezpieczne działania – ocenił dodając, że Rosja „blisko współpracuje” z Chinami, Iranem i Koreą Północną, by „naruszać globalne zasady i niepokoić społeczeństwa”.

Rutte przypomniał, że kraje NATO „zwiększają inwestycje w obronność”, podkreślił jednak, że powinny „bardziej się przykładać”. – Ukraina potrzebuje naszego wsparcia bardziej, niż kiedykolwiek – dodał przypominając, że zbliża się zima, a rosyjskie ataki w Ukrainie nie ustają.

Podkreślił, że w Brukseli urzędnicy NATO będą rozmawiać o tym, jak „utrzymać Ukrainę jak najsilniejszą w obecnej walce”, a jednocześnie „jak utrzymać silną pozycję, kiedy naprawdę rozpoczyna się rozmowy pokojowe – w sposób, który ma szansę doprowadzić do konkretnych rezultatów”.

W nocy z wtorku na środę Komisja Europejska i Parlament Europejski porozumiały się w sprawie wygaszenia importu rosyjskiego gazu do UE do 2027 r.

W ciągu kilku godzin po zakończeniu rozmów w Ukrainie w ataku dronów zginęło dwóch mężczyzn – mieszkańców Ternowki w regionie Dniepropietrowska, a dwie kolejne osoby zostały poważnie ranne. W regionach Charkowa, Odessy, Zaporozża i Dniepropietrowska odnotowano z kolei uszkodzenia domów i cywilnej infrastruktury.

W tym samym czasie w Rosji – jak podaje miejscowe ministerstwo obrony – przechwycono ponad sto ukraińskich dronów, a w regionie Tambowa w wyniku ukraińskiego ataku wybuchł pożar. ●

CNN cytuje wysokiej rangi urzędnika NATO, który przyznaje, że Moskwa nie przewiduje „znaczących ustępstw” na rzecz zakończenia wojny

Publiczna egzekucja na stadionie miejskim. Wyrok wykonał trzynastolatek

Katem został chłopiec wyznaczony do tej roli przez rządzących Afganistanem talibów. Egzekucję oglądały dziesiątki tysięcy osób.

Marta Urzędowska

Na początku 2025 roku afgański sąd skazał mężczyznę na karę śmierci, ponieważ uznał, że zamordował on trzynaście osób, w tym kilkoro dzieci. Ofiary należały do jednej rodziny.

Nie jest jasne, co było motywem dokonanej przez niego zbrodni, wiadomo jedynie, że nie działał sam.

Bliscy ofiar wybrali śmierć oprawcy

Wyrok sądu pierwszej instancji zatwierdził Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy. Uznał go także najwyższy przywódca talibów, Hibatullaha Akhundzadę.

Mustaghfir Gorbaz, rzecznik miejscowej policji, poinformował, że w egzekucji uczestniczyli krewni ofiar. Do rodziny ofiar należał również trzynastolatek wyznaczony przez talibów do roli kata.

Do wykonania wyroku kary śmierci nie musiało dojść. W krajach muzułmańskich ofiara (a w przypadku morderstwa jej rodzina) ma prawo łaski, jeśli dostanie finansową rekompensatę, zwaną okupem krwi. Zgodnie z szariatem ma wybór: może zażądać pieniędzy albo wykonania wyroku śmierci.

Także i w tym przypadku krewni ofiar dostali możliwość wybaczenia sprawcy i otrzymania w zamian zadośćuczynienia. Nie skorzystali z niego i tym samym przypieczętowali los skazanego na śmierć mężczyzny.



• Mężczyźni opuszczają stadion w mieście Chost, gdzie talibowie publicznie dokonali egzekucji, 2 grudnia 2025 r. FOT. PAP/EPA/STRINGER

Egzekucję wykonano w mieście Chost na wschodzie Afganistanu. Na oczach zgromadzonych na miejscowym stadionie 80 tys. osób, trzynastoletni chłopiec zabił skazańca.

ONZ: Kara niehumanitarna

Afgański Sąd Najwyższy wylicza, jak informuje „Independent”, że była to jedenasta egzekucja, odkąd w 2021 r. władzę w Afganistanie ponownie przejęli talibowie, a siły USA i NATO ostatecznie wycofały się z kraju po dwu-

W krajach muzułmańskich ofiara ma prawo łaski, jeśli dostanie finansową rekompensatę, zwaną okupem krwi

dziestu latach. Kiedy radykalowie poprzednio rządili Afganistanem, w latach 90., regularnie organizowali publiczne egzekucje i chłosty.

Egzekucji próbowała zapobiec ONZ.

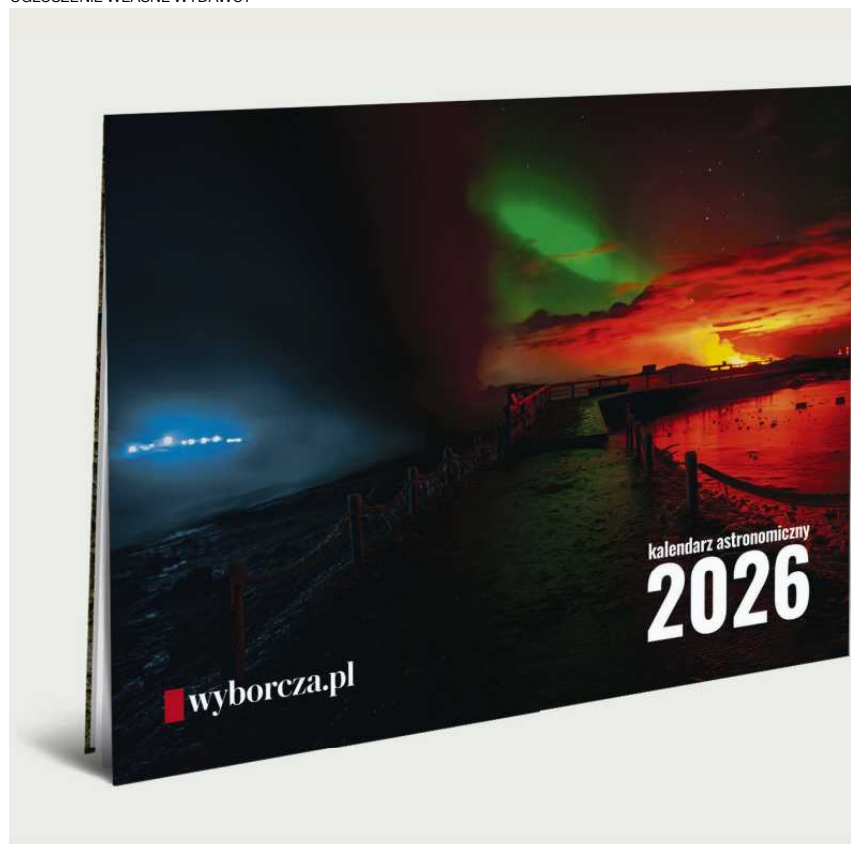
„Publiczne egzekucje to niehumanitarna, okrutna i niezwykle rodzaj kary, sprzeczny z międzynarodowym prawem” – napisał we wtorek w serwisie X specjalny sprawozdawca organizacji ds. Afganistanu Richard Bennet. Ostrzegł, że mężczyzna zosta-

nie zabity łada moment i wezwał do wstrzymania egzekucji.

Talibowie, odkąd odzyskali władzę, narzucają Afgańczykom wypaczoną, fundamentalistyczną wersję szariatu, obejmującą – poza przywróceniem publicznych egzekucji – także rażące naruszanie praw człowieka. Szczególnie cierpią kobiety i dziewczęta, którym radykalowie nie pozwalają się uczyć w szkołach średnich i na uczelniach oraz wykonywać większości zawodów. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34392305



GAZETA
wyborcza

„Wyborcza”
z kalendarzem astronomicznym
dostępna w punktach
sprzedaży do soboty

- Zorze polarne, zaćmienie Księżyca, Droga Mleczna, komety...
- Kalendarium obserwacji nieba
- Niezwykłe zjawiska i kosmiczne zdjęcia

40 zł akcyzy? Wystarczy rozbić zakup na dwa paragony

Miała być walka z szarą strefą, setki milionów dla budżetu państwa i pokaz siły rządu. Jest kolejne prawo, które firmy sprzedające papierosy obeszły. A urzędnicy fiskusa jeszcze im to przyklepują. Oto jak kupilem legalnie e-papierosy bez akcyzy.

Piotr Miączyński

Przepisy akcyzowe wprowadzone przez Ministerstwo Finansów są właściwie martwe. Albo inaczej – wywołują co najwyżej uśmiešky pełne politowania.

Od 1 lipca naliczana jest opłata akcyzowa 40 zł plus VAT od jednorazowych papierosów, wielorazowych i podgrzewaczy. Generalnie urządzenia do palenia, czy to e-papierosy, czy podgrzewacze są dociążone ekstra akcyzą. Zgodnie z przepisami jest ona także naliczana na zestaw części, który może służyć do wytworzenia urządzenia do waporyzacji poprzez złożenie lub połączenie części wchodzących w skład tego kompletu. Budżet ma na tym wszystkim zarabiać po 414 mln zł rocznie. Tyle teorii. Jaka jest praktyka?

Oddzielne zakupy bez akcyzy

Jasne? Precyzyjne? To teraz zobaczmy jak przepisy wytworzone w resorcie finansów funkcjonują w praktyce. Przenosimy się do warszawskiego centrum handlowego Arkadia. Kupujemy po kolei: • Bateria – 30 zł. • Płyn – 20 zł. • Grzałka – 6 zł. Wszystko rozbite na dwa paragony, tak aby przypadkiem nie było tu podejrzeń, że jest sprzedawany zestaw.

Co powstaje po złożeniu tych trzech elementów? E-papieros. Ile jest tutaj naliczone akcyzy? Dwa razy 96 groszy za ml płynu. Do tego dochodzi VAT. Ile zgodnie z założeniami resortu finansów powinno być akcyzy? Dodatkowo 40 zł plus VAT. To tak można? A i owszem. Zresztą takie podejście potwierdzają interpretacje skarbowki. Firmy pytały bowiem namiętnie latem tego roku, co jeśli klient dokona zakupu podczas jednej wizyty w sklepie pustego zbiornika na płyn, a do tego grzałki, która pasuje do wskazanego urządzenia?

A co jeśli zakup będzie rozbity na dwie transakcje, a każda z nich będzie w odstępie, miesiąca, tygodnia albo kilku lub kilkunastu minut? I skarbowka odpowiadała, że taka praktyka, „nie będzie stanowiła sprzedaży części do urządzenia do waporyzacji, a tym samym nie będzie skutkowałą obowiązkiem naliczenia akcyzy w kwocie 40 zł na powyższe części zamienne, które będą sprzedawane oddzielnie”. Po wprowadzeniu 40 zł opłaty akcyzowej jednorazówki – o które długimi miesiącami były polityczne awantury – zmiotło z rynku. Zastępują je jednak składaki, dociążone minimalną akcyzą. Czy sprawa jest znana od miesięcy? Tak. Czy Ministerstwo Finansów coś z nią zrobi?

Resort oczywiście zapowiada zmianę przepisów

Zapowiada to od miesięcy. A właściwie od momentu, kiedy Ministerstwo Finansów i urzędników zaatakował przewodniczący klubu poselskiego Konfederacji Grzegorz Placzek. Połowa września. „Zgłaszam sprawę bezpośrednio do premiera! Jeśli nic mi nie umknęło, w Polsce możemy mieć właśnie od czynienia z jednym z największych skandali ostatnich lat i sytuacją, w której Ministerstwo Finansów wprost przygotowało i wdrożyło przepisy pod «określony wyrób konkretnego koncernu tytoniowego»” – mówił poseł. O co chodzi? Znowu o akcyzę i konstrukcję takich urządzeń. Na rynku pojawił się produkt

Philipa Morrisa (PMI) e-papieros VEEV InPrime. Jest on skonstruowany tak, że płyn nie jest podgrzewany za pomocą grzałki, tylko za pomocą indukcji.

Akcyza: • 40 zł za urządzenie (które kupuje się raz i starcza na długo), • 0,96 zł za ml płynu. Teoretycznie 40 zł akcyza powinna być też doliczona za tzw. wkład, które standardowo zawiera płyn i grzałkę (skarbowka taki zestaw traktuje jako odrębne urządzenie). Ale ponieważ zastosowano tu innowację (czyli wspomnianą „indukcję”), to gigant dostał tzw. wiążącą informację akcyzową, że 40 zł płacić nie musi.

Placzek dorzucił jeszcze, że: „dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego Ministerstwa Finansów przez kilka lat prowadziła kancelarię doradztwa podatkowego, która pracowała między innymi dla koncernu PMI. Dzisiaj dyrektorka odpowiada za regulację rynku, na którym działa jej były klient”.

Wiceminister Ministerstwa Finansów w przeszłości brał udział w pisaniu raportu (wspólnie z innym byłym urzędnikiem resortu pracującym dla PMI), który w zakresie rynku tytoniowego „promował narrację” korzystną dla koncernu PMI (chodzi m. in. o utrzymanie preferencji podatkowych dla IQOS’a). Wspominana przez posła Konfederacji dyrektorka to Edyta Białas-Giejbatow. Przez lata reprezentowała kancelarię podatkową BBG TAX. Resort finansów nie widzi tu konfliktu interesów.

Obecny wiceminister finansów Jarosław Neneman, odpowiedzialny m.in. za akcyzę, napisał zaś kilka lat temu raport wspólnie z Wojciechem Bronickim, prezesem BBG TAX (który zresztą do 2016 roku również był związany z resortem finansów, 11 lat kierował departamentem akcyzowym). Wyborcza.biz pisała o tym szeroko w ubiegłym roku.

I zrobił się polityczny kociół. Zwłaszcza, że niespełna rok temu Wirtualna Polska opisała, że w czerwcu 2024 roku w gabinecie wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza doszło do spotkania, w którym wzięli udział właśnie Kosiniak-Kamysz, wiceminister rozwoju i technologii z PSL-u Jacek Tomczak, wiceminister rolnictwa z PSL-u Stefan Krajewski, a także gość specjalny – Jacek Olczak, czyli prezes Philip Morris International.

W przemyśle tytoniowym zatrudnionych jest w Polsce ponad 60 tysięcy osób (plantarzy oraz pracowników zatrudnieni w produkcji i przetwórstwie).

Resort finansów w obliczu tego piekielka, rozłożył szeroko ręce po czym oznajmił, że Ministerstwo Finansów niezwłocznie przygotowało zmiany do ustawy oraz wystąpiło o wpis do ZPPR (zespołu do spraw programowania prac rządu) w celu dostosowania wcześniejszych przepisów ustawy do obecnie dostępnych wyrobów na rynku. „To oznacza, że w najbliższym czasie zmiany te będą procedowane podczas prac rządu, co prowadzić będzie do objęcia akcyzą nowego produktu” – konkluduje resort, twierdząc, że każdy nowo pojawiający się wyrób na rynku będzie objęty akcyzą.

Resort monitoruje. I co z tego?

To było w połowie września. Później resort oznaczył, że projekt nowych przepisów pojawi się w IV kwartale tego roku. I co? „Aktualnie



• Papierosy elektroniczne FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

w sprawie tego terminu nic się nie zmieniło” – pisze nam biuro prasowe ministerstwa. I jeszcze: „Dokładny termin wejścia w życie nowych regulacji zostanie określony w projekcie ustawy”.

Czy nowe przepisy będą dotyczyć składaków, czyli elementów, które – sprzedawane oddzielnie – nie są objęte jednorazową stałą opłatą 40 zł, lecz jedynie mniejszą akcyzą naliczaną od ilości płynu (około 0,96 zł za ml)? Ministerstwo: „Szczegółowy zakres proponowanych regulacji zostanie przedstawiony w projekcie ustawy. Resort finansów monitoruje rynek wyrobów nikotynowych oraz zjawiska na nim występujące. W razie potrzeby podejmowane są adekwatne działania kontrolne, legislacyjne i organizacyjne”.

Branża nikotynowa się rozpycha

Październik. Strona <https://tomialobyctajne.com>: „Kto i za czyje pieniądze atakuje ostatnio ministra Domańskiego i Kancelarię Premiera? Prym wiedzie Adam Hofman, były poseł PiS. Hofman lobbuje dla: British American Tobacco Polska – firma tytoniowa, główny klient agencji Hofmana. Umowa od marca 2022 roku. Do lutego tego roku Hofman stamtąd otrzymał ok. 4 mln zł”. I dalej: „Evapify Poland Sp. z o.o. – firma e-papierosowa, drugi największy klient Hofmana. Media donosiły o jej związkach z rosyjskim kapitałem. Umowa od marca 2024 roku. Do lutego tego roku Hofman otrzymał ok. 1,5 mln zł”.

Butterfly Strategies (agencja byłego rzecznika PiS Adama Hofmana i Roberta Pietruszyna, były członek zarządu PZU, oraz były prezes Grupy Lotos): „Pragniemy podkreślić, że wspomniana strona internetowa jest wynikiem nielegalnych działań jednego z uczestników rynku tytoniowego. W związku z tym podjęliśmy odpowiednie kroki prawne mające na celu zidentyfikowanie sprawcy oraz pociągnięcie go do odpowiedzialności w ramach przepisów prawa karnego”.

Rynek wyrobów nikotynowych podzielony jest na frakcje, z których każda szuka swojego protektora i każda usiłuje znaleźć dojskie lobbujące do polityków. Przykłady? Wrzesień ubiegłego roku. Wyborcza.biz pisała o debacie organizowanej przez Związek Banków Polskich, Centrum Procesów Bankowych i Informacji oraz redakcję PAP Biznes. Debata miała być o stabilności finansów publicznych. Na sali było około dziesięciu osób, siedzących przy jednym stole konferencyjnym, w tym dwóch prominentnych przedstawicieli koncernów tytoniowych – JTI oraz BAT. Gościem był również odpowiedzialny za podatki wiceminister finansów Jarosław Neneman, który właśnie kończył prace nad szczegółami podwyżki akcyzy na wyroby tytoniowe. Kiedy wszedł na salę, zapytał: „A co tutaj robią lobbysty tytoniowi?”.

Na pytanie serwisu Wyborcza.biz, czy pan minister idąc na debatę wiedział, że będzie w niej brało udział dwóch lobbystów tytoniowych i że będzie później siedział koło jednego z nich – biuro prasowe resortu nie odpowiedziało. Podobnie jak na kolejne, czy przekonywali oni Nenemana, aby nie obejmować 40 zł akcyzą urządzeń do waporyzacji. 10 września – w dniu, gdy odbywała się debata – resort finansów wysłał pismo do Ministerstwa Rozwoju i Technologii o spowolnieniu prac nad opłatą 40 zł na urządzenia do waporyzacji.

Konfederacja za e-papierosami

Koniec października, już po kongresie PiS w Katowicach. „Fakt” pisze: „W piątek wieczorem po całodniowej konwencji programowej politycy Prawa i Sprawiedliwości udali się na »patriotyczną domówkę«. Impreza rozpoczęła się wieczorem i trwała do późnych godzin nocnych. Nie zabrakło też alkoholu. Partyjni działacze przychodzili na miejsce z drogimi trunkami i wnosili skrzynki pełne win”.

Wśród gości był m.in. politycy Michał Dworczyk, Sebastiana Kaleta, Piotr Müller, ale też bliscy obozowi PiS pracownicy mediów: Michał Karnowski i Michał Adamczyk. Onet ujawnił później, że wśród gości byli także czynni agenci służb specjalnych. A także Adam Siekierski członek zarządu „do spraw relacji zewnętrznych” firmy Philip Morris Polska. „To piątkowy wieczór, byłem tam prywatnie. Nie rozmawiałem z parlamentarzystami o tematach służbowych” – wyjaśniał Siekierski Onetowi. Siekierski był również zarejestrowanym uczestnikiem odbywającej się równolegle konwencji Prawa i Sprawiedliwości „Myśląc Polska”.

Także lider Konfederacji Sławomir Mentzen od lat występuje w roli orędownika e-papierosów. Pod koniec ubiegłego roku zarzucał ówczesnej ministrze zdrowia Izabeli Leszczynie, że chcąc utemperować jednorazówki, uległa wpływom lobbystów. A tak w ogóle polityka rządu zmierza do tego, aby „niszczyć małe polskie firmy produkujące jednorazówki”.

Jednorazówki sprzedawane w naszym kraju są importowane prosto z chińskiego Shenzhen, a importerzy bywają powiązani z Rosją. To ich broni Mentzen.

Członkiem rady nadzorczej kancelarii podatkowej Mentzena jest Przemysław Wipler, aktualnie poseł Konfederacji i doradca Mentzena (choć jego wpływy ostatnio nieco zmalały). Jego agencja lobbingsowo-konsultingowa przez lata pracowała m.in. dla firmy British American Tobacco (BAT). Wipler twierdzi, że się z lobbingu wycofał.

I tak to się kręci. ●

Europa bez rosyjskiego gazu za dwa lata

Najpóźniej jesienią 2027 roku zostaną wygaszone ostatnie, długoterminowe kontrakty na import rurociągami gazu z Rosji – przewiduje porozumienie Rady Europejskiej i Parlamentu Europejskiego.

Andrzej Kublik

– To początek nowej ery. Ery całkowitej niezależności Europy od energii z Rosji – oświadczyła wczoraj Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej.

W środę nocą Rada Europejska, czyli rządy państw UE, oraz Parlament Europejski zawarły porozumienie w sprawie całkowitego wyrugowania rosyjskiego gazu z Europy. W czerwcu Komisja Europejska proponowała, aby takiego embargo ostatecznie weszło w życie z końcem 2027 roku. Propozycję KE poparła Rada Europejska. Natomiast Parlament Europejski chciał ostatecznie zamknąć rynki dla gazu z Rosji już od końca przyszłego roku. Ostatecznie po niespełna półtoramiesięcznych negocjacjach Rada i Parlament uzgodniły kompromis. A decyzję w tej sprawie zatwierdzono zaraz po zakończeniu na Kremlu rozmów amerykańsko-rosyjskich o zakończeniu wojny w Ukrainie. Dotąd nie wiadomo, jakie ustalenia zapadły podczas tych rozmów. Wiadomo jednak, że podstawą negocjacji był ogłoszony pod koniec listopada „plan po-

kojowy” firmowany przez USA, ale faktycznie z warunkami sformułowanymi w Rosji. Po ostrej krytyce ze strony europejskich polityków i wielu kongresmenów z partii Republikańskiej, do której należy Donald Trump, plan ten został jednak zmodyfikowany na korzyść Ukrainy. – To wielkie zwycięstwo dla nas i dla całej Europy. Musimy położyć kres uzależnieniu UE od rosyjskiego gazu, a zakazanie go na stałe w UE to ważny krok w dobrym kierunku. Jestem bardzo zadowolony i dumny, że udało nam się tak szybko osiągnąć porozumienie z Parlamentem Europejskim – oświadczył Lars Aagaard, minister klimatu i energii Danii, która sprawuje teraz prezydencję w UE.

Dni Gazpromu są policzone

Zgodnie z porozumieniem zakaz importu gazu z Rosji zacznie obowiązywać w UE sześć tygodni po wejściu w życie rozporządzenia w tej sprawie (KE chciała wprowadzić taki zakaz od początku 2026 roku, czyli wcześniej).

Dla zawartych wcześniej umów importowych z rosyjskimi dostawca-



• Przez trzy pierwsze kwartały 2025 r. państwa UE na import skroplonego gazu z Rosji wydały 6 mld euro, a na zakupy surowca od Gazpromu 4,6 mld euro FOT. SHUTTERSTOCK

mi przewidziano okresy przejściowe. Krótkoterminowe kontrakty na import rosyjskiego gazu, zawarte przed 17 czerwca 2025 roku, gdy KE ogłosiła projekt rozporządzenia o wyrugowaniu takiego surowca, w przypadku dostaw gazu rurociągami mogą obowiązywać do 17 czerwca 2026 roku. Natomiast w przypadku skroplonego gazu LNG takie krótkoterminowe umowy nie mogą obowiązywać dłużej niż do 25 kwietnia 2026 roku – jak ustalono już w ramach ostatniego pakietu unijnych sankcji wobec Rosji. Zgodnie z tymi sankcjami długoterminowe kontrakty na import rosyj-

skiego LNG mają być zakończone od 1 stycznia 2027 roku – potwierdza porozumienie Rady Europejskiej i Parlamentu Europejskiego.

Natomiast długoterminowe kontrakty na import rurociągami gazu z Rosji, na co monopol ma Gazprom, mają zostać zakończone do 30 września 2027 roku lub – w razie problemów z terminowym napełnieniem magazynów gazu – najpóźniej od 1 listopada 2027 roku. Według danych Eurostatu przez trzy pierwsze kwartały 2025 roku państwa UE na import skroplonego gazu z Rosji wydały 6 mld euro, a na zakupy surowca od Gazpromu 4,6 mld euro. To znaczy, że obowiązujące już restrykcje na import LNG mocno uderzą w Rosję – najpóźniej za rok.

Wzmocnienie kontroli

Zgodnie z porozumieniem do zawartych już kontraktów z rosyjskimi dostawcami będzie można wprowadzać najwyżej niewielkie zmiany o charakterze operacyjnym, które nie zwiększą ilości importowanego surowca.

Import gazu z Rosji w okresie przejściowym wymagać też będzie zatwierdzenia, a wniosek w tej sprawie trzeba będzie złożyć co najmniej miesiąc przed sprowadzeniem surowca. W przypadku gazu spoza Rosji dokumenty potwierdzające pochodzenia surowca z innego kraju niż Rosja trzeba będzie złożyć na pięć dni

przed sprowadzeniem gazu lub siedem dni – w przypadku importu za pośrednictwem połączenia na granicy Bułgarii i Turcji.

Wcześniejszego zezwolenia nie będzie wymagać import gazu z państw, które w 2024 roku dostarczyły do UE ponad 5 mld m3 surowca lub same nie zezwalają na import rosyjskiego gazu albo nie mają infrastruktury do importu gazu.

Takie wymogi mają utrudnić ewentualne próby ominięcia zakazu importu gazu z Rosji. Państwa członkowskie UE będą też zobowiązane przedstawić narodowe plany dywersyfikacji, czyli jak zamierzają wypełnić zakaz importu gazu z Rosji.

Koniec z rosyjską ropą naftową

Te państwa UE, które nadal importują z Rosji ropę naftową, w swoich narodowych planach dywersyfikacji będą zobowiązane przedstawić także, w jaki sposób zamierzają zakończyć zakupy surowca od nafciarzy Władimira Putina. Jednocześnie Rada Europejska i Parlament zobowiązały Komisję Europejską, aby do rozporządzenia o zakazie importu gazu z Rosji dołączyła oświadczenie w sprawie przygotowania przepisów w sprawie zakazania – najpóźniej do końca 2027 roku – importu rosyjskiej ropy naftowej.

Obecnie ropę naftową z Rosji importują jedynie Słowacja i Węgry. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410288

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA Burmistrz Libiąża ogłasza piąte przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych

L.p.	położonych w jednostce ewidencyjnej Libiąż - miasto obręb Libiąż Wielki przy ul. Krakowskiej oznaczonych według katastru nieruchomości działkami	cena wywoławcza ujmuje w sobie 23% podatku VAT	wysokość wadium	termin	
				wniesienia wadium do	przetargu i godzina
1.	3791/14 o pow. 0,2460 ha wraz z udziałem 1/27 cz. w działce nr 1886/6 o pow. 0,1340 ha	456 800,00 zł	91 360,00 zł	09.02.2026 r.	13.02.2026 r. godz. 10:00
2.	3850 o pow. 0,2017 ha wraz z udziałem 1/27 cz. w działce nr 1886/6 o pow. 0,1340 ha	356 890,00 zł	71 378,00 zł	09.02.2026 r.	13.02.2026 r. godz. 10:30
3.	3851 o pow. 0,2342 ha wraz z udziałem 1/27 cz. w działce nr 1886/6 o pow. 0,1340 ha	412 140,00 zł	82 427,99 zł	10.02.2026 r.	16.02.2026 r. godz. 10:00
4.	3853 o pow. 0,3047 ha wraz z udziałem 1/27 cz. w działce nr 1886/6 o pow. 0,1340 ha	531 990,01 zł	106 398,00 zł	10.02.2026 r.	16.02.2026 r. godz. 10:30
5.	3854 o pow. 0,2319 ha wraz z udziałem 1/27 cz. w działce nr 1886/6 o pow. 0,1340 ha	408 230,00 zł	81 646,00 zł	11.02.2026 r.	17.02.2026 r. godz. 10:00

Do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego przeznaczone są działki stanowiące własność Gminy Libiąż oznaczone nr 3791/14, 3850, 3851, 3853, 3854 zapisane w księdze wieczystej nr KR1C/00053869/7 Sądu Rejonowego w Chrzanowie oraz działka oznaczona nr 1886/6 zapisana w księdze wieczystej nr KR1C/00092633/9 Sądu Rejonowego w Chrzanowie w udziale 2/9 cz. Przetargi odbędą się w terminach określonych w tabeli, w Urzędzie Miejskim w Libiążu, ul. Działkowa 1 (pokój 112). Wadium w wysokościach i terminach wskazanych w tabeli należy wpłacić w pieniądzu na konto Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 z dopiskiem „przetarg na sprzedaż dz. (wskazać nr) + imię i nazwisko uczestnika przetargu lub dane osoby prawnej”. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1 (pokój nr 11, tel. 326249229). Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Libiążu, ul. Działkowa 1 i na terenie gminy Libiąż i opublikowane na stronie www.libiaz.pl, BIP.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Libiąża ogłasza piąty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej będącej własnością Gminy Libiąż oznaczonej: wg księgi wieczystej nr KR1C/00084301/4 Sądu Rejonowego w Chrzanowie, wg katastru nieruchomości działkami nr 1778/3 o pow. 0,0016 ha, 1778/4 o pow. 0,0798 ha, 1812/1 o pow. 0,0882 ha, 1813/1 o pow. 0,0065 ha, 5717/29 o pow. 0,0974 ha, 5875 o pow. 0,6519 ha, położonej w jednostce ewidencyjnej Libiąż-miasto, obręb Libiąż Mały przy ul. Konstytucji 3 Maja. **Cenawywoławczanieruchomościwynosi2300000,00złbrutto.** Przetarg odbędzie się w dniu **17.02.2026 r. o godz. 10³⁰** w Urzędzie Miejskim w Libiążu, ul. Działkowa 1 (pokój 112). Wadium w wysokości 460 000,00 zł należy wpłacić w pieniądzu **do 11.02.2026 r.** na konto Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 z dopiskiem „przetarg na sprzedaż dz. nr 1778/3 i inne + imię i nazwisko uczestnika przetargu lub dane osoby prawnej”. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1 (pokój nr 11, tel. 326249229). Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Libiążu, ul. Działkowa 1 i na terenie gminy Libiąż i opublikowane na stronie www.libiaz.pl, BIP.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410013



Wyciąg z ogłoszeń Wójta Gminy Wiązowna o VI przetargach nieograniczonych na sprzedaż NIERUCHOMOŚCI

- Przedmiotem zbycia są działki położone w obr. geod. Kąck, o nr ewidencyjnych 696/6, 696/10, 696/11, 696/12, 696/15,**
- Powierzchnia działek:** od 0,1200 ha do 0,1455 ha, KW nr WA10/00051907/6,
- Nieruchomości przeznaczone do sprzedaży**
- Cena wywoławcza:** od 302.000,00 zł do 365.000,00 zł brutto,
- Terminy przetargu:**
- dla działek 696/6, 696/10, 696/11, 696/12, 696/15, przetarg odbędzie się 11 lutego 2026 roku godz. 10⁰⁰, 10³⁰, 11⁰⁰, 11³⁰, 12⁰⁰,
- Miejsce przetargu:** Gminny Ośrodek Kultury, ul. Lubelska 53, Wiązowna
- Wadium:** 10% wartości każdej działki

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wiązowna, opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowych informacji n/t nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży udziela Wydział Środowiska i Nieruchomości w Urzędzie Gminy Wiązowna ul. Lubelska 59 (pok. nr 011 parter budynku) lub pod nr tel. 22 512 58 22

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34403861

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34410140



informuje o sprzedaży nieruchomości PKS w Ostródzie, Ciechanowie, Piotrkowie Trybunalskim

Zainteresowanych prosimy o kontakt: telefon **795 490 578**,
e-mail: **nieruchomosci@mobilis.pl**

NEWSLETTER



Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ
Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR



Po wyroku TSUE w sprawie równości małżeńskiej

Czeka nas matrymonialna emigracja

To paradoks tragicomiczny: próby „zablokowania” równości małżeńskiej sprawią, że jedyną drogą do niej będzie właśnie ślub za granicą. I im później Polska to zrozumie, tym większy będzie wstyd.

Nowak

Brak ochrony praw par jedнопłciowych skończy się turystyką matrymonialną. I nie będzie to romantyczna historia o spontanicznym ślubie w europejskiej metropolii, tylko instrukcja przetrwania: weź urlop, kup bilet do Berlina, Amsterdamu albo Barcelony, zawrzyj związek małżeński, wróć do Polski i dopiero wtedy spróbuj odzyskać część praw, których twoje państwo uparcie ci odmawia. Linie lotnicze i urzędy stanu cywilnego w innych krajach zarobią, a my – jako państwo – zostaniemy z etykietką kraju, z którego trzeba wyjechać, żeby stać się w pełni widzialnym obywatelem.

We wtorek Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że państwo członkowskie musi uznać małżeństwo pary tej samej płci zawarte legalnie w innym kraju UE, nawet jeśli w jego prawie krajowym taka instytucja nie istnieje. Brzmi to jak prosty, techniczny obowiązek, a jest w istocie głębokim testem, jak rozumiemy prawa obywatelskie, europejską integrację i zwykłą ludzką przyzwoitość. A także zapowiedzią bardzo konkretnej praktyki: ślub za granicą jako przepustka do praw i bilet do obywatelstwa pełnej kategorii.

Wyrok TSUE dotyczył pary z Polski. Państwa, które przez lata unikało jasnych decyzji w kwestii ochrony praw osób LGBT, odkładało dyskusję, a czasem wręcz podsycalo lęki i niechęci. Przez lata słyszeliśmy, że „to nie czas”, „społeczeństwo nie jest gotowe”, „najpierw trzeba się zająć innymi problemami”. I nagle polska sprawa trafia na wokandę luksemburskiego trybunału, który jednoznacznie stwierdza: jeśli jesteś częścią europejskiej wspólnoty, to obowiązują was wspólne standardy. Nie można jednym tchem korzystać z rynku, funduszy i swobodnego przepływu osób, a równocześnie odmawiać ludziom podstawowych praw tylko dlatego, że nie pasują do lokalnych, konserwatywnych przekonań.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek przyznał, że wyrok trzeba wdrożyć. To zdanie, które jeszcze kilka lat temu brzmiałoby jak polityczne trzęsienie ziemi, dziś pada w tonie stonowanej konieczności. Minister mówi też wprost, że młode pokolenie widzi świat inaczej, niż generacja wychowana w tradycyjnym, często strachliwym wzorcu. Że w końcu trzeba zacząć edukować, a nie tylko straszyć kolorową paradą widzianą kiedyś w telewizji. To wszystko prawda – ale czy naprawdę dopiero teraz? Czy naprawdę musieliśmy czekać na unijny wyrok, żeby stwierdzić rzecz tak oczywistą, jak to, że nie wolno ludzi spychać do kategorii obywateli „drugiej jakości”?

Zmiany w traktowaniu par, które zawarły związek za granicą, to konieczność. Nie potrzeba do tego ustaw i zgody prezydenta.

Publiczna debata, która wybuchła po ogłoszeniu wyroku, pokazuje jednak, jak głęboka jest przepaść między europejską praktyką a tym, do czego przy-



• Pierwszy marsz równości w Polsce miał miejsce w Warszawie w 2001 r. W zeszłym roku zorganizowano je w 41 miastach FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCIA WYBORCZA.PL

Prawo, które tak bardzo boi się przyznać ludziom równość, staje się prawem opartym nie na wartościach, lecz na lękach. A lęki nigdy nie budują stabilnego porządku prawnego

zwyczaila nas polska polityka. Z jednej strony mamy głosy, które otwarcie mówią o obowiązku wdrożenia orzeczenia, zmianie praktyki administracyjnej, dostosowaniu prawa. Z drugiej – lamente o ingerencji w konstytucję, o obronie tradycji, o zagrożeniu dla państwowej tożsamości. Jakby uznanie czyjegokolwiek małżeństwa mogło zachwiać małżeństwami całej reszty społeczeństwa. Jakby stabilność rodziny heteroseksualnej zależała od tego, czy gdzieś w Polsce urząd uzna, że dwóch mężczyzn lub dwie kobiety są małżeństwem.

A przecież chodzi o coś prostego: o prawa ludzi, którzy zawarli związek poza granicami państwa i chcą, by ich małżeństwo było respektowane tam, gdzie żyją, pracują, wychowują dzieci, płacą podatki. To nie jest żadne ideologiczne przeszkadza ich orientacja. To mówienie im wprost: „dla nas was nie ma”.

Wyrok TSUE nie zmusza Polski do wprowadzenia małżeństw jedнопłciowych w krajowym kodeksie. Stawia natomiast jasny obowiązek: jeśli małżeństwo istnieje w dokumentach innego państwa UE, nie można udawać, że nie istnieje. To minimum przyzwoitości prawnej. A skoro prawo wspólnotowe wyraźnie to stwierdza – państwo

powinno działać. Nie za rok, nie po wyborach, nie „gdy się politycznie opłaci”. Teraz.

Potrzeba natychmiastowych wytycznych dla urzędów, zmian w praktyce administracyjnej, a z czasem – nowelizacji ustaw, które usuną tę prawną szarą strefę. Potrzeba też uczciwej debaty publicznej, która nie będzie straszyć ludzi Europą, tęczę ani sądami. Bo prawda jest taka: im dłużej się z tym ociągamy, tym większy wstyd. Wstyd dla państwa, które deklaruje przywiązanie do europejskich wartości tylko wtedy, kiedy pasują one do bieżącej polityki.

Do tego dochodzi jeszcze jedna kwestia, o której w Polsce mówi się zaskakująco cicho: ile osób już dziś żyje w sytuacji podobnej do tej, którą rozstrzygał TSUE? Ilu obywateli, Polek i Polaków, zawarło małżeństwa jedнопłciowe za granicą – w Niemczech, Hiszpanii, Niderlandach, krajach skandynawskich – i po powrocie do kraju dowiedziało się, że ich związek, w pełni respektowany w Europie, tu nie istnieje?

To nie są jednostkowe przypadki, choć pełnych danych nie znamy. Przez lata Polki i Polacy wyjeżdżali, stworzyli rodziny, legalizowali swoje związki w państwach, które uznają takie małżeństwa. A potem próbowali wrócić do Polski, by tu żyć, pracować, wychowywać dzieci, opiekować się partnerem czy partnerką. I nagle – mur. Państwo mówi im: „dla nas was nie ma”. Twoje małżeństwo jest ważne w Berlinie, ale znika w Warszawie. Chroni cię w Barcelonie, ale traci znaczenie w Krakowie.

Nie można ich zostawić samych. Nie można zaakceptować sytuacji, w której ludzi zmusza się do życia między dwoma porządkami prawnymi – pełnią praw w jednym państwie UE i prawie ich kompletnym brakiem w innym.

Prawo, które tak bardzo boi się przyznać ludziom równość, staje się prawem opartym nie na wartościach, lecz na lękach. A lęki nigdy nie budują stabilne-

go porządku prawnego. Z lęku powstają furtki, wyjątki, wyłączenia – całe katalogi sytuacji, w których człowiek ma „trochę mniej” praw niż inni.

Dlatego wyrok TSUE jest czymś więcej niż kolejną europejską sprawą. Jest lustrem postawionym polskiemu państwu. Lustrem, w którym odbija się pytanie, czy prawo ma służyć człowiekowi, czy ideologii. Czy ma wyrównywać szanse, czy wskazywać, kto jest „pełnoprawny”, a kto ma czekać na lepsze czasy. Czy w ogóle możemy nazywać się państwem prawa, jeśli świadomie pozostawiamy własnych obywateli w stanie niepewności, w zawieszeniu, w prawnej pustce.

Wkrótce powstanie turystyka ślubna XXI wieku – polskie pary jedнопłciowe pakujące walizki nie po to, by zwiedzać świat, ale po to, by zdobyć coś, co powinny mieć u siebie: elementarne prawa. Zamiast romantycznej wycieczki – wyprawa po dowód prawnego istnienia. Zamiast dumy z państwowej równości – poczucie zażenowania, że trzeba ją zdobywać poza granicami.

I nawet gdy ta para wróci do Polski, sytuacja będzie groteskowa i gorzka razem: ich małżeństwo będzie ważne wszędzie w Europie, a Polska będzie dopiero musiała je uznać, choć jednocześnie w swoim kodeksie nadal będzie udawać, że sytuacja jest inna. W rejestrach europejskich będą małżeństwem. W polskiej debacie publicznej – „problemem światopoglądowym”.

Co to mówi o naszym państwie? Że własnych obywateli traktuje jak kłopot, który trzeba „rozwiązać” politycznie, a nie jak ludzi, których trzeba chronić prawnie. Że zamiast otwierać prawo na rzeczywistość, próbuje ją nagiąć do raz ustalonego wzorca. Że zamiast budować system na wartościach – buduje go na strachu przed wartościami, które już dawno przyjęła większość Europy.

To paradoks tragicomiczny: próby „zablokowania” równości sprawią, że jedyną drogą do niej będzie właśnie ślub za granicą. I im później Polska to zrozumie, tym większy będzie wstyd – moralny, polityczny i prawny. Zamiast sensownej, uporządkowanej reformy prawa dostaniemy kolejny polski wynalazek: matrymonialną emigrację za chlebem godności. ●

Artur Nowak

Artur Nowak – ur. w 1974 r., adwokat reprezentujący ofiary pedofilii w Kościele, pisarz, publicysta. Współautor z Ireneuszem Ziemińskim książki „Chrześcijaństwo. Amoralna religia”. Wspólnie ze Stanisławem Obirkim wydali książki: „Gomora” i „Babilon. Kryminalna historia Kościoła”

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

**10 lat Komitetu
Obrony Demokracji**
Co nam się udało
dzięki zaangażowaniu
się w KOD?

Piotr Kuropatwiński

Nie pamiętam, którego dnia pod koniec listopada 2015 roku spotkaliśmy się w gdańskiej redakcji „Gazety Wyborczej”, aby „czytać Konstytucję”, a faktycznie szukać odpowiedzi na pytanie: co robić w kraju, w którym prezydent łamie Konstytucję, a antysystemowa partia go wspiera fałszywą, choć głośną narracją. Jak rozmawiać z ludźmi, którzy rozumieją demokrację prawie wyłącznie jako rządy większości? Jak odnosić się do ludzi, którzy godzą się na demokratę, czyli prawo większości sejmowej do interpretowania prawa zgodnie ze swoimi wyobrażeniami?

Już 13 grudnia rzesisty deszcz nie podważył sukcesu zgromadzenia wielkiej rzeszy w charyzmatycznej przestrzeni otaczającej pomnik Ofiar Grudnia przed bramą Stocznicy Gdańskiej. Pan dał siłę swemu ludowi, ale na błogosławieństwo pokoju musimy jeszcze trochę poczekać.

KOD się zorganizował, wyzwaniem było stworzenie lokalnej sieci struktur, porozumienie się mimo braku rzetelnego doświadczenia w przekształcaniu reaktywnego ruchu na proaktywną, spokojnie planującą kolejne działania organizację. Po pierwszym okresie burzy i naporu i przezwyciężeniu (rozwiązaniu?) wielu wewnętrznych konfliktów udało się dotrzeć z przekazem: same manifestacje nie wystarczą, trzeba rozwinąć prace u podstaw.

Znakomitą pożywką okazała się rada Adama Bodnara: wejść na stronę Międzynarodowego Centrum Rozwiązywania Konfliktów bez Przemocy (www.nonviolent-conflict.org) – tam dowiedzieć się, jak innym się udało obalać tyranie nie wpadając w pułapki zastawiane przez narcyzów niezdolnych do uznania, że mają mniej niż 100 procent racji (bywali tacy również w naszych szeregach).

W pierwszych latach dużo energii zużyliśmy na udowadnianiu, że nie jesteśmy wielbłędami: nie podważamy wyników wyborów tylko sprzeciwiamy się łamaniu prawa. Korzystamy z wolności w granicach prawa tworzonego zgodnie ze spokojnie ustalonymi i niekiedy kwestionowanymi ale nie brutalnie łamanymi zasadami.

Po 15 października 2023 roku wielu z nas uległo pokusie uznania: „ale nam się wydarzyło”. Teraz wiemy, że najważniejsze jest to, czego niektórzy byli świadomi już w 2015 roku: różnice – traktowane jako przesłanka polaryzacji i podziałów – to coś normalnego, a podziały są tylko pozornie nieprzezwyciężalne. Budowaniu dobrych relacji i dbałość o ich jakość to największe wyzwanie, któremu staraliśmy się sprostać.

Gdańsk, 2.12.2025 r. ●

• Więcej tekstów
KOD-erek i KOD-erów na
Wyborcza.pl/WyborczatoWy

Poważne dzieło poważnego badacza zasługuje na poważną debatę

W obronie dr. Grzegorza Rossolińskiego-Liebe



Jan Grabowski

AUTOR JEST PROFESOREM HISTORII
NA UNIWERSYTECIE W OTTAWIE, ZA DZIAŁAL-
NOŚĆ NAUKOWĄ NA TEMAT HOLOCAUSTU
ZNIENAWIDZONY PRZEZ POLSKIE ŚRODOWISKA
NACJONALISTYCZNE

Dr Grzegorz Rossoliński-Liebe, to jeden z najbardziej utalentowanych historyków zajmujących się historią II Wojny Światowej. Dziesięć lat temu ukazała się jego monumentalna praca, poświęcona Stefanowi Banderze, ukraińskiemu nacjonalście i przywódcy OUN-B, który ponosi polityczną odpowiedzialność za masowe mordy na Żydach i Polakach w Galicji i na Wołyniu podczas II Wojny Światowej.

W 2012 roku, w wyniku gróźb i w atmosferze zastraszenia, trzeba było odwołać wykłady dr. Rossolińskiego-Liebe planowane w Ukrainie. Dla ukraińskich nacjonalistów wyniki badań polsko-niemieckiego badacza były nie do przyjęcia; rozważania dotyczące kolaboracji Bandery z hitlerowcami, wpływu faszyzmu na rozwój jego myśli politycznej były – zdaniem jego adwersarzy – nie do zaakceptowania. Autorowi tego poważnego dzieła grożono nie wówczas procesami, a nawet śmiercią.

W ubiegłym roku dr. Rossoliński-Liebe wydał w Niemczech, po niemiecku, ponad tysiącstronicowy tom traktujący o roli polskich burmistrzów w zagładzie polskich Żydów (Polnische Bürgermeister und der Holocaust. Besatzung, Verwaltung und Kollaboration – Polsky



• Obóz śmierci w Auschwitz FOT. BUNDESARCHIV

Burmistrzowie i Zagłada. Okupacja, Administracja i Kolaboracja).

W tej ogromnej, bogato udokumentowanej pracy, próżno by szukać „pisanego pod tezę” czy też powielania utartych stereotypów. Niektórzy z dwudziestu włodarzy – jak pisze Rossoliński-Liebe, starali się ochronić ginących Żydów, na ile im na to pozwalały okoliczności i własna sprawczość, inni zachowali się obojętnie, a jeszcze inni – dorzucili swoje trzy grosze (lub i więcej) do ludobójczej polityki Niemców. Rossoliński-Liebe porównuje politykę burmistrzów wielkich miast, takich jak Warszawa, z miastami średniej wielkości, jak Częstochowa czy Kiel-

Poważne dzieło
poważnego badacza
zasługuje na poważną
debatę. A przede
wszystkim, na jak
najszybsze wydanie tej
ważnej książki w języku
polskim

ce, a kończąc na małych miejscowościach, jak Mszana czy Brzozów.

Możemy śmiało założyć, że w Polsce liczbę czytelników tej dostępnej wyłącznie po niemiecku i liczącej sobie 1124 strony książki można zliczyć na palcach obu rąk. Tymczasem od kilku tygodni w polskiej prasie, w telewizji i na portalach internetowych trwa bezlitosna nagonka na jej autora. Jej wspólnym mianownikiem jest głęboka ignorancja powtarzających za sobą nienawistne komunikaty dziennikarzy i polityków.

Pierwszy był polski ambasador w Niemczech, który wymusił na niemieckich władzach odwołanie wykładu (w Berlinie!) dr. Rossolińskiego-Liebe. Zaraz potem włączył się w tę kampanię IPN, instytucja państwowa głęboko skompromitowana, nieposiadająca najmniejszej wiarygodności, jeżeli chodzi o badania nad historią Holocaustu, a w ślad za nim postąpiły organizacje pozarządowe chroniące tzw. „dobre imię narodu”.

Jest najwyższy czas, aby polscy i niemieccy historycy, ale też wszyscy ci, którym jest droga wolność słowa, wystąpili w obronie Grzegorza Rossolińskiego-Liebe.

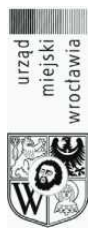
Atak na niego jest atakiem na podstawowe wartości, które nam wszystkim powinny być drogie. Czas przerwać tę nakręcającą się spiralę nienawiści, zasilanej ignorancją i złą wolą.

Poważne dzieło poważnego badacza zasługuje na poważną debatę. A przede wszystkim – na jak najszybsze wydanie tej ważnej książki w języku polskim. ●

• Wyborcza to Wy. Piszcze:
listy@wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410346



PREZYDENT WROCŁAWIA

ogłasza

**przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
ul. Michała Bałuckiego 11 m. 6**

Powierzchnia lokalu	- 100,27 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 975 000,00 zł
Wadium	- 97 500,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 9 750,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 26.01.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 27.01.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 28.01.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰ po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego 19, 50-073 Wrocław, tel.: 71 798-69-74.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, w sali nr 215, o godz. 10:00, dnia **11 lutego 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 4 lutego 2026 r. na konto Gminy Wrocław- Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone natablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, ul. G. Zapolskiej 4. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 77 66.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410321



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
ul. Michała Bałuckiego 11 m. 5**

Powierzchnia lokalu	- 140,98 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 1 220 000,00 zł
Wadium	- 122 000,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 12 200,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 26.01.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 27.01.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 28.01.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰ po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego 19, 50-073 Wrocław, tel.: 71 798-69-74.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, w sali nr 215, o godz. 10:00, dnia **11 lutego 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 4 lutego 2026 r. na konto Gminy Wrocław- Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone natablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, ul. G. Zapolskiej 4. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 77 66.

Sztuka kobiet odzyskuje swoje miejsce

LEKCEWAŻONA, PRZYPISY
MĘŻCZYZNOM, DYSKREDY

– Dziesięć lat temu zadałam sobie pytanie: czy potrafię wymienić dwadzieścia artystek? Nie byłam w stanie. A miałam dyplom z historii sztuki – mówi autorka „Historii sztuki bez mężczyzn”.

ROZMOWA Z
KATY HESSEL

historyczką, kuratorką sztuki, pisarką

EMILIA DŁUŻEWSKA: Kiedy historia sztuki przestała być dla ciebie historią mężczyzn?

KATY HESSEL: W 2015 roku byłam na targach sztuki i dotarło do mnie, że nie zobaczyłam żadnego dzieła, którego autorką byłaby kobieta. Zaraz potem pojawiła się myśl: czy umiem wymienić z głowy nazwiska dwudziestu artystek? Nie byłam w stanie. Miałam 21 lat. Właśnie obroniłam na UCL dyplom poświęcony Alice Neel, wspaniałej amerykańskiej portrecistce, która zmarła w mieszkaniu wypchanym niesprzedanymi obrazami. Kiedy studiowałam, ten wątek wciąż powracał: artystki, które zostały dostrzeżone dopiero pod koniec życia albo wręcz po śmierci. Myślałam: jak to możliwe, że nikt nie zwrócił na nie uwagi wcześniej?

Ostatecznie do działania pchnął mnie własny brak wiedzy. Jeśli ja – dyplomowana historyczka sztuki – nie jestem w stanie wymienić dwudziestu artystek, to co właściwie wie osoba spoza tego świata? Tego wieczoru nie mogłam zasnąć, nie dawało mi to spokoju, więc założyłam konto na Instagramie, na którym opisałam jedną artystkę. Postanowiłam, że będę to robić każdego dnia. Nie spodziewałam się, dokąd mnie to zaprowadzi. A teraz jestem tu, w Warszawie, na tej wielkiej wystawie.

Które z odkryć zapadło ci w pamięć najbardziej?

– Pamiętam, jak kuratorka National Gallery po raz pierwszy pokazała mi „Zuzannę i starców” Artemisii Gentileschi [obraz można zobaczyć na wystawie w MSN – red.]. Olśniewający, niesamowity obraz. Gentileschi namalowała go w 1610 roku, mając zaledwie siedemnaście lat. Historia o Zuzannie i starcach wywodzi się ze Starego Testamentu. To opowieść o przemocy: dwóch obelśnych mężczyzn próbuje wykorzystać młodą dziewczynę, która chciała tylko wyk-



• Fragment obrazu „Zuzanna i starcy” Artemisii Gentileschi - obraz można zobaczyć na wystawie w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie do 3 maja 2026 r. FOT. THE COLLECTION OF PAUL GRAF VON SCHÖNBORN-WIESENTHIED/MUZEUM

Artystki dają nam nowy rodzaj spojrzenia.

Ich sztuka jest jak soczewka, pozwala zobaczyć kobiety w historii, z której tak często były wymazywane. W książce opisuję, jak sztuka tworzona przez kobiety przez lata była pomijana w badaniach, lekceważona, dyskredytowana – niekiedy już w chwili powstania



FOT. WYDAWNICTWO MARGINESY

Katy Hessel

• Historyczka i kuratorka sztuki, autorka bestsellerowej książki „Historia sztuki bez mężczyzn” i profilu TheGreatWomanArtists, który śledzi na Instagramie niemal pół miliona osób.

pać się w samotności w swoim ogrodzie. W malarstwie ta scena często była jednak seksualizowana. Artemisia Gentileschi namalowała ją z perspektywy Zuzanny. Kiedy zestawisz jej wersję z płótnami Rubensa czy innych malarzy, kontrast jest uderzający.

To właśnie dają nam artystki – nowy rodzaj spojrzenia. Ich sztuka jest jak soczewka, pozwala zobaczyć kobiety w historii, z której tak często były wymazywane.

Takie obrazy istniały od wieków, a warszawska wystawa jest tego świetnym dowodem, ale nie przebijały się do szerszej świadomości. Zajęło to wiele lat. Jeśli dziś zachwycamy się kolejnymi obrazami Artemisii, to dzięki Mary Garrard, która zaczęła badać jej twórczość jeszcze w latach 80.

W ciągu ostatnich lat Artemisia Gentileschi stała się ikoną – symbolem artystek odzyskujących swoje miejsce w historii sztuki. Co jeszcze zmieniło się przez dekadę, odkąd zaczęłaś prowadzić profil „The Great Woman Artist”?

– Bardzo wiele, m.in. dzięki technologii. Internet bywa często koszmarny, ale potrafi też być świetnym narzędziem komunikacji. Nie jestem pionierką badań nad twórczością kobiet, ale trafiłam w dobry moment. W 2015 roku możliwości dzielenia się wiedzą i nawiązywania kontaktów były zupełnie inne niż dekadę wcześniej. Wiele artystek zaczęło używać Instagrama, żeby pokazywać swo-

je prace. Mnie samej ułatwił dotarcie do ludzi, do których inaczej być może nie miałabym dostępu – kuraterek, dyrektorów instytucji. Moje instagramowe konto działało jak CV.

Przez te dziesięć lat zmieniły się też instytucje. W Londynie, gdzie mieszkam, widać to wyraźnie. W 2016 roku szefową Tate Modern po raz pierwszy została kobieta – Frances Morris. Rok później Maria Balshaw została dyrektorką całego Tate, również jako pierwsza kobieta. Od 2024 roku kobieta, Victoria Siddall, kieruje National Portrait Gallery – po raz pierwszy w niemal 170-letniej historii tej instytucji.

Nie chodzi tylko o płeć. W 2015 roku National Portrait Gallery przejął Nicholas Cullinan, który jako dyrektor zmienił nasz sposób myślenia o portrecie – wprowadził do galerii perspektywę artystów o innym niż biały kolorze skóry czy kobiet, ale też modeli i modelek, pokazał historii stojące za poszczególnymi obrazami. To bardzo ważne, by w instytucjach kultury były osoby, które z troszczą się o reprezentację – będą dawać głos tym, którzy byli dotąd pomijani. Po to, żeby czterdziolatek, który wchodzi do muzeum, poczuł, że jest tam dla niego miejsce. Ale też dlatego, że jeśli koncentrujemy się na sztuce tworzonej przez niewielką część społeczeństwa, tracimy z oczu wspaniałe dzieła i wspaniałe historie.

A co się przez tę dekadę nie zmieniło?

– Wciąż mamy problem z popularyzacją historii sztuki. Wiele osób postrzega ją jako coś elitarnego, choć wcale tak nie jest. Z kolei jeśli chodzi o muzea, sprawa jest skomplikowana. Przykład Ameryki pokazuje, że progres nie jest niepodważalny – politycy wciąż usiłują ingerować w wystawy, dyktować muzeom, co powinny, a czego nie mogą pokazywać. Nawet jeśli muzea dokładają wszelkich starań, przed nimi długa droga. W kolekcji National Gallery prace artystek wciąż stanowią jeden procent zbiorów. To zrozumiałe, że zmiany na poziomie instytucji zajmują dłużej. Muzealny czas biegnie inaczej: na wystawie oglądasz obiekty, które powstały sześćset lat temu, choć nikt z nas nie umie sobie wyobrazić, jak będzie wyglądał świat za sześćset lat. Z trudem wyobrażamy sobie ten za sześćdziesiąt! W pracy nad kolekcją nie chodzi o to, by nagle dorzucić do niej mnóstwo prac artystek, ale by zastanowić się, które z nich będą miały znaczenie za kilkaset lat. Jakie dzieło sztuki będzie „Mona Lisa” dla ludzi, którzy będą żyć wtedy? Myślę, że Artemisia zostanie w przyszłości Leonardem – jej sztuka jest na takim samym poziomie.

Linda Nochlin w przełomowym esej „Dlaczego nie było wielkich artystek?” pisze, że samo to pytanie jest pułapką –

WANA TOWANA

feministka w pierwszym odruchu zacznie szukać przykładów, które obalą tę tezę, zamiast przyjrzeć się systemowym uwarunkowaniom, które kobiety wykluczały.

– Widzisz, też się na to złapałam, porównując Artemisję do Leonarda. Samo pojęcie „wielkości” jest interesujące. Od dzieciństwa mamy wpajane, że określani artyści byli wielcy, jakby była to jakaś immanentna cecha, funkcjonująca w oderwaniu od otoczenia. Tymczasem świat przez lata był zaprojektowany tak, by wykluczać kobiety. Nie tylko jeśli chodzi o sztukę. Ramie Targoff, badająca twórczość pisarek epoki renesansu, napisała: „przyszłość przeszłości jest pełna kobiet”.

Przywołuję to zdanie w książce, bo wiąże się z nim ważne pytanie: w jaki sposób powinniśmy dziś patrzeć na przeszłość? Jak pokazywać i doceniać wielkie artystki, jednocześnie nie tracąc z oczu faktu, że kobiety żyły w określonym systemie, który utrudniał im karierę?

Dlatego też ważne jest, by nie tylko domagać się większej liczby dzieł artystek w muzealnych kolekcjach, ale też tłumaczyć, jak to się stało, że jest ich tak mało.

W książce opisuję, jak sztuka tworzona przez kobiety przez lata była pomijana w badaniach, lekceważona, przypisywana mężczyznom albo dyskredytowana – niekiedy już w chwili powstania. Choćby przez uznanie, że pewne dziedziny sztuki są domeną wielkich artystów, a inne nie.

Na wystawie jest tego przykład: niewiarygodnie wyrafinowana zasłona ołtarzowa, wyhaftowana w pierwszej połowie XVIII w. przez Marie Teklę Bittnerową. A obok informacja, że w 1770 roku brytyjska Royal Academy of Arts wykluczyła haft ze swoich wystaw.

– To świetny przykład. Royal Academy of Arts powstała niedługo wcześniej, w 1768 roku, ale szybko stała się instytucją kształtującą hierarchię w świecie sztuki: malarstwo i rzeźba na szczycie, akwarele i miniatury niżej, haft poza klasyfikacją. W takim układzie kobiety od wejścia były na przegranej pozycji.

Do dziś w głównej galerii Royal Academy of Arts odbyła się tylko jedna wystawa artystki – Mariny Abramović. W styczniu będzie druga, poświęcona Rose Wylie. Dopiero w zeszłym roku otworzyła się tam pierwsza wystawa poświęcona Angelice Kauffman, która była nie tylko wybitną malarką, ale też współzałożycielką akademii.

I która – jak opisujesz w książce – została niemal dosłownie wymazana z obrazka.

– W gronie założycieli Royal Academy of Arts były dwie kobiety: Angelica Kauffman i Mary Moser. Ale na portrecie Johanna Zoffany’ego są sami mężczyźni – żywo dyskutujący artyści zgromadzeni wokół nagiego męskiego modela. Angelica Kauffman i Mary Mose są obecne tylko w postaci zawieszonych na ścianie portretów. Myślę, że zainteresowanie, jakim dziś cieszą się artystki, po części wynika z tego, że ludzie chcą poznać ich historie. Kobiety, którym udało się pokonać wszystkie te systemowe przeszkody, które wywalczyły sobie należne miejsce, są fascynujące. A zarazem są kimś, z kim można poczuć bliskość. Łatwiej utożsamić się z Artemisią niż z Michałem Aniołem, bo wydaje się bardziej ludzka – zwłaszcza gdy jesteś kobietą.

A nie boisz się, że wystawy samych kobiet spychają je do getta – jakby artystki potrzebowały jakiejś specjalnej przestrzeni?

– To też pytanie, czy potrzebowaliśmy takiej książki jak „Historia sztuki bez mężczyzn”? Uważam, że tak, bo historia sztuki była przez lata historią bez kobiet. W świecie tak dalekim od równowagi czasem trzeba wychylić wadło w drugą stronę, by się do równowagi zbliżyć. Potrzebujemy takich wystaw jak „Kwestia kobieca” czy takich instytucji jak amerykańskie National Museum of Women in the Arts [Narodowe Muzeum Sztuki Kobiet – red.], bo przez lata ten temat był zaniedbywany. Choć ewidentnie ludzi interesował. Już w 1976 r. Linda Nochlin i Ann Sutherland Harris stworzyły wystawę „Artystki 1550–1950”, a trzy lata później Judy Chicago po raz pierwszy pokazała instalację „The Dinner Party”. Na te wystawy przyszły setki tysięcy widzów.

Teraz muzea starają się nadrobić stracone lata. Jestem pod wrażeniem tego, co Alison Gingeras zgromadziła na warszawskiej wystawie. Wypożyczenie obrazów Lavinii Fontany czy Artemisii Gentileschi graniczy dziś z cudem, bo każde muzeum na świecie nagle chce je mieć. Jakiś czas temu rozmawiałam z Gregorem Muirem, dyrektorem kolekcji Tate. Dziwił się, że nie mają w kolekcji żadnej pracy Celi Paul i mówił, że muszą to koniecznie nadrobić. Cóż, może powinni to zrobić dwadzieścia lat temu, ale dobre i to. Zmiany w kolekcjach to

też zasługa poświęconych artystkom wystaw – ich popularność jest dowodem, że widzowie tego potrzebują.

Teraz tak jest, ale czy to trwała zmiana? Rynek sztuki nieustannie szuka nowego trendu. Dziś rekordy aukcyjne biją obrazy artystek, a za dziesięć lat może to być coś innego.

– Ale zmiana zachodzi na wielu poziomach, nie tylko rynku: instytucji, krytyków, historyków sztuki. Na spotkania ze mną przychodzi mnóstwo młodych osób. Opowiadają, że piszą prace magisterskie o artystkach, że chcą robić doktorat z malarstwa Artemisii. Dotarcie do młodych to teraz mój główny cel. W marcu wydaję kolejną książkę o artystkach – tym razem dla dzieci. Tu też pomaga internet, który pozwala wybrzmieć głosom aktywistek domagających się dostrzeżenia artystek. Wszyscy dyrektorzy, których znam, są dziś bardzo zaangażowani w te zmiany – nie tylko na poziomie pojedynczych wystaw, ale też identyfikowania ważnych dzieł i zakupów do kolekcji. To dzięki temu zmiana podejścia staje się czymś trwałym.

Ostatnio, gdzie nie pojadę, trafiam na wielką retrospektywę artystki: Leonor Fini, Yoko Ono, Nan Goldin, Emily Kam Kngwarray. Myślisz, że kiedyś poczujesz, że twoja misja jest skończona?

– Na pewno nie. Nie starczy mi życia. Jeszcze wczoraj, przed przyjazdem, wymieniałam wiadomości z Alison. Pisała, że jeśli są jakieś artystki, o których nie słyszałam, chętnie opowie o nich więcej. Odpisałam: jest ich mnóstwo. ●

Wystawę „Kwestia kobieca 1550–2025”, na której znajdują się m.in. obrazy Artemisii Gentileschi, Lavinii Fontany, Celi Paul i Angeliki Kauffman można oglądać w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie do 3 maja.

Książkę Katy Hessel „Historia sztuki bez mężczyzn” w przekładzie Małgorzaty Glasenapp wydały Marginesy. W tym samym wydawnictwie ukazała się właśnie kolejna książka Hessel, „Sztuka twórczego życia”.



OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410322



PREZYDENT WROCŁAWIA

Ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Gajowa 76 m. 2

Powierzchnia lokalu	-	111,34 m²
Powierzchnia piwnicy	-	5,44 m²
Cena wywoławcza w zł	-	567 000,00 zł
Wadium	-	56 700,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	-	5 670,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 21.01.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 22.01.2026 r., w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 23.01.2026 r., w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Gazowa 20, tel. 71 333-24-11.

U W A G I:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, **o godz. 12:00** dnia **10 lutego 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 3 lutego 2026 r.** na konto Gminy Wrocław - **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148, tel. 71 777 77 59.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410322

WR.ZUZ.4210.398.2025.MM

Radom, 21 listopada 2025r.

OBWIESZCZENIE

**Dyrektora Zarządu Zlewni w Radomiu
Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie**

Na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz. U. z 2024r., poz. 572 ze zm.), art. 390 ust. 1 pkt 1) lit. a) i lit. b), ustawy z dnia 20 lipca 2017r. – Prawo wodne (tj. Dz. U. z 2025r., poz. 960) oraz art. 18 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tj. Dz. U. z 2025r., poz. 1222),

ZAWIADAMIAM,

że na wniosek Pana Michała Żywczyk – pełnomocnika spółki Operator Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa, złożony w dniu 24 października 2025r. pismem z dnia 21 października 2025r. znak: OTS/IC/2541/25, zweryfikowany pismem z dnia 17 listopada 2025r. znak: OTS/IC/2694/25 (data wpływu 18 listopada 2025r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania pozwoleń wodnoprawnych niezbędnych do realizacji inwestycji pn. *Budowa gazociągu DN700 MOP 8,4 MPa do Elektrowni Kozienice wraz ze stacją gazową oraz infrastrukturą towarzyszącą w ramach zadania „Opracowanie kompletnej dokumentacji projektowej z uzyskaniem decyzji administracyjnych oraz z pełnieniem nadzoru autorskiego dla przyłącza do sieci przesyłowej Elektrowni w Świerżach Górnych (Kozienice)”* obejmujących lokalizowanie na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią rzeki Wisły w rejonie km 502+000 nowych przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz nowych obiektów budowlanych tj. projektowanego gazociągu wysokiego ciśnienia DN700, kanalizacji kablowej dla kabla ochrony katodowej oraz stacji gazowej z orurowaniem, urządzeniami i instalacjami technologicznymi wraz z kontenerami stacji gazowej w granicach działek nr ewid.: 2578/1, 2579/1, 2614, 2616/2 obręb: 0028 Ryczywół gm. Kozienice pow. kozienicki; nr 230/4, 231/4, 232/4, 233/4, 236, 238, 318/7, 241/2, 242/2, 244/2, 246/2, 248/2, 250/2, 252/2, 260/2, 261/2, 262/2, 263/2, 309/2, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199/2, 200/3, 328/44, 328/45, 328/36 obręb: 0037 Wilczkowice Górne gm. Kozienice pow. kozienicki woj. mazowieckie.

Z uwagi na złożony wystarczający materiał dowodowy i wynikającą z art. 10 § 1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego normę prawną zapewnienia stronom czynnego udziału w prowadzonym postępowaniu administracyjnym, informuję o możliwości zapoznania się z aktami sprawy, wypowiadzenia się co do zebranych dowodów i zgłoszenia ewentualnych uwag w terminie 14 dni od otrzymania niniejszego zawiadomienia.

Akta sprawy znajdują się w Zarządzie Zlewni w Radomiu, z siedzibą przy ul. Parkowej 2A, 26-600 Radom, w Dziale Zgód Wodnoprawnych, tel.: 48 36 26 138 wew. 132. Zapoznanie się z nimi jest możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu sposobu ich udostępnienia.

W przypadku gdy po doręczeniu zawiadomienia nastąpi zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego albo przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie pozwolenia wodnoprawnego, nabywca albo nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia tut. organowi nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Publikacja „Nature”

PERSEVERANCE NAGRAŁ ISKRZENIE NA MARSIE

Łaziki NASA od lat na Marsie wiercą skały, badają minerały i atmosferę planety. Ale dopiero teraz jeden z nich zrobił coś, czego nikt się po nim nie spodziewał: nagrał pomruki marsjańskiej burzy piaskowej. Mikroskopijne, elektryczne wyładowania w chmurach czerwonego pyłu.

Piotr Cieśliński

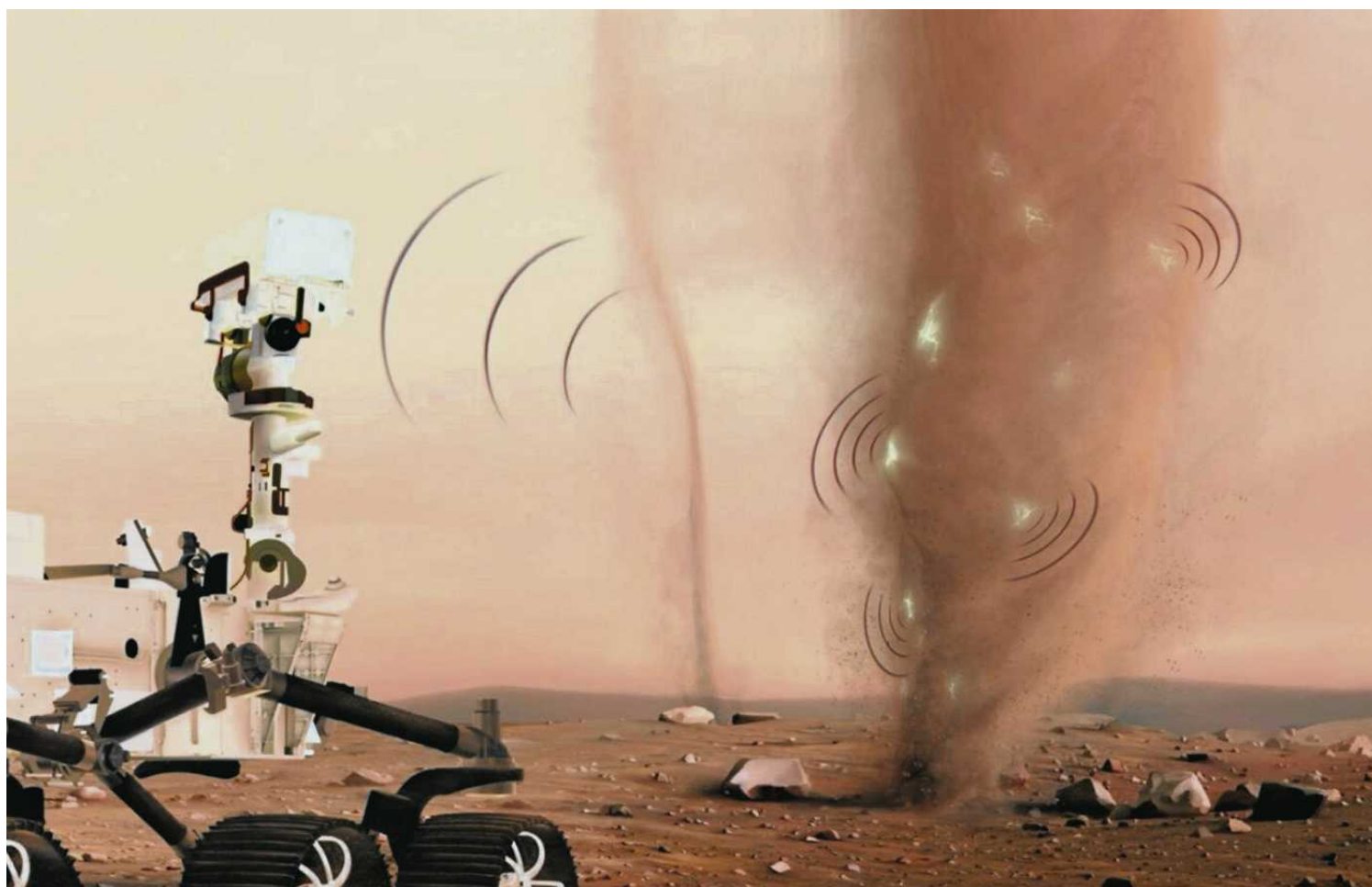
Mikrofon kamery Super-Cam łazika Perseverance zarejestrował pierwsze w historii dźwięki z Marsa już w 2021 roku, dzień po pełnym grozy lądowaniu. Od tamtej pory, uruchamiany codziennie na kilka minut, zebrał ponad 30 godzin nagrań z Czerwonej Planety: od szumu wiatru, przez odgłosy łopat wirnika helikoptera Ingenuity, po chrzęst kół łazika, przemierzającego marsjańskie bezdroża.

Zespół kierowany przez Baptiste'a Chide z Instytutu Badań Astrofizycznych i Planetologii na Uniwersytecie w Tuluzie donosi teraz, że mikrofon ten przypadkiem nagrał trzask wyładowań elektrostatycznych w atmosferze Marsa. To pierwszy bezpośredni dowód, że planeta nie tylko jest sucha, zimna i wietrzna, ale także elektrycznie aktywna.

Wśród zarejestrowanego szumu marsjańskiego wiatru naukowcy znaleźli 55 krótkich, charakterystycznych trzasków, którym towarzyszyły zakłócenia elektromagnetyczne. Trudno nazwać je błyskawicami – to raczej drobne, milimetrowe lub centymetrowe elektryczne iskry powstające, gdy unoszące się drobinki pyłu ocierają się o siebie w wirach i podmuchach wiatru.

Autorzy pracy, którą opublikowali na łamach najnowszego numeru czasopisma „Nature”, określają je jako „wyładowania tryboelektryczne” (tryboelektryczność to elektryczność powstająca w wyniku tarcia; słowo pochodzi od greckiego *tribo* – „ocieram, trę”).

Podkreślają, że zarejestrowane wyładowania elektrostatyczne nie mają nic wspólnego z klasycznymi błyskawicami, które rozświetlają niebo nad Ziemią. Na Ziemi błyskawica to gwałtowny rozładowanie energii sięgającej mi-



• Mikrofon łazika Perseverance przypadkiem nagrał trzask wyładowań elektrycznych w atmosferze Marsa FOT. NICOLAS SARTER

lionów dżuli, a do rozdziału ładunków dochodzi w chmurach złożonych z kropelek wody lub kryształków lodu.

Mars natomiast, z jego suchą atmosferą, rozrzedzoną stukrotnie bardziej niż nasza, nie jest w stanie wygenerować niczego podobnego.

BILIARDY RAZY SŁABIEJ NIŻ NA ZIEMI

Z publikacji wynika, że większość z nagranych 55 wyładowań to iskry o energii 0,1–100 nanodżuli, czyli biliary razy słabsze niż najmniejsze z ziemskich błyskawic, które mają energię rzędu 10 milionów dżuli. Bardziej przypominają drobne iskiere, które przeskakują, gdy zdejmujemy z siebie polar lub sweater w suchy zimowy dzień.

Tylko jedno wyładowanie było wyraźnie silniejsze – zaszło z energią około 40 miliardów dżuli. Badacze sugerują, że najprawdopodobniej była to iskra biegnąca do gruntu z łazika, który naładował się w burzy piaskowej.

Wszystkie wyładowania zarejestrowano w czasie najsilniejszych wiatrów, z jakimi mierzył się Perseverance: podczas przejścia wirów pyłowych – niewielkich trąb powietrznych – oraz frontów burz pyłowych, w których silne porywy unoszą i mieszą pył z powierzchni.

W wirach pyłowych (ang. *dust devils*) warunki są idealne – gwałtowny pionowy ruch powietrza, wysoka koncentracja cząstek i licz-

ne kolizje prowadzą do szybkiej separacji ładunków elektrycznych.

Takie „diabełki pyłowe” sfilmował na Czerwonej Planecie po raz pierwszy łazik Curiosity.

MARS SAM SIĘ WYJAŁAWIA

Naukowcy twierdzą, że te elektryczne iskry mogą:

- produkować silne utleniacze, takie jak nadtlenek wodoru;
- napędzać reakcje chlorowe, w tym powstawanie i uwalnianie chlorowodoru, wykrywanego wcześniej w atmosferze Marsa;
- sprzyjać produkcji nadchloranu, które są toksyczne i niszczą związki organiczne, co utrudnia poszukiwania śladów dawnego życia.

To pierwszy bezpośredni dowód, że Mars nie tylko jest suchy, zimny i wietrzny, ale także elektrycznie aktywny

Słowem, Mars sam siebie „wyjaławia”. Autorzy publikacji wprost wskazują, że marsjańskie wyładowania mogą tworzyć „trwale elektrochemiczne środowisko”, które wpływa na klimat i chemię planety. Odkrycie

to może tłumaczyć m.in. zadziwiająco szybkie znikanie metanu z atmosfery, o którym naukowcy dyskutują od wielu lat.

Ładunki elektryczne potrzebne do powstawania takich wyładowań prawdopodobnie wpływają również na transport pyłu na Marsie, a więc mogą odgrywać kluczową rolę w kształtowaniu klimatu planety, którego dynamika wciąż pozostaje słabo poznana. Mogą także stanowić zagrożenie dla elektroniki współczesnych misji robotycznych oraz nieść ryzyko dla przyszłych wypraw załogowych na Marsa.

CO GROZI PRZYSZŁYM ASTRONAUTOM?

W komentarzu w „Nature” Daniel Mitchard z Uniwersytetu w Cardiff uspokaja, że żaden przyszły kolonista nie zostanie porażony marsjańskim piorunem – energia tych wyładowań jest zbyt mała, by komukolwiek zagrozić. Nie znaczy to jednak, że problemu nie ma. Wyładowania mogą powodować mikroskopijne przepięcia w instrumentach, uszkadzać elektronikę i systemy podtrzymywania życia.

Autorzy pracy przypominają pewien historyczny przypadek: radziecki próbnik Mars-3, który wylądował w grudniu 1971 roku, wyłączył się po 20 sekundach działania i do dziś nie wiadomo dlaczego. Jedną z hipotez obwiniła wyładowanie elektrostatyczne – a nagrania Perseverance pokazują, że to całkiem prawdopodobny scenariusz. ●

W Japonii na pomoc wezwano wojsko

Niedźwiedzie zabiły już 13 osób

Liczba ofiar niedźwiedzi w Kraju Kwitnącej Wiśni rośnie i na razie nic nie zapowiada poprawy.

Robert Jurszo

69-letni ochroniarz właśnie miał wyjść z publicznej toalety, kiedy do środka budynku zajrzał niedźwiedź. Prerażony mężczyzna upadł i odpędził zwierzę kopniakami. Niegroźnie ranny w nogę pobiegł do najbliższej budki policyjnej, by wezwać pomoc.

Do dramatycznego zdarzenia doszło wczesnym rankiem w miniony piątek w prefekturze Gunma, na północ od Tokio. Mężczyzna może mówić, że miał szczęście. Od kwietnia w atakach niedźwiedzi w Japonii zginęło już 13 osób.

Ostrzeżenia dla obywateli wybierających się do Kraju Kwitnącej Wiśni wydały Stany Zjednoczone, Kanada i Wielka Brytania. Tegoroczna liczba ataków niedźwiedzi w Japonii jest wyjątkowo duża – łącznie 197. „Guardian” podaje, że tamtejsze władze spodziewają się przekroczenia ubiegłorocznego rekordu, który wyniósł 219 ataków.

SZCZĘŚCIE BIEGACZA, PECH GRZYBIARKI

Szczęście miał też 32-letni nowozelandzki turysta Billy Halloran, który podczas treningu biegowego natknął się na dwa niedźwiedzie. Prawdopodobnie nie usłyszały dzwonka, którego noszenie rekomendują władze. Jeden z nich podszedł do mężczyzny, ignorując próby płoszenia, a następnie rzucił się do ataku. Biegacz zasłonił głowę. – Powalił mnie na ziemię, ugryzł w rękę i złamał ją. Potem puścił i zaczął mnie drapać po nodze – opowiadał „Guardianowi” Halloran. Kości udało się złożyć w całość podczas operacji w szpitalu, choć złamanie było skomplikowane.

Za to tragicznie zakończyło się spotkanie z niedźwiedziem dla 79-letniej mieszkanki Akity, która wybrała się na grzyby – znaleziono jej okaleczone przez niedźwiedzia ciało. Inna staruszka z tej prefektury została zagryziona przez niedźwiedzia podczas drogi do pracy na farmie.

Większość incydentów miała miejsce właśnie w północnej prefekturze Akita, gdzie niedźwiedzie zaatakowały łącznie blisko 60 osób. Niebezpieczne jest też w prefekturach Iwate i Fukushima na północnym wschodzie Japonii. I to na obszarach zurbanizowanych, a nie w oddaleniu od miast. Zwierzęta widuje się w pobliżu domów, supermarketów, szkół i dworców kolejowych.

MOBILIZACJA WŁADZ

W listopadzie gubernator Akity, Kenta Suzuki zwrócił się o pomoc



• Ostrzeżenie przed niedźwiedziami w wiosce Shirakawa na wyspie Honshu FOT. REUTERS / ISSEI KATO

do Sił Samoobrony, czyli japońskiej armii. W teren wysłano 15 żołnierzy, którzy pomagają zastawiać sidła lokalnym myśliwym, sami jednak nie strzelają.

Na obszarach, gdzie występuje dużo niedźwiedzi, urzędy i media udzielają wskazówek turystom i mieszkańcom, jak zachować się w razie ataku. Zalecają leżenie na ziemi twarzą do ziemi, zasłanianie

nie głowy i szyi. Profilaktycznie, by uniknąć ataku, należy nosić ze sobą dzwonek, który będzie sygnalizował niedźwiedziom ludzką obecność i dawał im czas na odejście. Pomóc może też sprej antyniedźwiedziowy. Wskazane jest też poruszanie się w grupach.

Władze prefektury Gifu, w której też jest problem, chcą zacząć używać dronów z głośnikami emitują-

cymi szczekanie psów i wybuchy fajerwerków, by w ten sposób odstraszając je od obszarów zamieszkałych przez ludzi.

PROBLEM WRÓCI NA WIOSNĘ

Nadchodzi zima, niedźwiedzie wkrótce zapadną w zimową hiber-

nację, ale od wiosny przyszłego roku zapewne wszystko zacznie się od nowa. A problem dotyczy obydwu gatunków występujących w Japonii – japońskiego podgatunku niedźwiedzia himalajskiego i niedźwiedzia brunatnego Ussuri.

Jaka jest przyczyna obecnej sytuacji?

Eksperci, na których powołuje się „Guardian”, wskazują, że ubiegłe lata były bardzo obfite w żołądzie i bukiew (orzeszki bukowe), odgrywające w niedźwiedziej diecie ważną rolę. Doprowadziło to do wzrostu populacji – jak podaje „New York Times”, obecnie jej wielkość szacuje się na 50 tys. osobników. W tym i poprzednim roku pożywienia było jednak już mniej – może mieć to związek z globalnym ociepleniem – i niedźwiedzie zaczęły go szukać blisko ludzkich siedzib, np. w śmieciach. A muszą przed hibernacją zgromadzić zapasy tłuszczu, by przetrwać zimę.

Niedźwiedzie szczególnie intensywnie żerują późną jesienią i w grudniu, dlatego właśnie w tym czasie dochodzi najczęściej do niebezpiecznych sytuacji. Problem polega na tym, że zaskoczone przez ludzi niedźwiedzie nie reagują odruchowo ucieczką, jak np. wilki, ale atakiem. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410393

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Oleśnicy
ul. Rynek 1
56-400 Oleśnica, informuje o:

III-przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Oleśnicy przy ul. Strefowej (obręb Oleśnica):

- Nieruchomość gruntowa oznaczona geodezyjnie jako działka nr 15/3 AM 40 o powierzchni 8,4230 ha, położona w Oleśnicy przy ul. Strefowej, obręb Oleśnica;
- KW nr WR1E/00039161/2;
- Nieruchomość gruntowa została włączona do Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej INVEST PARK Podstrefy Oleśnica na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lipca 2015 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wałbrzyskiej specjalnej strefy ekonomicznej (Dz.U. z 2015r., poz. 1235);
- Zgodnie z art. 8 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 20 października 1994r. o specjalnych strefach ekonomicznych (t.j. Dz.U. z 2025r., poz. 1173) Zarządzającemu Specjalną Strefą Ekonomiczną służy prawo pierwokupu w zakresie prawa własności położonych na obszarze strefy nieruchomości;
- Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w rejonie ulicy Krzywoustego w Oleśnicy uchwalonego przez Radę Miasta Oleśnicy uchwałą Nr X/63/2011 z dnia 28 czerwca 2011r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego Nr 170, poz. 2944 z dnia 16.08.2011r., nieruchomość – dz. nr 15/3 AM 40 – znajduje się na terenie przeznaczonym pod zabudowę obiektów produkcyjnych, składów i magazynów (przedmiotowa działka znajduje się w jednostce strukturalnej o symbolu: 1.P);
- Działka nr 15/3 AM 40 znajduje się w strefie ochrony zabytków archeologicznych. Dla inwestycji związanych z pracami ziemnymi, wymagane jest przeprowadzenie badań archeologicznych, w zakresie określonym przez organ konserwatorski;
- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 5.800.000,00 zł, (słownie: pięć milionów osiemset tysięcy złotych);**
- cena sprzedaży w/w gruntu, osiągnięta w przetargu podlega opodatkowaniu stawką VAT w wysokości 23%, zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 2 pkt 6 oraz zgodnie z art. 41 ust. 1 w związku z art. 146a pkt 1 ustawy z dnia 11.03.2004r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025r., poz. 775, z późn. zm.);
- Przetarg na wyżej wymienioną nieruchomość, odbędzie się dnia 5 lutego 2026r. o godz. 10⁰⁰ (w Sali Obrad nr 37 -II piętrze części ratuszowej Urzędu Miasta Oleśnicy);**
- Wadium wynosi: 580.000,00 zł (słownie: pięćset osiemdziesiąt tysięcy złotych);**
- Najpóźniej do dnia 2 lutego 2026r. na rachunek bankowy Gminy Miasto Oleśnica nr 18 9584 0008 2001 0000 0055 0004 w Banku Spółdzielczym w Oleśnicy należy wpłacić wadium w pieniądzu;**

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Oleśnicy ul. Rynek 1, oraz opublikowano na stronach internetowych <http://www.olesnica.pl> (w zakładce Aktualności) i <http://bip.um.olesnica.pl> (w zakładce Nieruchomości – Kupno-Sprzedaż).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Oleśnicy ul. Rynek 1 (pok. 101, I p.) lub telefonicznie pod nr (71) 798-21-51 w godz. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410442

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA

OGŁASZA

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Będzin, położonej w Będzinie w rejonie ul. Cieszkowskiego, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 10652 obręb Będzin o pow. 1 ha 2274 m² wraz z udziałem w działce stanowiącej wewnętrzną komunikację.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: Teren obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 927.000,00 zł netto.

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23%.

Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.
Dla działki nr 10652 prowadzona jest księga wieczysta KA1B/00055570/9, w której jako właściciel wpisana jest Gmina Będzin.
W księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.
Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.
Dla działki nr 10658 (działka komunikacji wewnętrznej) prowadzona jest księga wieczysta KA1B/00057080/1, w której jako współwłaściciele wpisani są Gmina Będzin, osoby prawne oraz osoby fizyczne.
W księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.
Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Przetarg odbędzie się w dniu 05 lutego 2026 r. roku o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, 42-500 Będzin, sala nr 101, I piętro

Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 92.000 PLN.

OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W POWYŻSZYM PRZETARGU WINNY:
– **zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającym m. in. informacje związane z zagospodarowaniem nieruchomości dostępnymi w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Będzinie (bip.bedin).**
– **najpóźniej do dnia 2 lutego 2026 roku wpłacić wadium w podanej wysokości na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie Wydziału Księgowo – Budżetowego w ING Banku Śląskim S. A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087. Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu,**
– **Uwaga! Osoby, które wpłacą wadium po terminie wskazanym w ogłoszeniu nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.**

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy zbycia nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie będzie podlegało zwrotowi.

Wszelkich informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie telefon 32 267 91 50. Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.

Architekci z Katowic przygotowują koncepcję zadaszenia autostrady A4

Znamy pierwsze pomysły i szczegóły

Około 160 tys. zł będzie kosztować koncepcja przykrycia autostrady A4 w Katowicach. Obiecał to prezydent Marcin Krupa.

Przemysław Jedlecki

Taka deklaracja była jedną z przedwyborczych zapowiedzi Marcina Krupy, gdy w 2024 roku starał się po raz kolejny o wybór na stanowisko prezydenta Katowic. Krupa podkreślał, że zadaszenie autostrady, która dziś przecina miasto poniżej Śródmieścia, pozwoli na odzyskanie tu sporej przestrzeni dla mieszkańców. Prezydent sygnalizował też, że rozmawiał już w tej sprawie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych, która zarządza autostradą A4.

Na listopadowej sesji rady miasta zapadła decyzja o tym, że jeszcze w tym roku Katowice wydadzą niecałe 160 tys. zł na przygotowanie koncepcji zadaszenia odcinka autostrady.

Chodzi o fragment trasy pomiędzy rondem Mikołowskim a wiaduktem w ciągu ul. Wita Stwosza. Docelowo na dalszym odcinku aż do węzła Murkowska miałyby się pojawić wyższe niż obecne ekrany akustyczne.



Koncepcję w ciągu dwóch miesięcy ma przygotować Biuro Projektowe Maleccy oraz F.U.P. Roman Rogowski.

Dostaniemy sporą przestrzeń pod nowe funkcje

Biuro Projektowe Maleccy w Katowicach prowadzi Joanna i Wojciech Maleccy. Pierwszym etapem pracy architektów będzie analiza skaningu 3D fragmentu autostrady – skanowanie zostanie wykonane przy pomocy drona. Kolejnym elementem analizy

będzie to, co zrobić z kładką dla pieszych na wysokości ul. Barbary. Opcją jest bowiem jej podniesienie nad planowanym zadaszeniem tak, aby służyła rowerzystom, a elementy nowej konstrukcji pieszym.

– Zadaszenie autostrady to zniesienie złego wpływu na miasto, jaki powoduje ruch samochodów. Głośno jest nawet w Parku Kościuszki, szczególnie teraz, kiedy drzewa nie mają liści. Ale ważne jest to, że powiększa się miasto. Dostaniemy

sporą przestrzeń pod nowe funkcje. W jednej części planujemy rozwiązania rekreacyjne. Mogą to być np. korty tenisowe, aby powrócił do Katowic turniej WTA – mówi Wojciech Malecki.

Dodaje, że część zadaszenia to również połączenie komunikacyjne Parku Kościuszki ze Śródmieściem. Ma się też znaleźć miejsce np. na małą gastronomię i miejsca odpoczynku. – Dopiero zaczynamy pracę – dopowiada architekt.

Zadaszenie autostrady to zniesienie złego wpływu na miasto, jaki powoduje ruch samochodów. Głośno jest nawet w Parku Kościuszki, szczególnie teraz, kiedy drzewa nie mają liści

WOJCIECH MAŁECKI
architekt

Mają na koncie osiedla, biura, nawet stołówkę

Pracownia Joanny i Wojciecha Maleckich to uznane biuro architektoniczne. Na swoim koncie ma m.in. część budynków katowickiego osiedla Bażantowo i nowo powstającej budynki osiedla Stacja Ligocka w Ligocie. Architekci współtworzyli również kompleks biurowy Face2Face czy siedzibę Szkoły Filmowej im. Krzysztofa Kieślowskiego przy ul. św. Pawła.

Maleckich doceniono też m.in. za projekt rewitalizacji byłej stołówki Huty Pokój na potrzeby ING Banku Śląskiego czy projekt zabudowy wielorodzinnej Nowy Werdon w Rudzie Śląskiej. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34409716

Prezydent Miasta Jastrzębie – Zdrój

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Jastrzębiu-Zdroju przy Alei Piłsudskiego 60 – parter bud. A, a także na stronie internetowej Urzędu, został wywieszony na okres od dnia 4 grudnia 2025 roku do dnia 24 grudnia 2025 roku wykaz nieruchomości gruntowych wchodzących w skład zasobu nieruchomości gminnych przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Częstochowa/34409834

Wójt Gminy Lelów informuje, że w Urzędzie Gminy Lelów przy ul. Szczekocińskiej 18 wywieszono do publicznej wiadomości:

- wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy – lokal użytkowy nr 1 o pow. 344,50 m² oraz lokal użytkowy nr 2 o pow. 90,35 m² znajdujące się w suterrenach budynku Urzędu Gminy Lelów przy ul. Szczekocińskiej 18,
- dz. o nr ewid. 911, 910, 902 obręb Lelów,
- wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy – około 140 m² z działki o nr ewid. 253 obręb Lelów.

Wykazy dostępne na stronach www.biplelow.pl i www.lelow.pl.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34410144

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „SILESIA”

z siedzibą w Katowicach ul. Głuszców 9 ogłasza przetarg nieograniczony na:

Termomodernizację budynku mieszkalnego wielorodzinnego wraz z remontem loggii balkonowych przy ul. Gen. Jankego 123-123D w Katowicach.

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy Działu Remontów tel. (32) 202-80-34 wew. 3 lub Działu Inspektorów Nadzoru wew. 6.

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia będzie dostępna w siedzibie Spółdzielni w Katowicach przy ul. Głuszców 9 pokój nr 6 lub drogą elektroniczną tj.: remonty@smsilesia.pl po wcześniejszym zgłoszeniu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34410244

PREZYDENT MIASTA ŻORY

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2024 r., poz., 1145 z późn. zm.), **zawiadamia** o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Żory al. Wojska Polskiego 25, III piętro (tablica ogłoszeń Wydziału Skarbu Miasta) **wykazu nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem położonej przy ulicy Jubileuszowej, działki numer 4427/130.**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34409482

Prezydent Miasta Jastrzębie-Zdrój

Jastrzębie-Zdrój, dnia 4 grudnia 2025 roku Ar. 6740.1.5.2025

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 roku poz. 311) i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2024 roku poz. 572 ze zm.), zawiadamiam, że na wniosek Prezydenta Miasta Jastrzębie-Zdrój z dnia 19 września 2025 roku, wszczęto postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pod nazwą:

Rozbudowa fragmentu ulicy Niepodległości wraz z rozbudową skrzyżowania ulicy Niepodległości z ulicą Libowiec w ramach zadania pn.: „Rozbudowa skrzyżowania ulicy Libowiec z ulicą Niepodległości w Jastrzębiu-Zdroju”

Inwestycją objęte są nieruchomości o numerach ewidencyjnych działek:

4.4-101/46, 4.4-296/46, 4.5-157/34, 4.5-307/36, 4.5-463/123, 4.5-465/123, 4.4-92/47, 4.4-153/47, 4.5-163/63, 4.5-165/63, 4.4-94/44, 4.5-455/63, 4.5-167/63, 4.5-487/60, 4.5-169/60, 4.5-139/64, 4.4-95/44, 4.1-461/131, 4.5-174/46, 4.4-295/46, 4.5-296/46, 4.2-700/59, 4.5-155/46, 4.5-154/46, 4.2-823/59, 4.2-751/56, 4.2-555/59, 4.2-819/66, 4.2-554/66, 4.2-553/66, 4.2-750/66, 4.2-588/66, 4.2-549/72, 2.1-551/157, 2.1-1032/157, 2.1-555/164, 4.2-550/72, 4.2-950/56.

Zainteresowane strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, wypowiadać się co do zebranych dowodów i materiałów oraz składać wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury, Urzędu Miasta Jastrzębie-Zdrój, Al. Piłsudskiego 60 pokój numer 355B w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia o wszczęciu postępowania. Po upływie terminu jw. sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Częstochowa/34409999

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY KONOPIKA

o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Konopiska na lata 2026-2035

Na podstawie art. 17 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. 2024 r. poz. 278)

Wójt Gminy Konopiska zawiadamia o podjęciu w dniu 25 listopada 2025 r. przez Radę Gminy Konopiska uchwały nr 146/XXI/2025 w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Konopiska na lata 2026-2035.

Gminny Program Rewitalizacji dla Gminy Konopiska na lata 2026-2035 będzie obejmował obszar rewitalizacji wyznaczony uchwałą nr 131/XIX/2025 Rady Gminy Konopiska z dnia 30 września 2025 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie Gminy Konopiska.

Dokument będzie stanowił podstawę do realizowania procesu rewitalizacji w Gminie Konopiska.

Artur Brędzel
Wójt Gminy Konopiska

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34410479

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę komunikaty.pl lub użyj kodu QR

MEN ogranicza wagary uczniów

Nowelizację poparł senat

„Nie przychodzisz do pracy przez 80 proc. czasu, dostajesz wypowiedzenie. Dla czego więc dzieciom i młodzieży mówimy coś zupełnie innego?” – napisał w liście do portalu Strefa Edukacji nauczyciel.

Olga Szpunar

W Wielkiej Brytanii szkoły wzywają rodziców na rozmowę, gdy frekwencja dziecka spadnie poniżej 92 procent. W Polsce uczeń może mieć 50 procent nieusprawiedliwionych nieobecności. Prawo, które ministra edukacji Barbary Nowacka, nazwała „ewenementem na skalę światową oraz sankcjonowaniem wagarów”, skrzętnie wykorzystywali zwłaszcza uczniowie szkół średnich.

– Syn skrupulatnie liczy, ile razy był na każdej z lekcji. Jeśli osiągnie 50 procent obecności i ma kilka ocen z przedmiotu, co pozwala go sklasyfikować, przestaje na niego chodzić – mówiła nam matka 16-latka.

A Wojciech Rzehak, wieloletni nauczyciel licealny opowiadał „Wybor-

czej”: – Pamiętam uczniów, którzy znikali z lekcji natychmiast, gdy osiągnęli pułap 50 procent obecności.

Nowelizacja to gra pozorów

W czwartek (27 listopada) senat poparł nowelizację prawa oświatowego bez poprawek. Przede wszystkim umożliwia ona wdrażanie w szkołach reformy edukacji, ale zmniejsza również dopuszczalną liczbę nieusprawiedliwionych nieobecności w szkole z 50 do 25 procent.

– To krok w dobrą stronę. Jest szansa, że zdyscyplinuje młodych. Muszą czuć, że oprócz praw mają też obowiązki i że chodzenie do szkoły jest takim obowiązkiem. Obecność na lekcjach to jest jakaś odpowiedzialność, systematyczność. Czy możemy bez konkretnej przyczyny nie chodzić do pracy pół roku i nie mieć z tego tytułu żadnych konsekwencji? No nie możemy. Nie powinno być też tak, że młodzi nie chodzą do szkoły, a potem chodzą na korepetycje – komentuje Urszula Woźniak, wiceprezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W szkołach są jednak tacy, którzy uważają, że to gra pozorów. Portal Strefa Edukacji opublikował list nauczyciela z Wielkopolski: „Uczeń może nie pojawiać się na lekcjach

przez 80, a nawet 90 proc. godzin, i nadal zostać sklasyfikowany, jeśli tylko rodzice każdą nieobecność usprawiedliwią, a uczeń uzyska we wrześniu choć jedną pozytywną ocenę (...). Proponowana przez ministerstwo wykładnia tworzy kolejną warstwę pozorów. Pozorów obecności, pozorów nauki, pozorów odpowiedzialności. Szkoła staje się intelektualnym fast foodem, ma smakować, ale nie musi dostarczać wartości. A konsekwencje? Przychodzą później jako problemy w liceach, szkołach branżowych, technicach, na studiach i na rynku pracy

Nie powinno być też tak, że młodzi nie chodzą do szkoły, a potem chodzą na korepetycje

URSZULA WOŹNIAK
wiceprezesa
Związku Nauczycielstwa Polskiego

(...). Nie przychodzisz do pracy przez 80 procent czasu, dostajesz wypowiedzenie. Dłaczego więc dzieciom i młodzieży mówimy coś zupełnie innego?” – pyta.

Co za problem usprawiedliwić?

Nowe przepisy mają wejść w życie we wrześniu 2026 roku. Zmian jest więcej. Obecnie, jeśli uczeń jest nieklasyfikowany z powodu nieusprawiedliwionych nieobecności, może zdawać egzamin klasyfikacyjny za zgodą rady pedagogicznej. Nowelizacja nie przewiduje takiej możliwości. Czyli „wagarowicz” nie zda do następnej klasy.

Gdy jeszcze w sierpniu trwały prace nad projektem nowelizacji ustawy z nauczycielką z krakowskiego LO, komentowała: – Zmiany dotyczą obecności nieusprawiedliwionych. A co za problem je usprawiedliwić? Uczniowie pełnoletni, którzy w pierwszym rzędzie korzystają z możliwości 50 procent nieobecności w szkole, bo są tuż przed maturą i wolą się do niej uczzyć poza szkołą, sami mogą się usprawiedliwiać. Innym uczniom usprawiedliwienia napiszą rodzice, którzy niejednokrotnie sami są za tym, by dziecko w czasie szkoły poszło na korepety-

cje. Więc cała ta zmiana prawa to para w gwizdek.

Resort miał pomysł, by usprawiedliwienia były solidnie umotywowane, ale nie wprowadziło takiego wymogu a jedynie zalecenie. Nauczyciele, z którymi rozmawialiśmy, zaznaczają, że tłumacząc nieobecność dziecka, rodzic może napisać wszystko: ważne sprawy rodzinne, złe samopoczucie.

Nie wszystko usprawiedliwiamy

Jacek Kaczor, dyrektor I LO imienia Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie: – W latach 90-tych, jeśli nieobecność ucznia w szkole przekraczała trzy dni ciurkiem, rodzice zobowiązani byli przynieść zwolnienie lekarskie. To było uczciwe rozwiązanie, ale nie ma już do niego powrotu, bo kojarzy się z opresyjną, kontrolującą i nieufną szkołą. Nikt się na nie nie zdecyduje.

Urszula Woźniak: – I kolejki do lekarza byłby większe.

Teraz nowelizację prawa oświatowego musi podpisać prezydent Karol Nawrocki. Czy tak się stanie nie wiadomo. Zanim senat poparł zmiany (za było 60 senatorów, przeciw – 30, jeden wstrzymał się od głosu) senatorowie Prawa i Sprawiedliwości wnioskowali o odrzucenie ustawy. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34410306

Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie informuje, iż na tablicach ogłoszeń w budynkach: Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie przy ul. B. Czerwieńskiego 16, został podany do publicznej wiadomości w dniach: od 4 grudnia 2025 r. do 25 grudnia 2025 r. wykaz zawierający nieruchomości gruntową przeznaczoną do oddania w dzierżawę przez Gminę Miejską Kraków w drodze bezprzetargowej na czas nieoznaczony. Bliższych informacji udziela Referat Eksploatacji Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie, z siedzibą przy ul. B. Czerwieńskiego 16 (tel. 12 291 28 83, email: zbk@zbk.krakow.pl)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34410253

Prezydent Miasta Tarnowa informuje, że w budynku Urzędu Miasta Tarnowa przy ul. Nowej 3 i Nowej 4 na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Tarnowa oraz Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego została wywieszona informacja o przeznaczeniu do zbycia w trybie przetargu pisemnego nieograniczonego nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa ozn. jako lokal niemieszkalny nr 1 i lokal niemieszkalny nr 3, położone w budynku przy ul. Boya Żeleńskiego 4a w Tarnowie wraz z udziałem wynoszącym odpowiednio 17306/69005 oraz 17289/69005 części w częściach wspólnych budynku i prawie własności działki nr 196/12 obręb 107. Informacji w sprawie udziela Wydział Geodezji i Nieruchomości UMT, ul. Nowa 3 pok. 218 tel. (014) 68-82-768.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34410038

Wójt Gminy Krościenko nad Dunajcem

informuje, że w dniu 04.12.2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy Krościenko nad Dunajcem, Rynek 35 na tablicy ogłoszeń wywieszony został na okres 21 dni **wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem** w drodze bezprzetargowej: lokal o pow. 15m² w budynku SP ZOZ w Krościenku nad Dunajcem ul. Esperanto 2. Dodatkowe informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać w Urzędzie Gminy Krościenko nad Dunajcem, pok. nr 110 lub tel. 18-262-30-77 wew. 45. *Uwaga: Pełny tekst wykazu zamieszczony został na stronie internetowej gminy www.kroscienko.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Krościenko nad Dunajcem, Rynek 35, 34-450 Krościenko nad Dunajcem.*

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34410272

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Tarnowa o I przetargu ustnym ograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Ostrogskich w Tarnowie.

- Do sprzedaży przeznaczają się nieruchomości położoną przy ul. Ostrogskich w Tarnowie stanowiącą własność Gminy Miasta Tarnowa, oznaczoną numerem działki 23/9 o powierzchni 163 m² obręb 299 objętą księgą wieczystą TR1T/00068598/8 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Tarnowie.
- Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w trybie przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych oznaczonych numerami działek 23/4 i 23/5 obręb 299 lub 23/3 obręb 299 lub 23/6 obręb 299.
- Cena wywoławcza dla nieruchomości wynosi: **48 000,00 brutto (słownie: czterdzieści osiem tysięcy złotych)**, w tym podatek od towarów i usług według stawki 23%.
- Przetarg odbędzie się w dniu **16 stycznia 2026 r.** w budynku Urzędu Miasta Tarnowa, przy **ul. Wałowa 10, I piętro Sala Boczna przy Sali Lustrzanej o godz. 11³⁰.**
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą **wadium** w pieniądzu w wysokości **7 200,00 zł (słownie: siedem tysięcy dwieście złotych)** na konto Urzędu Miasta Tarnowa Bank PKO Bank Polski Nr **15 1020 2892 0000 5002 0765 9693** w taki sposób, **aby najpóźniej w dniu 9 stycznia 2026 roku wadium znajdowało się na rachunku bankowym organizującego przetarg ustny ograniczony. Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy tut. Urzędu.**
- Warunkiem niezbędnym do uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium, oraz złożenie przez właściciela nieruchomości przyległej pisemnego oświadczenia o uczestnictwie w przetargu. Oświadczenie należy złożyć w terminie do dnia 9 stycznia 2026 roku, w godzinach pracy Urzędu Miasta Tarnowa w Wydziale Geodezji i Nieruchomości ul. Nowa 3 pok. 212.
- Brak złożenia oświadczenia w terminie do dnia 9 stycznia 2026 r. traktowany będzie jako rezygnacja z uczestnictwa w przetargu.
- Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Tarnowa ul. Nowa 3 i 4, a także opublikowane zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.
- Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Tarnowa, Wydziale Geodezji i Nieruchomości ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pok. nr 204, II piętro, tel. (14) 68 82 754.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34410315

OBWIESZCZENIE Wójta Gminy Krościenko Nad Dunajcem

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024r. poz. 1130 ze zm), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Krościenko Nad Dunajcem Uchwały Nr XXI/185/2025 z dnia 30 października 2025 roku zmienionej Uchwałą Nr XXIII/195/2025 z dnia 27 listopada 2025 roku, w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Grywałd-Krośnica 1A”, stanowiącego zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Grywałd-Krośnica 1” przyjętego uchwałą Nr XXXVII/269/10 Rady Gminy Krościenko Nad Dunajcem z dnia 27 maja 2010 r. (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego z dnia 19.07.2010 r. poz. 366 z późn zm.), dla terenów przedstawionych na załącznikach graficznych do uchwały.

Równocześnie zawiadamiam o możliwości składania wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko sporządzanej do ww. planu, w związku, z art. 46 pkt 1, art.39 oraz art.54 ust.3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U z 2024 r., poz. 1112 ze zm.).

W związku z powyższym zawiadamiam, iż wnioski do ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko, mogą być składane w terminie do 21 dni od daty ukazania się ww. ogłoszenia tj. **do dnia 29.12.2025r.** Wnioski można składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy lub przesłać na adres gminy: Krościenko Nad Dunajcem, 34 - 450 Krościenko Nad Dunajcem, Rynek 35, lub przesłać za pośrednictwem poczty elektronicznej: gmina@kroscienko.pl, **z wykorzystaniem formularza dołączonego do ogłoszenia zmieszczonego w BIP-ie..** Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę wnioskodawcy, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej o ile taki posiada, a także dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu, przedmiot wniosku, oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek, a także informację czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

W związku z przetwarzaniem danych osobowych w korespondencji pisemnej/e-mail, których zakres może zawierać (Imię, Nazwisko, adres e-mail, telefon) informujemy, iż zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano. Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Wójt Gminy Krościenko n/Dunajcem. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Gminy Krościenko n/Dunajcem za pomocą e-mail: iod@kroscienko-nad-dunajcem. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej.

Badają nowe podziemia Twierdzy Kłodzko

Mają ogromny potencjał turystyczny

– Nasz system podziemi jest wyjątkowy, jest unikatem w skali Polski – mówi zastępca dyrektora Twierdzy Kłodzko. W warowni trwa badanie kolejnych korytarzy. Łącznie pod twierdzą jest ponad 7 km podziemi.

Rafał Zieliński

Chodniki kontrminowe to korytarze budowane przez obrońców twierdzy poza jej mury, w kierunku przeciwnika. Powstawała w celu wykrycia i zniszczenia chodników minowych kopanych przez najeźdźców lub w celu wysadzenia umocnień zbudowanych na przedpolu przez oblegające twierdzę wojska. Do dziś zachowały się takie korytarze w cytadeli warszawskiej, twierdzach Modlin i Głogów.

Takie chodniki są też w Twierdzy Kłodzko. Do tej pory były niedostępne dla zwiedzających, ale to się może wkrótce zmienić.

„Nasz system podziemi jest unikatem w skali Polski”

– Obecnie skanujemy teren, który nie jest pod naszym zarządem. Kwestie prawne pomiędzy gminą, a obecnym dzierżawcą trwają – mówi Kornel Drążkiewicz, zastępca dyrektora Twierdzy Kłodzko. – Umowa użyczenia została mu wypowiedziana kilka

lat temu, ale dopiero teraz udostępniono nam ten teren do przebadania – mówi Drążkiewicz.

System tuneli zaczyna się w twierdzy i wychodzi na przedpole, poza linie obiektu. Na skanowanym odcinku znaleziono m.in. pomieszczenie w całości zalane wodą, którą trzeba było wypompować. Część chodników jest zawalona materiałami budowlanymi i gruzem. Można w nich też znaleźć ślady ludzkich wizyt. – To prawdopodobnie poszukiwacze skarbów, którzy w latach 90. próbowali tu coś znaleźć – mówi Drążkiewicz.

Dodaje, że nie wszędzie budowano takie tunele: – Nie powstawały w twierdzach położonych blisko rzeki, gdzieś był wysoki poziom wód gruntowych czy w twierdzach posadowionych na twardej, górskiej skale. Niektóre tunele były czasowe, inne zasypano. Poza tym nasz system jest wyjątkowy, jest unikatem na pewno w skali Polski. U nas trasa obejmuje wszystkie najważniejsze części wchodzące w skład systemu, pozwala zrozumieć,



• Podziemne chodniki kontrminowe Twierdzy Kłodzko FOT. MATERIAŁY MUZEUM TWIERDZA KŁODZKO

jak to funkcjonowało w czasie oblężenia – wyjaśnia wicedyrektor.

Skanowanie podziemi, a potem inwentaryzacja

W tej chwili Twierdza udostępnia około 1,2 km podziemi. – Wraz z tymi teraz badanymi mamy prawie 7 km podziemną trasę – mówi Drążkiewicz.

– Mamy w planie udostępnienie tej trasy, jej potencjał jest olbrzymi. Niektóre fragmenty mogą być jednak dość wymagające dla turystów. Będziemy to raczej udostępniać w formie zwiedzania rozszerzonego. Ale najpierw muszą się wyjaśnić kwestie prawne pomiędzy gminą a byłym dzierżawcą – dodaje Kornel Drążkiewicz.

– W przyszłości planujemy stworzyć w Twierdzy muzeum wojen pod-

ziemnych. To temat bardzo oryginalny, nigdzie czegoś takiego jeszcze nie zrobiono. Chodzi o to, żeby stworzyć miejsce, w którym ludzie z różnych powodów nie mogą wejść do takich tuneli mieli okazję rzetelnie poznać te rzeczy. W muzeum będą m.in. model 3D, sporo multimediów i mnóstwo ciekawej historii – opowiada Kornel Drążkiewicz.

Po skanowaniu pomieszczeń będzie przeprowadzona inwentaryzacja, która pokaże zakres ewentualnych prac naprawczych. – Będziemy też starać się o tytuł pomnika historii dla kłodzkiech podziemi – mówi Drążkiewicz.

W mieście można już zwiedzać Podziemną Trasę Turystyczną położoną

pod kłodzką starówką. Tworzące ją sale służyły dawnym mieszkańcom jako magazyny żywności i jako schronienie w wypadku najazdu obcych wojsk.

W latach 50. i 60. Piwnice te zaczęły się zapadać uszkadzając m.in. ściany nośne wielu budynków. Do 1976 roku prowadzono w podziemiach prace zabezpieczające, następnie część pomieszczeń udostępniono do zwiedzania.

Trasa ma około 700 m długości. W podziemnych salach można oglądać eksponaty dotyczące historii miasta i pokazujące życie codzienne jego mieszkańców. Wszystkiemu towarzyszą płynące z głośników dźwięki dawnego miasta i odgłosy bitwy oraz wyświetlane animacje. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34410310

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Wleń na okres 21 dni wywieszono

wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu, dzierżawy i użyczenia,

podane do publicznej wiadomości zarządzeniami Burmistrza Miasta i Gminy Wleń o numerach 0050.85.2025 z 6.11.2025 r. oraz 0050.86.2025 i 0050.86.2025 z 7.11.2025 r.

Wykazy zostały również opublikowane w BIP.

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34410246

NA SPRZEDAŻ WIERZYTELNOŚĆ

Syndyk masy upadłości WAREL

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Wrocławiu

INFORMUJE O SPRZEDAŻY WIERZYTELNOŚCI

przysługującej masie upadłości w wysokości 1.584.292,98 zł wraz z odsetkami, której egzekucja komornicza okazała się bezskuteczna, za cenę nie niższą 158.429,29 zł

► **Informacje na temat sprzedaży** można uzyskać w kancelarii syndyka przy ul. Akacjowej 4N 2/13, 54-040 Ślęza, tel. 536 377 707, 71 715 11 37-msz@mbkkancelaria.pl, biuro@mbkkancelaria.pl

► **Oferty z dopiskiem** „Sprzedaż – Warel” należy składać w kancelarii syndyka w terminie do 10 grudnia 2025 r.

► **Wadium w terminie składania ofert** powinno być zaksięgowane na rachunku bankowym wskazanym przez syndyka. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto należy wpłacić na rachunek bankowy masy upadłości o nr: 26 1500 1168 1211 6007 0400 0000 prowadzony w Santander Bank Polska.

► **Syndyk zastrzega sobie** prawo odwołania sprzedaży bez podania przyczyny.

► **Uprawnienie to przysługuje** syndykowi do czasu otwarcia ofert.

► **Sprzedaż może zostać** jednak unieważniona również po otwarciu ofert, jeżeli w obwieszczeniu był błąd uniemożliwiający przeprowadzenie sprzedaży.

Przetargi – www.ardobiejewska.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34410217

Prezydent Wrocławia informuje,

że w dniu 1 grudnia 2025 r. wywieszone zostały wykazy następujących nieruchomości:

- niezabudowanej, położonej w rejonie ul. Beskidzkiej (dz. nr 7/4, AM-18, obręb Ratyń),
- zabudowanej, położonej przy ul. Osobowickiej 134,136 (dz. nr 24, 25, AM-19, Osobowice),

przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełne informacje dotyczące nieruchomości zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia – pl. Nowy Targ 1-8 – obok pokoju nr 102, pierwsze piętro oraz na stronie internetowej bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 126 Urzędu Miejskiego Wrocławia – pl. Nowy Targ 1-8, tel. 71 777 72 83-84.

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34409941

Prezydent Wrocławia ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu niemieszkalnego:

ul. Łęczycka 11/13 (brama nr 13) lok. 8

Powierzchnia lokalu	- 19,80 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 145 000,00 zł
Wadium	- 14 500,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 1 450,00 zł

Lokal niemieszkalny oglądać można w dniach od 17.12.2025 r. w godz. 9⁰⁰– 11⁰⁰, 18.12.2025 r. w godz. 11⁰⁰– 13⁰⁰ oraz 19.12.2025 r. w godz. 12⁰⁰– 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, al. gen. J. Hallera 149, 53-203 Wrocław, tel. 71 798-69-70.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, w sali nr 215, o godz. 10:00, dnia **14 stycznia 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 7 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, ul. G. Zapolskiej 4. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 77 66.

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34410093

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Zarząd Województwa Dolnośląskiego

w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu przy ul. Walońskiej 3-5 oraz na stronie internetowej www.umwd.dolnyslask.pl został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w formie darowizny. Nieruchomość gruntowa położona jest w miejscowości Poręba, oznaczona geodezyjnie jako działka nr 28/2 o pow. 0,3177 ha, obręb 0024 Poręba, gm. Bystrzyca Kłodzka, powiat kłodzki, o urzędowej księdze wieczystej SW1K/00091517/0, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kłodzku V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia Wojewódzkiego, ul. Walońska 3-5, pok. 534 oraz pod numerem tel. 71/770 40 85.

DOLNY ŚLĄSK

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
Wybrzeże J. Słowackiego 12-14, 50-411 Wrocław
www.umwd.dolnyslask.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34410032

Chojnów, dnia 04.12.2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CHOJNÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wyodrębnionych obszarów w obrębie Konradówka, gm. Chojnów

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2024r. poz. 1130 ze zm.), a także art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. 2024 poz. 1112 ze zm.) w związku z uchwałą Rady Gminy Chojnów nr LXXV.489.2023 z dnia 29 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wyodrębnionych obszarów w obrębie Konradówka, gm. Chojnów, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wyodrębnionych obszarów w obrębie Konradówka, gm. Chojnów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 11.12.2025 r. do 31.12.2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chojnów, ul. Fabryczna 1, 59-225 Chojnów, pok. 104, w godzinach pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie ww. planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 18.12.2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chojnów, ul. Fabryczna 1, 59-225 Chojnów, pok. 104, o godzinie 10:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 w/w ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Chojnów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14.01.2026 r. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej na adres: planowanie.przestrzenne@gmina-chojnow.pl lub za pomocą platformy ePUAP. W temacie należy wpisać „mpzp Konradówka”.

Wyżej wymieniony projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Chojnów pod adresem: <https://gmina-chojnow.bip.net.pl>.

Wójt Gminy Chojnów

Wójt Gminy Chojnów informuje, że przetwarzanie Państwa danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych – RODO (Dz. U. UE z 2016r. nr 119 str.1). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na stronie internetowej oraz w siedzibie Urzędu Gminy Chojnów ul. Fabryczna 1, 59-225 Chojnów.



Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich,
których
już z nami
nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Pani Katarzynie Popek

Zastępcy Dyrektora ds. Medycznych

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
w niezwykle trudnych chwilach po śmierci

Mamy

składają

Dyrekcja i Pracownicy

Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego

Narodowego Funduszu Zdrowia



www.nekrologi.wyborcza.pl/34410260

„Człowiek odchodzi pamięć pozostaje”

Z najgłębszym żalem i wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Marka Steca

Emerytowanego Notariusza

Sekretarza Krajowej Rady Notarialnej II kadencji,
Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Rady Notarialnej III kadencji,
wybitnego prawnika,
zaangażowanego w działalność samorządu notarialnego
życzliwego i szlachetnego Człowieka.

Rodzinie, Bliskim oraz Współpracownikom

szczerze wyrazy współczucia
składają

notariusze Izby Notarialnej w Lublinie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34410494

W dniu 2 grudnia 2025 roku zmarła

ŚP. Danuta Szymańska

długoletni pracownik
Oddziału Dolnośląskiego Państwowego Instytutu Geologicznego we Wrocławiu.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w dniu 5 grudnia 2025 roku o godzinie 11.30
w kościele pw. św. Wawrzyńca przy ul. O. Bujwida 51,
a następnie na cmentarzu św. Wawrzyńca, ul. O. Bujwida,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34410509



PUK KRAKÓW

FIRMA POGRZEBOWA

TELEFONY CAŁODOBOWE:

12 411 45 02 | +48 509 246 176

Kompleksowe
usługi pogrzebowe

Międzynarodowy
transport zmarłych

Ekologiczne
pochówki

Rozliczenie
ratalne

www.puk.krakow.pl | Kraków, ul. Rakowicka 35A

Kraków/34389798

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

KARAWAN

FIRM POGRZEBOWYCH

TRADYJCJE OD 1981 ROKU



CAŁĄ DOBĘ

również w
Niedziele i Święta

12 411 11 11
12 658 21 11

ul. Biezanowska 24

8.00 - 20.00 - tel. całą dobę

ul. Rakowicka 26a

8.00 - 18.00 (20-IV godz. 8.00-18.00)

ul. Rakowicka 33a

8.00 - 16.00

Cm. Batowice

ul. Powstańców - 8.00 - 15.30

Cm. Grebałów

8.00 - 15.30

Tel. 12 658 21 11

Tel. 12 222 00 30

Tel. 12 412 89 83

Tel. 12 413 63 46

Tel. 12 645 14 35

ul. Sieroszewskiego 5B

8.00 - 15.30 - tel. całą dobę

ul. Dolnych Młynów 3

8.00 - 15.00

ul. Reduta 3B

Cm. Batowice - 8.00 - 15.00

ul. Cwiklińskiej 10

8.00 - 15.00

ul. Wrocławska 8

8.00 - 16.00

Tel. 12 686 61 45

Tel. 12 632 11 22

Tel. 12 222 50 49

Tel. 606 793 279

Tel. 12 631 77 95

www.karawan.pl

Kraków/34398738

Informacja Burmistrza Gminy Krzeszowice

W dniach **od 04.12.2025 r. do 16.01.2026 r.** na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Krzeszowicach: www.bip.malopolska.pl/umkrzeszowice (zakładki: Zamówienia publiczne i ogłoszenia → Ogłoszenia różne → 2025) oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu przy ul. Grunwaldzkiej 4 (parter - ściana pomiędzy pok. nr 4 i 5)

zamieszcza się wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia dotyczące:

- dz. nr 1500/1 obr. Czerna;
- dz. nr 1102 obr. Filipowice

Osoby, którym przysługuje roszczenie o nabycie w/w nieruchomości z mocy Ustawy o gospodarce nieruchomościami lub odrębnych przepisów oraz poprzedni właściciele zbywanych nieruchomości pozbawieni prawa ich własności przed dniem 5 grudnia 1990 r. albo ich spadkobiercy mają pierwszeństwo jej nabyciu za cenę podaną w wykazie nieruchomości przeznaczonych do zbycia, pod warunkiem złożenia wniosków o nabycie w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazów, tj. do dnia 16.01.2026 r.

Kraków/34410012

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piast” we Wrocławiu

ogłasza przetarg nieograniczony

na kompleksowy remont balkonów w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ulicy Szczytnickiej 18 we Wrocławiu

Specyfikacja Warunków Zamówienia (SWZ) można uzyskać na stronie internetowej
Spółdzielni: <https://smpiast.com.pl/?p=3500>

Wadium wynosi 10 000,00 zł.

Zainteresowanych wykonawców prosimy o przesłanie ofert drogą pocztową lub
złożenie ich w Sekretariacie Zarządu Spółdzielni przy Bulwarze Ikara 10 B, pok. 103.

Termin składania ofert upływa 16.01.2026 r. o godz. 9:00

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.01.2026 r. w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy
Bulwarze Ikara 10 B o godz. 11:00.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub rezygnacji z rozpatrywania
ofert bez poddania przyczyny.

Wrocław/34409916

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA OGŁASZA

Kolejny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Gminy Będzin o pow. łącznej 746 m², położonej w Będzinie pomiędzy Placem Kazimierza Wielkiego, a ulicą Plebańską, oznaczonej działkami:

nr 4467 obręb Będzin o pow. 318 m², na działce znajdują się przypory budynku znajdującego się na działce sąsiedniej (do rozbiórki).

nr 4468 obręb Będzin o pow. 428 m², na której zlokalizowany jest budynek – ul. Plebańska 5 wybudowany pod koniec XIX w. przeznaczony do rozbiórki wraz z przyporami zgodnie z pozwoleniem Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach z dnia 26.07.2021 r. – **bez konieczności odtworzenia.**

Ponadto na działce zlokalizowany był budynek mieszkalny Plac Kazimierza Wielkiego 27 wyburzony zgodnie z pozwoleniem Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach **z koniecznością jego odtworzenia** – pozwolenie na prowadzenie robót budowlanych polegających na odtworzeniu tego budynku zachowuje ważność do dnia 01.11. 2027r. zgodnie z decyzją Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach z dnia 28.10.2025 r.

Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KA1B/ 00041748/7

W wyżej wymienionej księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.

Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Przetargi na sprzedaż w/w nieruchomości zamknięte z wynikiem negatywnym odbyły się w dniach:

3 marca 2025 r. I przetarg

26 czerwca 2025 r. II przetarg

25 września 2025 r. kolejny przetarg

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna lub usługowa – symbol planu B16.MW-U. Nieruchomość objęta jest strefą ochrony konserwatorskiej B1.

Ponadto teren starego miasta wraz ze Wzgórzem Zamkowym wpisane zostały do rejestru zabytków decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 18.02.1969 r. pod Nr A/810/67

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 260.000,00 zł zw. z VAT

Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Nabywca nieruchomości ponosi koszty opłat notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości.

Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 25.000 PLN.

Przetarg odbędzie się w dniu 08 stycznia 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie, ulica 11 Listopada 20, sala 101 (I piętro).

OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W POWYŻSZYM PRZETARGU WINNY:

- **zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającym szczegóły związane z zagospodarowaniem nieruchomości dostępnym w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Będzinie (bip.bedzin), oraz wymienioną w tym regulaminie dokumentacją dotyczącą nieruchomości oraz z decyzją Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia z dnia 28.10.2025 r. , dostępnymi do wglądu w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, pokój 107 I piętro, po wcześniejszym ustaleniu terminu tel. 32 267 91 50.**

- **zapoznać się ze stanem faktycznym i technicznym nieruchomości,**

- **najpóźniej do dnia 5 stycznia 2026 roku wpłacić wadium w podanej wysokości na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie Wydziału Księgowo – Budżetowego w ING Banku Śląskim S. A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087. Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu.**

- **Uwaga ! Osoby , które wpłacą wadium po terminie wskazanym w ogłoszeniu nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.**

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy zbycia nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie będzie podlegało zwrotowi.

Wszelkich informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie, telefon 32 267 91 50.

Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.

Katowice/34410319

Wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie art. 198 g. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami

STAROSTA BOLESŁAWIECKI

informuje, że w dniu 4.12.2025 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Bolesławcu został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego w udziale 1/2.

Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową położoną w obrębie 9 miasta Bolesławiec, w granicach działek nr 92/9 o pow. 0,1607 ha, nr 92/10 o pow. 0,1963 ha, nr 92/13 o pow. 0,2157 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1B/00037713/9. Wartość przedmiotu sprzedaży w udziale 1/2 wynosi 226 668,90 zł, w formie ratalnej wynosi 283 336,13 zł.

Sprzedaż nastąpi w związku z żądaniem jej sprzedaży o którym mowa w art. 198 g ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, na rzecz użytkownika wieczystego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu wyżej wymienionej nieruchomości na podstawie artykułu 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) mogą składać wniosek o jej nabycie **do dnia 19.01.2026 r.**

Dodatkowe informacje dot. ww. nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Bolesławcu, przy ul. Armii Krajowej 12, pok. nr 202, II p., tel. 75 612 17 45.

Wrocław/34410332

Wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie art. 198 g. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami

STAROSTA BOLESŁAWIECKI

informuje, że w dniu 4.12.2025 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Bolesławcu został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego w udziale 1/2.

Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową położoną w obrębie 9 miasta Bolesławiec, w granicach działek nr 92/11 o pow. 0,0489 ha, nr 92/12 o pow. 0,1175 ha, nr 92/16 o pow. 0,2481 ha, nr 92/17 o pow. 0,0546 ha, nr 92/18 o pow. 0,4718 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1B/00050148/4. Wartość przedmiotu sprzedaży w udziale 1/2 wynosi 392 327,10 zł, w formie ratalnej wynosi 490 408,88 zł.

Sprzedaż nastąpi w związku z żądaniem jej sprzedaży o którym mowa w art. 198 g ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, na rzecz użytkownika wieczystego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu wyżej wymienionej nieruchomości na podstawie artykułu 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) mogą składać wniosek o jej nabycie **do dnia 19.01.2026 r.**

Dodatkowe informacje dot. ww. nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Bolesławcu, przy ul. Armii Krajowej 12, pok. nr 202, II p., tel. 75 612 17 45.

Wrocław/34410330

INFORMACJA

Prezydent Miasta Tarnowa informuje,

że w budynku Urzędu Miasta Tarnowa - ul. Nowa 3 i Nowa 4, na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność **Gminy Miasta Tarnowa**, przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym:

- części działki nr 12/3 obr. 302 o pow. 500 m², położonej w rejonie ul. Jarej w Tarnowie z przeznaczeniem pod tereny rekreacyjne, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, na okres 2 lat;
- działki nr 44 w obr. 317 o pow. 10863 m², położonej przy ul. Wypoczynkowej - Leliwitów w Tarnowie z przeznaczeniem pod uprawy rolne, na rzecz wnioskodawcy, na okres 3 lat;
- części działki nr 61/68 w obr. 151 o pow. 1200 m², położonej przy ul. Nowodabrowskiej w Tarnowie z przeznaczeniem pod uprawy polowe, na rzecz wnioskodawcy, na okres 3 lat;
- działki nr 255/2 w obr. 172 o pow. 335 m², położonej przy ul. Niedojadły w Tarnowie z przeznaczeniem pod tereny składowe, na rzecz wnioskodawcy, na okres 3 lat;
- części działek nr 30/9, 31/9, 29/5, 28/9 w obr. 192 o pow. łącznej ok. 8500 m², położonych w rejonie ul. Białych Klonów, ul. Głogowej, ul. Czerwonych Klonów w Tarnowie z przeznaczeniem pod tereny rekreacyjne, na rzecz wnioskodawców oraz dotychczasowych dzierżawców, na okres 5 lat.
- części działki nr 175 oraz działki nr 176 w obr. 6 o pow. łącznej 6388 m², położonych w rejonie ul. Czystej w Tarnowie z przeznaczeniem pod uprawy, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, na okres 5 lat;
- części działki nr 133/3 w obr. 2 o pow. 3500 m² oraz działki nr 119/4 w obr. 2 o pow. 4053 m², położonych przy ul. Klikowskiej, działki nr 454 w obr. 4 o pow. 3598 m², położonej w rejonie ul. Niedomickiej w Tarnowie, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, użytkownika działek przyległych, na okres 5 lat;
- części działki nr 33/37 w obr. 314 o pow. 30 m², położonej przy ul. Radosnej w Tarnowie z przeznaczeniem pod garaże, na rzecz dotychczasowych dzierżawców, na rzecz wnioskodawców, na okres 2 lat;
- działki nr 25 w obr. 53 o pow. 9542 m², położonej przy ul. Truskawkowej z przeznaczeniem pod uprawy rolne, na rzecz wnioskodawcy, na okres 3 lat;
- działek nr 276, 277, 235/4, 235/10, 235/2 w obr. 5 o pow. łącznej 5906 m², położonych w rejonie ul. Czystej w Tarnowie z przeznaczeniem pod uprawy rolne, na rzecz wnioskodawcy, na okres 3 lat;
- części działki nr 110/3 w obr. 230 o pow. 9 m², położonej przy ul. Przecznicy Strusińskiej w Tarnowie z przeznaczeniem pod lokalizację altany śmietnikowej, na rzecz wnioskodawców – Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Krasińskiego 16 oraz Mościckiego 21 w Tarnowie.
- działki nr 14/3, 15/3, 57, 19/15, 19/6 (część), 34/7, 12/2, 17, 19/21, 19/13, 51/5, 56/2 (część), 62 (część) w obr. 303 o pow. łącznej 5 1505 m², położonych w rejonie Al. Tarnowskich – ul. Lotniczej w Tarnowie z przeznaczeniem pod uprawy rolne, na rzecz wnioskodawcy, użytkownika terenów przyległych, na okres do 30 kwietnia 2028 r.

Informacja pod numerem telefonu 14 68 82 770.

Kraków/34409960

**Wyciąg z ogłoszenia
o I przetargu ustnym nieograniczonym**

na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej składającej się działek oznaczonych geodezyjnie nr ew. 48/31 oraz 48/23 k.m. 10 obręb Zawiercie, położonej przy ul. Cerefisko

- Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości:
- Nieruchomość gruntowa zabudowana składająca się działek oznaczonych geodezyjnie nr ew. **48/31 oraz 48/23 k.m. 10 obręb Zawiercie**, położona przy **ul. Cerefisko**
- łączna powierzchnia nieruchomości – **0,2578 ha**
- Rodzaj użytku według ewidencji gruntów – Bp
- Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego** zgodnie z uchwałą LI/642/21 Rady Miejskiej w Zawierciu z dnia 29 września 2021 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Zawiercie dla obszarów obejmujących Strefę Aktywności Gospodarczej w Zawierciu – Obszar „A”, położonych w rejonie ulic: Inwestycyjnej i Technologicznej wraz z otoczeniem (Dz. Urz. Woj. Śląskiego z dnia 8 października 2021r. poz. 6438) przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana jest na terenie oznaczonym symbolem: 8P/U – tereny obiektów produkcyjnych, składów, magazynów, zabudowy usługowej i handlowej.
- Cena wywoławcza: 196 000,00 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt sześć tysięcy złotych 00/100) do ceny zostanie doliczony podatek VAT według stawki 23%.**
Termin i miejsce przetargu: przetarg odbędzie się dnia **14.01.2026r. o godzinie 10:00** w Urzędzie Miejskim w Zawierciu w sali narad (parter).
- Wysokość wadium: 39 000,00 zł (słownie: trzydzieści dziewięć tysięcy złotych 00/100)** w formie pieniężnej, wpływ najpóźniej w dniu **08.01.2026 r.** przelewem na rachunek bankowy Gminy Zawiercie prowadzony przez Bank PKO BP nr: **06 1020 2313 0000 3702 1149 3261**. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Zawiercie.
- Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia oraz warunków przetargu:**
- na tablicy ogłoszeń na parterze budynku Urzędu Miejskiego w Zawierciu, ul. Leśna 2,
- na stronie internetowej www.zawiercie.bip.net.pl, w zakładce: przetargi na nieruchomości, kategoria: na nieruchomości - 2025,
- na stronie internetowej www.zawiercie.eu, w zakładce Urząd Miejski, Kategoria: Obwieszczenia
- Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Zawierciu pod numerem tel. 32 494 12 58 oraz tel. 32 494 12 30 w godzinach pracy urzędu.

Prezydent Miasta Zawiercie

Katowice/34410044

**O G Ł O S Z E N I E
PREZYDENTA MIASTA ZAWIERCIE**

**o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego miasta Zawiercie
– etap VII – rejon ul. Okiennik**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Zawierciu uchwały Nr LXXI/982/22 z dnia 29 listopada 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Zawiercie, **w ramach której tut. organ przystępuje do prac planistycznych opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Zawiercie – etap VII – rejon ul. Okiennik** oraz zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko dla ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu miejscowego **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia 2025 r.** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: architektura@zawiercie.eu, na formularzu w postaci papierowej na adres: Urząd Miejski w Zawierciu, ul. Leśna 2, 42-400 Zawiercie lub w formie dokumentu elektronicznego na adres skrytki ePUAP /zawiercie2416021/skrytka lub skrzynki e-Doręczeń AE:PL-43531-95416-VUVCD-27.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wniosek należy wypełnić na wzorze formularza, który jest dostępny w Urzędzie Miejskim w Zawierciu, w Wydziale Zagospodarowania Przestrzennego, pokój 204 lub na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Zawierciu, zakładka: Prawo lokalne / Zagospodarowanie Przestrzenne / Formularz wniosku dotyczący aktu planowania przestrzennego (pozycja nr 13).

Granice obszaru objętego projektem planu zostały wskazane pod linkiem: <https://zawiercie.bip.net.pl/kategorie/1100-przystapienie/artykuly/4454-projekt-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-miasta-zawiercie-etap-vii-rejon-ul-okienik?lang=PL> tj. na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Zawierciu, zakładka: Prawo lokalne / Zagospodarowanie Przestrzenne / Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Zawiercie – etap VII – rejon ul. Okiennik / Przystąpienie.

Zgodnie z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zapewnia się możliwość udziału społeczeństwa w przeprowadzeniu strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko; do wnoszenia wniosków w ramach strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko stosuje się przepisy ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

**Prezydent Miasta Zawiercie
Anna Nemś**

Administratorem danych osobowych, które zostaną nam przez Pana/Panią przekazane jest Prezydent Miasta Zawiercie – Anna Nemś, ul. Leśna 2, 42-400 Zawiercie, tel 32 6721661. Wszelkie informacje dotyczące przetwarzania danych osobowych w tym klauzula informacyjna „RODO” oraz ograniczenia dotycząca przetwarzania danych osobowych o których mowa w art. 8a i 8b ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dostępne są na ww. stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.zawiercie.bip.pl oraz w Wydziale Zagospodarowania Przestrzennego (pokój nr 204).

Katowice/34410297

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

o g ł a s z a

że, na tablicy ogłoszeń Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa z/s w Rzeszowie, Plac Ofiar Getta 3 oraz na stronie internetowej /bip.erzeszow.pl/ został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do użyczenia na okres 6 miesięcy, oznaczonej jako działka nr 1197/5 o pow. 0,0860 ha, położonej w obr. 207 Rzeszów Śródmieście.

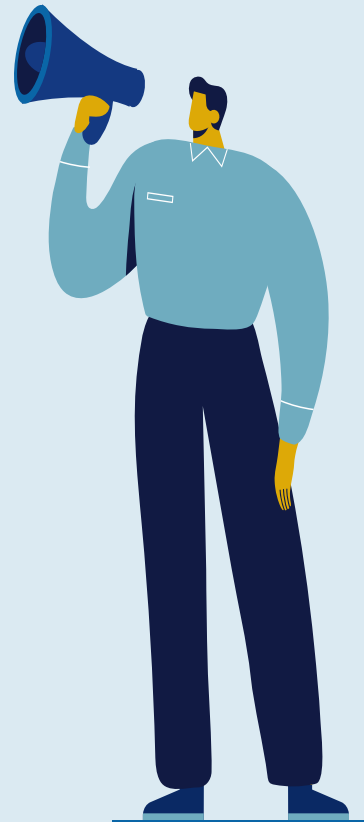
Rzeszów/34410544

NEWSLETTER



Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR



Wójt Gminy Zagnańsk informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Zagnańsku, na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej i Samorządowego Portalu Internetowego, został podany do publicznej wiadomości wykaz informujący o przeznaczeniu do użytkowania na okres powyżej 3 lat nieruchomości oznaczonej nr 1129/8 o pow. 0,0064 ha i 1129/10 o pow. 0,0025 ha, położonej w obrębie 0017 Zagnańsk, gm. Zagnańsk.

Wykaz podaje się do publicznej wiadomości na okres 21 dni licząc od daty wywieszenia wykazu tj. od 4 grudnia 2025 roku do 25 grudnia 2025 roku.

Kielce/34410519

Prezydent Wrocławia

informuje,

że w dniu 2.12.2025 r. wywieszony został wykaz wolnego lokalu mieszkalnego nr 3 położonego w budynku przy ul. Kazimierza Wielkiego 46 przeznaczonego do sprzedaży w trybie przetargowym

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełną informację dotyczącą lokalu zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, na I piętrze w Wydziale Sprzedaży Lokali.

Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej pod adresem www.bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 148 Urzędu Miejskiego Wrocławia – ul. G. Zapolskiej 4, tel. 71 777 88 92.

Wrocław/34410318

Prezydent Wrocławia

ogłasza

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu niemieszkalnego: TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Kwaśna 14 lok. U1

Powierzchnia lokalu	- 11,05 m²
Cena wywoławcza w zł	- 42 000,00 zł
Wadium	- 4 200,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 420,00 zł

Lokalniemieszkalnyoglądaćmożnawdniachod17.12.2025r.wgodz.9⁰⁰–11⁰⁰,18.12.2025r., w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 19.12.2025 r., w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Zarządem Zasobu Komunalnego, ul. św. Elżbiety 3, 50-111 Wrocław, tel.: 71 776-24-41.

U W A G I:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **9 stycznia 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 2 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- Bank PKO BP S.A. nr **36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148, tel. 71 777 77 59.

Wrocław/34410314

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA OGŁASZA

Kolejny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Będzinie przy Placu Kazimierza Wielkiego 28, oznaczonej numerem ewid. działki 4469 obręb Będzin o pow. 495 m².

Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym 3 kondygnacyjny o pow. zabudowy 227 m² oraz niskimi budynkami niemieszkalnymi o łącznej pow. zabudowy 23 m². W/w budynek wybudowany został pod koniec XIX w. Budynek znajduje się w złym stanie technicznym i jest wyłączony z użytkowania. Budynek główny wymaga kapitalnego remontu, oficyny i przybudówki kwalifikują się do rozbioru.

Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KA1B/ 00041748/7

W wyżej wymienionej księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.

Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Przetargi na sprzedaż w/w nieruchomości zamknięte z wynikiem negatywnym odbyły się w dniach:

3 marca 2025 r. I przetarg

26 czerwca 2025 r. II przetarg

25 września 2025 r. kolejny przetarg

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna lub usługowa – symbol planu B16.MW-U. Nieruchomość objęta jest strefą ochrony konserwatorskiej B1.

Ponadto teren starego miasta wraz ze Wzgórzem Zamkowym wpisane zostały do rejestru zabytków decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 18.02.1969 r. pod Nr A/810/67

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 330.000,00 zł zw. z VAT w tym grunt: 180.000,00 zł

Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Nabywca nieruchomości ponosi koszty opłat notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości.

Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 30.000 PLN.

Przetarg odbędzie się w dniu 08 stycznia 2026 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie, ulica 11 Listopada 20, sala 101 (I piętro).

OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W POWYŻSZYM PRZETARGU WINNY:

- **zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającym szczegóły związane z zagospodarowaniem nieruchomości dostępnym w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Będzinie (bip.bedzin),**
- **zapoznać się ze stanem faktycznym i technicznym nieruchomości,**
- **najpóźniej do dnia 5 stycznia 2026 roku wpłacić wadium w podanej wysokości na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie Wydziału Księgowo – Budżetowego w ING Banku Śląskim S. A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087. Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu.**
- **Uwaga ! Osoby, które wpłacą wadium po terminie wskazanym w ogłoszeniu nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.**

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy zbycia nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi. Wszelkich informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie, telefon 32 267 91 50.

Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.

Katowice/34410320



Znak sprawy:SPN.III.7820.1.6.2025

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.), zwanej dalej Kpa,

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

zawiadamia, że na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, reprezentowanego przez pełnomocnika z dnia 10.06.2025 r., uzupełniony w dniach: 23.10.2025 r., 06.11.2025 r., 14.11.2025 r., pisma bez znaku, **zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej** pn.: „Budowa chodnika w ciągu drogi krajowej nr 74 w Górnio” na terenie gm. Górnio w powiecie kieleckim.

Przedmiotowe postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje nieruchomości położone w powiecie kieleckim, w gminie Górnio, **jednostka ewidencyjna 260406_2 Górnio**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek:

- **nieruchomości znajdujące się w liniach rozgraniczających teren przeznaczony pod planowaną inwestycję drogową:**

obręb 0003 Górnio, numery ewidencyjne działek: 147/55 (**147/195**, 147/196), 147/56 (**147/197**, 147/198), 153/2 (**153/4**, 153/5), 155/2 (**155/4**, 155/5), 170 (**170/1**, 170/2), 171 (**171/1**, 171/2), 172/1 (**172/3**, 172/4), 173/1 (**173/3**, 173/4), 173/2 (**173/5**, 173/6), 174/2 (**174/10**, 174/11), **174/3**, 175/2 (**175/4**, 175/5), 175/3 (**175/6**, 175/7), 176/1 (**176/3**, 176/4), 176/2 (**176/5**, 176/6), 180/1 (**180/2**, 180/3), 182/1 (**182/2**, 182/3), 184/2 (**184/6**, 184/7), 184/5 (**184/8**, 184/9), 186/1 (**186/2**, 186/3), 187 (**187/1**, 187/2), 188/1 (**188/3**, 188/4), 188/2 (**188/5**, 188/6), 189/1 (**189/3**, 189/4), 189/2 (**189/5**, 189/6), 190 (**190/1**, 190/2), 191/1 (**191/3**, 191/4), 191/2 (**191/5**, 191/6), 192/1 (**192/13**, 192/14), 192/5 (**192/15**, 192/16), 198/4 (**198/5**, 198/6), 419/1 (**419/3**, 419/4), **cz. 1165/1**, 2067 (**2067/1**, 2067/2), **2099/23**, **2099/24**, **2100/22**, 2109/26 (**2109/30**, 2109/31);

obręb 0011 Radlin, numery ewidencyjne działek: 273 (273/1, **273/2**), 1833/2 (**1833/7**, 1833/8) 1833/3 (**1833/9**, 1833/10), 1835/1 (**1835/3**, 1835/4), 1835/2 (**1835/5**, 1835/6), 2107 (**2107/1**, 2107/2), 2167 (**2167/1**, 2167/2);

- **nieruchomości znajdujące się w poza liniami rozgraniczających teren przeznaczony pod:**

- **przebudowę dróg gminnych:**
obręb 0003 Górnio, numer ewidencyjny działki: 147/60 – DG Nr 325035T;
obręb 0011 Radlin, numer ewidencyjny działki: 2310 – DG Nr 325017;

- **budowę/przebudowę zjazdów:**
obręb 0003 Górnio, numery ewidencyjne działek: 165/3, 165/14, 166, 169, 170 (170/2), 171 (171/2), 172/1 (172/4), 173/1 (173/4), 173/2 (173/6), 174/2 (174/11), 174/8, 175/2 (175/5), 175/3 (175/7), 176/1

(176/4), 176/2 (176/6), 180/1 (180/3), 182/1 (182/3), 184/5 (184/9), 186/1 (186/3), 187 (187/2), 188/2 (188/6), 189/2 (189/6), 190 (190/2), 191/1 (191/4), 191/2 (191/6), 192/1 (192/14), 192/5 (192/16), 192/12, 193/1, 193/2, 194/1, 194/2, 195/1, 195/2, 196, 198/1, 2100/21, 2109/25; **obręb 0011 Radlin**, numery ewidencyjne działek: 1833/2 (1833/8), 1835/1 (1835/4), 2107 (2107/2);

- **budowę/przebudowę sieci uzbrojenia terenu:**
obręb 0003 Górnio, numery ewidencyjne działek: 147/60, 172/1;
obręb 0011 Radlin, numery ewidencyjne działek: 1831/1, 1832/1, 2310;
- **budowę/przebudowę urządzeń wodnych:**
obręb 0003 Górnio, numer ewidencyjny działki: 187 (187/2);
- **wykonanie robót budowlanych na terenie wód płynących:**
obręb 0003 Górnio, numery ewidencyjne działek: 71, 419/2.

Wyjaśniam, że w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. **Pogrubioną czcionką zostały oznaczone numery działek objętych liniami rozgraniczającymi teren inwestycji (przebieg drogi). Symbolem „cz.” poprzedzono numer działki, której część jest przeznaczona pod inwestycję.**

W myśl art. 49 Kpa po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia w powyższej sprawie. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej dotyczącej powiatu kieleckiego, tj. w „Gazecie Wyborczej”, wywieszenie na tablicy ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej: Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach oraz Urzędu Gminy Górnio.

Z lokalizacją (przebiegiem) drogi można zapoznać się na stronie internetowej: <https://bip.kielce.uw.gov.pl/bip/obwieszczenia/obwieszczenia-aktualne>. Zgodnie z art. 10 § 1 Kpa strony mogą, w poniedziałki w godzinach od 12:30 do 17:30 i od wtorku do piątku w godzinach od 8:30 do 14:30, zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, VIII piętro, pok. 810, a także kontaktować się za pośrednictwem: e-doręczeń, operatora pocztowego, platformy ePUAP oraz telefonicznie pod nr tel.: (41) 342 16 11.

Jednocześnie informuję, że strony postępowania w terminie 14 dni, licząc od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, mogą

składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego, znajdują się w uzasadnieniu decyzji Wojewody Świętokrzyskiego. Po wyżej wyznaczonym terminie decyzja zostanie wydana w oparciu o zgromadzone w trakcie postępowania materiały.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy.

Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem.

W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętych ww. wnioskiem (właściciel zmarł, sprzedaż/nabycie nieruchomości, zasiedzenie itp.) osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, powinny dokonać zmian w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostę Kieleckiego, a następnie przesłać do tut. organu stosowne dokumenty potwierdzające te zmiany.

Przedmiotem niniejszego postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej jest: ustalenie lokalizacji (przebiegu) inwestycji wraz z określeniem linii rozgraniczających teren i warunków lokalizacji, zatwierdzenie podziału nieruchomości, zatwierdzenie projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego, określenie terminu wydania zarządcy drogi nieruchomości, określenie obowiązku budowy/przebudowy: dróg gminnych, zjazdów, sieci uzbrojenia terenu i urządzeń wodnych wraz z określeniem ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości dla realizacji tych obowiązków.

Informuję, że wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej skutkuje przeniesieniem własności nieruchomości objętych liniami rozgraniczającymi teren na rzecz Skarbu Państwa, z dniem w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Zaznaczam, że zgodnie z art. 11d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11d ust. 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).

Kielce/34410142

Judo przywraca Rosję

Rosjanie znów mogą startować międzynarodowo pod swoją flagą w ulubionym sporcie Władimira Putina.

Rafał Stec

Międzynarodowa Federacja Judo (IJF) uzasadnia przełomową decyzję względami humanitarnymi i przywiązaniem do wartości zapisanych w Karcie Olimpijskiej. Najważniejszy dokument najważniejszej globalnej organizacji sportowej, czyli MKOl, wyklucza wszelkie formy dyskryminacji na tle rasowym, religijnym, politycznym lub innym.

To pierwsza dyscyplina olimpijska, która likwiduje wszelkie sankcje nałożone na sportowców reprezentujących reżim masakrujący ukraińskich sąsiadów. IJF ma siedzibę w Budapeszcie, a szefuje jej od 2007 roku Marius Vizer – Rumun z austriackim paszportem, mieszkający z żoną na stałe w stolicy Węgier, od dawna przyznający się do przyjaźni z Władimirem Putinem. Wkrótce po objęciu stanowiska przyznał prezydentowi Rosji tytuł ambasadora federacji oraz honorowego prezesa.

Rosja dla pokoju

Oba tytuły kremlowski dyktator stracił po napaści na Ukrainę w lutym 2022 roku, ale Vizer nie zaakceptował rekomendacji MKOl, by wykluczyć z rywalizacji reprezentantów kraju agresora oraz współpracujących z nim Białorusi. W przeciwieństwie do władz innych dyscyplin olimpijskich, które ogłosiły banicję, chciał pozwolić im startować pod neutralną flagą.

Ostatecznie Rosjanie i Białorusini sami się wycofali, jednak już po kilku miesiącach wrócili na tatami. Od tamtej pory zawody z ich udziałem – w tym juniorskie i seniorskie mistrzostwa świata – bojkotują Ukraińcy. Rosyjscy judocy nie polecieli natomiast na igrzyska w Paryżu z powodu „upokarzających warunków”, gdy MKOl postanowił wpisać tylko czterech z 17, którzy uzyskali awans. Władze olimpijskie osobno analizowały każdy przypadek, postępując zgodnie z przyjętą regułą, że dopuszczają do rywalizacji tylko zawodników, którzy „nie wspierają aktywnie wojny” i nie są związani z resortami siłowymi. Pozytywnie zweryfikowanych pozbawiają jednak prawa do jakiegokolwiek narodowych emblematów.

Po głosowaniu Komitetu Wykonawczego IJF wszystkie ograniczenia znikają. Sankcje wymierzone w Białorusinów zniesiono w czerwcu, teraz dołączają do nich Rosjanie, którzy na rozpoczęciem się w piątek Abu Dhabi Grand Slam usłyszą swój hymn, zobaczą swoją flagę i nazwę kraju, założą stroje z narodowymi insygniami.

„Sport jest ostatnim mostem, który łączy ludzi i narody w bardzo trudnych sytuacjach i środowiskach konfliktowych. Zawodnicy nie pono-



• **Władimir Putin walczy z judoką Biesławem Mudranowem podczas treningu w kompleksie Yug Sport w Soczi, 14 lutego 2019 r.** FOT. MIKHAIL SVETLOV/GETTY IMAGES

szą odpowiedzialności za decyzje rządów ani innych instytucji państwowych, a naszym obowiązkiem jest ich ochrona. (...) Historycznie Rosja była przewodnim krajem w światowym judo, a jej pełny powrót ma na celu wzbogacenie rywalizacji na wszystkich poziomach, przy jed-

noczesnym zachowaniu zasad IJF dotyczących uczciwości, inkluzywności i szacunku” – czytamy w oświadczeniu IJF, którego autorzy podkreślają też, że judo jako dyscyplina zakorzeniona w wierze w pokój i przyjaźń nie może stać się platformą dla geopolitycznych rozgrywek.

Trybunał Arbitrażowy do spraw Sportu zdecydował

Rosja i Białoruś w igrzyskach olimpijskich. FIS musi zaakceptować decyzję

Rosjanie (i Białorusini) mogą startować pod neutralną flagą w biegach narciarskich, skokach, snowboardzie i narciarstwie alpejskim. Jedyna wielka federacja sportowa, która stosowała wobec nich całkowity zakaz, czyli FIS (Międzynarodowa Federacja Narciarska i Snowboardowa), musi zaakceptować decyzję Trybunału Arbitrażowego. FIS to potężna zimowa federacja: prowadzi rywalizację w połowie konkurencji zimowych igrzysk olimpijskich.

Norweskie media podają, że trener rosyjskiej kadry biegaczy Jegor Sorin rozważa start w Pucharze Świata w Trondheim już w najbliższy weekend. – Przylecimy helikopterem – dowcipkował Sorin, ale jego uciecha jest przedwczesna. Kadra musi jesz-

cze spełnić wiele warunków. Na start w Trondheim jest zdecydowanie za wcześnie. Następne są w Davos, w Szwajcarii. Biegacze rosyjscy byli i są najbliższą światowej czołówki w sportach w ramach FIS – dlatego najwięcej hałasu właśnie o nich.

Najbardziej zbulwersowani są właśnie Norwegowie, gospodarze najbliższych zawodów i zarazem reprezentanci zimowego imperium sportowego. Byli i są nadal najbardziej zagorzałymi zwolennikami pełnego zakazu dla Rosjan, nie tylko z powodu rozpętania wojny w Ukrainie, ale również afery dopingowej na igrzyskach w Soczi w 2014 r. i udowodnionego potem procederu dopingowego wspieranego przez państwo. Przecież Rosjanie, zanim zostali wykluczeni ze startów w ra-

mach FIS z powodu wojny, byli banitami przez doping. Na dwóch kolejnych zimowych igrzyskach, w Pjongczangu w 2018 r. i Pekinie w 2022 r., występowali z tego powodu jako olimpijczycy z Rosji, pod olimpijską flagą. – Jeśli oni mają startować, nas na zawodach nie będzie – mówili norwescy biegacze, którzy wraz z Norweżkami zdominowali narciarstwo biegowe. Przeciwno wpuszczeniu Rosjan do Norwegii są także tamtejsi politycy.

W ostatnim głosowaniu rada FIS potwierdziła bezwzględny zakaz na przyszły rok – przeważał jeden głos. Jednak Rosja odwołała się od tej decyzji w Trybunale Arbitrażowym ds. Sportu (CAS). Rosjanie uważali, że po ostatnim orzeczeniu tej instytucji na ich korzyść w sprawie wykluczenia te-

nisistów stołowych, które najwyższy sportowy sąd uznał za dyskryminacyjne, mają wielkie szanse na powrót, przynajmniej jako sportowcy neutralni. Obie sprawy dla Rosji prowadziła wyspecjalizowana międzynarodowa kancelaria SILA Lawyers z Moskwy, która ma biura w dwóch krajach Unii Europejskiej, oraz w kilku innych, w tym w Szwajcarii, gdzie mieści się siedziba Trybunału.

FIS będzie musiał wprowadzić teraz przepisy, zgodne z rekomendacjami MKOl. A to oznacza, że do startu pod neutralną flagą nie zostaną dopuszczeni zawodnicy i zawodniczki wspierający wojnę i związani z klubami resortów siłowych. Znaleźć takich w reprezentacji rosyjskiej, to jak szukać igły w stogu siana. ●

Radosław Leniarski

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34406567

34410391



Turnus dla Wiktorii – krok ku samodzielności

autyzm dziecięcy - całościowe zaburzenie rozwoju

Kiedy świat staje się zbyt głośny, Wiktoria zamyka się w ciszy. Tam czuje się bezpiecznie. Tam rozumie świat po swojemu. Nie potrafi mówić o emocjach, ale w jej oczach widać wszystko – lęk, radość, ciekawość. Czasem śmieje się bez powodu, czasem płacze, gdy rzeczywistość przytłacza. Każdy jej dzień to walka. O skupienie. O spokój. O zrozumienie. Choć jest dorosła, wciąż

potrzebuje opieki i terapii, by móc się rozwijać. Marze, by mogła pojechać na turnus rehabilitacyjny – miejsce, gdzie znajdzie ciszę, wsparcie i ludzi, którzy pomogą jej uwierzyć w siebie. Pomóż Wiktorii zrobić kolejny krok ku samodzielności. Każde wsparcie to jej małe zwycięstwo.

Wsparcie dla Wiktorii na turnus rehabilitacyjny prosimy kierować na konto:
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
tytułem: **9388 Musia! Wiktoria darowizna na pomoc i ochronę zdrowia**

Darowizny można też wpłacać ONLINE przez stronę: www.dzieciom.pl/podopieczni/9388
Rozliczając podatek, pamiętaj o Wiktorii – przekaz jej 1,5% swojego podatku: **KRS: 0000037904**,
a w polu CEL SZCZEGÓŁOWY: **9388 Musia! Wiktoria**

W zeznaniu podatkowym prosimy zaznaczyć pole „wyrażam zgodę”



wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY
WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44

DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

